

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opl. rycz.

Wydanie: **F E D C B A**

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.50

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się.
Listy należy adresować do Redakcji, a nie do
współpracowników.

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje:
w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu

Tel. 150-60. Centrala dzienna od godz. 8 do 22.
Tel. 150-60. 150-61. 150-62. 150-63. 150-64. 150-65. 150-66.
czynne od 22 godz. do 8 (numery nocne).

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków.
Konto czekowe Nr.: 140-725 (Warszawa), 400.200 (Kraków).

ODDZIAŁY:

WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 208-63, 234-65, 670-21, 696-44 i 696-46.
KATOWICE, Marjańska 1, tel. 6-53. **SOSNOWIEC**, Dęblńska 11, tel. 1199.
POZNAŃ, św. Marcin 48, tel. 17.22.

LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. **KIELCE**, Red. Żytnia 8, tel. 348.
RÓWNE WOŁYŃSKIE, 3-go Maja 105, tel. 221. **WILNO**, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466.
ŁÓDŹ, ul. Piłsudskiego 65 (Wschodnia), tel. 167-08. **NOWY SĄCZ**, Jagiellońska 29, tel. 94.

Rok XXII.

Kraków, niedziela 19 lipca 1931.

Nr. 197.

Święto narodowe w Paryżu.



Z okazji święta narodowego w Paryżu odbyły się tam wspaniałe uroczystości. Clou programu uroczystości stanowiła defilada armii w mundurach z rozmaitych epok historii Francji, oraz pochód wojsk kolonialnych ze sztandarami. — Zdjęcie nasze przedstawia oddziały wojsk kolonialnych, defilujące przez L'Avenue de L'Opera.

Niewidzialna wojna w Europie

Na krawędzi dziejów. — Po dramatycznych dniach chwila odprężenia. — Co dalej?

Kraków, 18 lipca.

Legenda opowiada, że po bitwie na polach Katalońskich, kiedy odeszli z nich zarówno zwyciężeni, jak zwycięzcy, w powietrzu ciągle jeszcze było słychać szelest mieczów, rżenie koni i okrzyki walczących. To duchy poległych walczyły ze sobą nadal.

I zaiste duchy poległych walczą po każdej wojnie. Po wojnie zaś światowej, w której zginęło przeszło dziesięć milionów młodych i mocnych mężczyzn, ta walka duchów musi trwać dłużej, niż kiedykolwiek.

Hałaśliwe duchy pobitych.

Duchy pobitych są w tej niewidzialnej wojnie o wiele więcej agresywne i hałaśliwe, niż duchy zwycięzców.

Próbowano zatem różnych sposobów uspokojenia duchów pobitych Niemiec. Próbowano je początkowo zmusić do milczenia siłą, ale bez rezultatu. Czarne bowiem niemieckie duchy w te pędy połączyły się z czerwonymi rosyjskimi, tworząc groźną dla wszystkich koalicję. Próbowano metod przeciwnych —

łagodności, wyrozumiałości i uprzejmości, ale także z rezultatem wysoce niedostatecznym.

Tysiąc i jeden ustępstw.

Przywrócono Niemcom równouprawnienie w rodzinie narodów i wprowadzono je od razu na honorowe miejsce do Ligi. Uregulowano należności, zwane „reparacjami“, zmniejszając znakomicie ich sumę i tworząc jak najdogodniejszy system ich spłacania. Dostarczono Niemcom mnóstwo pieniędzy nie tylko na odbudowę, ale także na niebywałą rozbudowę i udoskonalenie ich aparatu produkcyjnego. Wreszcie dla ukoronowania całej tej taktyki

łagodności i wyrozumienia wyrzeczono się takiego środka, jak kaźdoczesny swobodny nacisk militarny. Na pięć lat przed upływem minimalnego terminu opróżniono drogocenne niemieckie prowincje nadreńskie z okupacji wojskowej aliantów.

I to wszystko zrobiono tylko w tym jednym i jedynym celu, aby uspokoić duchy niemieckie, iżby przestały hałasować w powietrzu Europy i przeszkadzać powrotowi zaufania we własne bezpieczne jutro jej narodów.

Ale metoda wyrozumiałości okazała się rychło równie mało skuteczną, jak system srogoci.

Na ustępstwa odpowiedziały Niemcy — orgią nacjonalizmu.

Nazajutrz po ustąpieniu wojsk okupacyjnych z Nadrenji przeprowadzono najpierw krwawe „porachunki“ z tymi wszystkimi nielicznymi zresztą Niemcami, którzy w czasie okupacji okazywali tak lub inaczej swoje

sympatie dla Francji. Zaraz zaś potem urządzono

w Kolonii zjazd „Stahlhelmu“ z paradami i mowami, których znaczenie nie

GLORIA
ZNANE
Z DODRÓŻKI
OSTRZE DO
GOLENI

JUŻ DZISIAJ

możecie nabyć wszędzie

Nr. 27

najpopularniejszego tygodnika detektywistycznego

TAJNY DETEKTYW

Cena 30 gr.

ulegało żadnym wątpliwościom. Słabe usiłowanie rządu berlińskiego niedopuszczenia do tej demonstracji rozbiło się o energiczny protest samego Hindenburga, który stanął w obronie „Stahlhelmu“ i jego prawa do robienia hałasu wojennego wszędzie tam, gdzie uzna to za stosowne.

Francja udawała, że nie słyszy tych hałasów. Ludziła się, że potrwają one krótko i uciśną się rychło.

Ale w kilka miesięcy potem we wrześniu przy wyborach parlamentarnych

sześć i pół miliona wyborców i wyborczyń oddało swe głosy na kandydatów faszystwu niemieckiego,

który na czele długiej listy swoich politycznych i socjalnych obietnic postawił przyrzeczenie, że pierwszym, co zrobi, doszedłszy do władzy, będzie ogłoszenie, iż nie uznaje traktatu Wersalskiego, jako jednostronnego dyktatu i że nie będzie spełniał żadnych wyników z niego zobowiązań.

Wprawdzie teraz było już znacznie trudniej udawać, że się nie słyszy takiej fanfary, ale jednak zdobyto się i na to, tem bardziej, że rząd Brüninga okazał w pierwszej chwili znaczną odporność i zdobył się na energję odstawienia na bok młodego parlamentu, który w swoim makabrycznym składzie nie nadawał się do niczego rozumnego.

Zdawało się, że rząd oczywiście mniejsości, ale rząd energiczny i mający odwagę niepopularności chwilowej, przeprowadzi Niemcy przez trudną przełęcz rozdrażnienia i wywołanych przez kryzys mających gorączkowych i wyczekawszy odpowiedniej chwili, rozwiąże nieudany parlament wrześniowy, apelując od Niemców, którzy utracili przytomność, do Niemców, którzy ją odzyskali.

Niestety nadzieje, z energją i wytrwałością rządu Brüninga związane, zawiodły w całym szeregu bardzo ważnych punktów. Rząd ten oparł się wprawdzie pokusie współdziałania z Hitlerem i Hugenbergiem, ale nie zrobił nic realnego, aby ich zmusić do milczenia i usunąć z pośród decydujących niemieckich czynników politycznych. Przeciwnie rząd Brüninga okazał się połowicznym w swojej polityce, jedną ręką odpychając od siebie rozszalały nacjonalizm niemiecki, drugą zaś głaszcząc go po groźbie naroszonej sierści i starając się rzucić mu dla uspokojenia różne kości nawet ze sporymi kawałkami mięsa na nich.

Sąd Rzeszy spokojnie wysłuchał oświadczenia Hitlera, że

„głowy potoczą się w piasek“. Rządowi Brüninga nie przyszło na myśl, że

za taką zapowiedź zamyka się obywateli na wszelki wypadek do kryminału i to na czas dłuższy. Może rząd nie czuł się do tego na siłach. Może nie chciał ryzykować rzeczy jeszcze gorszych. Jakkolwiek było, nie zmieniło to faktu, że awanturnik monachijski, nie mający w Niemczech nawet prawa obywatelstwa, ani czynnego, ani biernego prawa wyborczego, pozostał nadal w swojej aureoli nietykalnego i niezmównego herosa germańskiego.

Ale za Hitlerem stały całe kraje niemieckie. W Turyni jego człowiek mógł sprawować rządy formalne, kpiąc sobie z dyspozycji rządu centralnego. Co zaś najważniejsze — znaczna część przemysłu ciężkiego w Niemczech opierała na Hitlerze swoje różne kalkulacje, otwierając mu równocześnie swe kasy. Być może, że w tych warunkach rząd Brüninga nie mógł zrobić nic innego, jak ignorować Hitlera i jego zapowiedzi.

Ale oto pewnego dnia rząd ten ogłosił całemu zdumionemu światu, że porozumiał się już z małą i biedną Austrią co do

unji celnej.

Tego rząd Brüninga nie musiał robić, tem bardziej, że był to gest śmiały wprowadzić i prowokujący, ale bez wszelkiej zarówności potrzeby, jak i bez śladu jakiegokolwiek rzeczywistego pożytku. Przeciwnie unja celna niemiecko-austriacka w konkretnych warunkach kryzysu była gospodarczą i socjalną niedorzecznością dla obu stron. Austria pozbawiała się przez nią swego mało zaszczytnego wprowadzić, ale w danych warunkach wygodnego stanowiska tego inwalidy wśród państw, którego wszystkie inne mają obowiązkiem troskliwie podtrzymywać. Niemcy zaś brały sobie na kark gospodarstwo finansowe i społeczne bardzo trudne i nierentowne, jak tego miało dowiedzieć niebawem sensacyjne bankructwo wiedeńskiego banku Rothschilda.

Było więc rzeczą jasną, że w zapowiedzianej unji motywy gospodarcze odgrywały minimalną rolę, natomiast decydowały w niej motywy polityczne. Cały świat miał prawo zrozumieć, że Brüning tą drogą podąża

do porozumienia ze skrajną swoją prawicą nacjonalistyczną.

Je dla pozyskania jej obok szeregu innych uprzejmości zdecydował się także i na tę unję z Austrią.

Tymczasem jedynym konkretnym skutkiem zapowiedzi tej unji było to, że podkopała ona stanowisko Brianda we Francji, niszcząc prawie całkowicie ten kapitał zaufania własnych obywateli, na którym opierał on swoją politykę ustępstw wobec Niemiec i dążenia do trwałego jakiegoś akordu z nimi. Unja niemiecko-austriacka zatrasowała Briandowi drogę do pałacu Elizejskiego, spychając tę wielką inteligencję i ambicję polityczną na stanowisko gracza, który przegrał i chce się odegrać. Dlatego też, gdy dr Luther niedawno pukał rozpaczliwie do serca, a przedewszystkiem do kas francuskich, Briand łowił sobie ryby w Cocherel, jakgdyby nie widział i nie słyszał...

Potężne pancerniki, które po sześćdziesiąt milionów za sztukę uznały Niemcy za nieodzowne budować sobie właśnie teraz, w okresie kryzysu i przeszło pięć-miljonowego bezrobocia u siebie w domu, kosztowne demonstracje i parady „Stahl-

Henderson w Paryżu.



Minister spraw zagr. Anglii Henderson (w jasnym płaszczu i kapeluszu) w chwili przybycia do Paryża w dniu 14 b. m., skąd miał się udać do Berlina na pertraktacje z Niemcami i dokąd... nie pojechał.

helmu“ na wschodzie z wyrażeniami

pogrózkami pod adresem Polski, ciągną propagandę rewizjonistyczną, rewję starej cesarskiej kawalerii w Dreźnie, nie licząc innych objawów mniejszych i nie tak jaskrawych, dowodziły ponad wszelką wątpliwość, że duchy niemieckie, awanturujące się w powietrzu Europy, nie tylko nie znajdują w rządzie Brüninga dostatecznie energicznego i śmiałego zaklinacza, ale że przeciwnie one jego samego coraz wyraźniej opanowują.

Wielki błąd obliczeń niemieckich i „izolacja Francji“.

Zaproszenie do Chequers i zapowiedziana tam rewizja ministrów angielskich w Berlinie, nagłe wystąpienie prezydenta Hoovera mogły niewątpliwie Niemcom przynieść wiele pożytku. Ale Niemcy nie potrafili ich wyzyskać, przeceniając bardzo grubo ich rzeczywiste znaczenie. — Wywnioskowali z tych faktów fałszywie, że mogą nie liczyć się z Francją, że ona jest izolowaną. Liczyli na to, że mocarstwa anglosaskie ponad głowę Francji podadzą im rękę pomocy finansowej. I to właśnie okazało się najcięższym błędem polityki rządu Brüninga. Anglosasi nie zdecydowali się na zerwanie z Francją a na połączenie się z nacjonalistycznymi Niemcami, ponieważ Anglosasi może mniej nagle niż Francja, ale nie mniej nieodzownie potrzebują tak samo, aby w Europie zapanał spokój, aby duchy zwyciężonych w wojnie światowej przestały się w niej awanturować.

Polityka bankruta.

Ale nawet w obliczu bankructwa i nowej

ruiny własnego systemu pieniężnego ze wszystkimi jej skutkami rząd Brüninga nie mógł zdecydować się pójść krytycznego czwartku na ugłębienie się przed żądaniami Francji, nie znalazł siły potrzebnej do jasnego i stanowczego wyrzeczenia się tych awanturniczych duchów. Wolał zrujnować dopiero co odbudowane życie gospodarcze niemieckie, wolał raz jeszcze pójść na straszliwy ryzyko inflacji, niż narazić się w czemkolwiek rodzinnemu nacjonalizmowi, ponieważ rząd ten w gruncie rzeczy sam jest skrajnie nacjonalistycznym, ponieważ w nim samym siedzą te niespokojne duchy oporu

i odwetu za poniesioną klęskę.

Czy ugłębienie się?

Tymczasem już po katastrofalnych zarządzeniach ze środy wieczór — w czwartek wieczorem Brüning zdecydował się jednak pojechać do Paryża.

O ile można jeszcze w dzisiejszych warunkach polegać na najprostszym logice, to potrzeba przyjąć co najmniej dwie rzeczy: po pierwsze, że kanclerz Brüning zna francuskie warunki pomocy finansowej dla Niemiec, po wtóre, że zdecydowany jest te warunki przyjąć. Widocznie na tej logice oparte sfery giełdowe zarówno niemieckie, jak i nieniemieckie, objawiają

w ostatniej chwili nieoczekiwany przyływ optymizmu,

który wyraża się w znacznej zwwyżce zarówno papierów niemieckich, jak wszelkich innych.

Ale to logiczne wnioskowanie staje w sprzeczności z logiką ujawnianych tak gwałtownie uczuć co najmniej znacznej większości narodu niemieckiego. Wszakże jedną z walnych przyczyn całej katastrofy niemieckiej jest właśnie to niezmiennie szybką odrażanie się agresywnego nacjonalizmu niemieckiego z całą jego ideologią oporu przeciw warunkom traktatu wersalskiego i odwetu za poniesioną klęskę. Jeżeli więc nawet Brüning zdecydował się przyjąć podyktowane mu w Paryżu bardzo twarde warunki, to pozostaje otwartym pytanie, czy tych warunków dopełni, czy nawet zdoła się utrzymać przy władzy?

Potrzeba więc wyczekać zarówno przebiegu narad paryskich i bezpośrednio po nich następujących londyńskich, jak wrażenia, która przyjęte ewentualnie warunki wywrą na niemieckim obozie nacjonalistycznym.

W tej chwili więc duchy walczące w powietrzu nad Europą przycichły. Niewiadomo jednak, czy jest to zapowiedzią przerwania walki i zawieszenia broni na czas dłuższy, czy też to cisza przed jeszcze większą burzą.

Pom.

Otrzeźwienie z „Anschlusu“ w Austrii.

Bezpośrednie skutki katastrofy niemieckiej.

(Orygin. korespondencja „Il. Kurjera Codz.“).

Wiedeń, w lipcu.

Pierwsze skutki bankructwa Danatbanku odczuł już w wysokim stopniu bawiący w uzdrowiskach austriackich kuracjusze niemieccy, których waluta przestała być onegdaj środkiem płatniczym. Na pierwszą bowiem wiadomość o krachu niemieckim, powstała wśród ludności austriackiej łatwo zrozumiała nieufność do waluty markowej, która wprowadziła obywateli niemieckich w niemałe zakłopotanie, kiedy, mając portfele, nabite „silną“ doychczas marką, nie byli w stanie wyrównać rachunku hotelowego.

Ze Semmeringu wyjechało wobec takiej niefortunnej sytuacji 20-tu kuracjuszy w ciągu jednego dnia, zwłaszcza, że banki niemieckie

nie przyjmują obecnie żadnych przysyłek pieniężnych za granicę.

Te same wieści nadchodzą z Bad Gastein, Tyrolu, Badenu i innych uzdrowisk austriackich, gdzie właściciele restauracji i pensjonatów ponoszą pozbawienie znaczne straty z powodu nadmiaru nagromadzonego prowiantu, który wobec odpływu gości cudzoziemskich, ulec musiał zniszczeniu.

W Wiedniu idą dyrekcje niektórych hoteli gościom niemieckim o tyle na rękę, że przyjmują wymianę marek na szyflingi jedynie po kursie przeciętnym, oświadczając gotowość ewentualnego zwrotu nadwyżek dopiero po nadejściu urzędowych notowań.

Bilans turystyki cudzoziemskiej w roku bie-

MECZYSLAW TRETER.

Środowisko artystyczne Warszawy.

(Muzea, które są, a których właściwie nie ma)

Warszawa, w lipcu.

Dawno już jakiś cudzoziemiec zauważył, że Warszawa jako stolica, jest jedynie w swoim rodzaju i przemiłym miastem: miastem, w którym właściwie nie ma co zwiedzać i oglądać — miastem bez muzeów.

Jest w tem „nieco“ przesady, ale niezbyt wiele. Cudzoziemiec, który zwiedził Zamek kr. i pałac w Łazienkach kr., może właściwie powiedzieć sobie z dumą, że zwiedził w Warszawie wszystko, cokolwiek tam jest istotnie godnego widzenia. A jeśli jeszcze idąc przez Plac Teatrny, rzucił okiem na imponujący gmach Teatru W., jeśli wstąpił na szklaną wieżę do Fukieta na Starem Mieście, gdzie w zdumienie go sprawi słynna nasza, a raczej oślawiona „polichromja“ — to może już twierdzić, że Warszawę poznał na wylot.

I trudno mu będzie zaprzeczyć; trudno bowiem wskazać jakiś warszawski kościół np., który ze względów artystyczno-zabytkowych koniecznie zobowiązywałby, albo też jakieś wspaniałe, a jeśli nie wspaniałe, to przynajmniej doskonale zorganizowane muzeum, bogate w cenne i charakterystyczne polskie dzieła sztuki.

Rzecz zrozumiała, że cudzoziemiec każdy, interesujący się kulturą i sztuką, raczej zapyta o to, gdzieby mógł zapoznać się z naszym malarstwem, grafiką, rzeźbą, z naszym artystycznym przemysłem, z naszą sztuką ludową, aniżeli o to, gdzie jest zbiór obrazów drugorzędnych Niemców czy Flamandów, albo zbiór wszelkiego rodzaju pamiątek kosmopolitycznych, aniżeli o specyficznie polskim charakterze. To też posyłanie go do miejskiego „Muzeum Narodowego“ przy Podwalu, mieszczącego się wolać jeszcze w budynku dawnego policyjnego cyrkułu — jest rzeczą naogół bezowocną, zawodną. Silna,

a z gruntu fałszywa tendencja, pokazania możliwości wszystkiego, co się posiada, jest tutaj tak uderzająca, że w ostatecznym swym efekcie Muzeum Narodowe w Warszawie okazuje się jednym z najbardziej nudnych muzeów w Europie. Muzeum — w którym brak wszelkiego wyrazu, muzeum, które wszystko zbiera, bo szczyty się ilością swych obiektów, ale zarazem muzeum, pozbawionem wszelkiej muzealnej indywidualności. Wszystkiego jest tam potrosze — zarząd muzeum szczyty się też ilością licznych swych działów — ale niema ani jednego działu tak zorganizowanego, ażeby oczom polskiego czy obcego przybysza mogła się uplastyczyć jakaś zaokrąglona całość o swoistym charakterze.

Trudno, w muzeum, gdzie na 17 ponoć sił pomocniczych, niema ani jednego wybitnego fachowca, historyka sztuki — muzeologa, gdzie, jak fama głosi, na miejsce zmarłego s. p. Kawlika, zaangażowano w charakterze urzędnika jednego z warszawskich Kunsthaendlerów (tak!), w takim muzeum trudno spodziewać się racjonalnej organizacji zbiorów, w myśl wskazań nowoczesnej muzeologii.

Olbryzi, na potworne rozmiary zakrojony gmach Muzeum Narodowego, który właśnie powstaje przy Alei 3-go Maja, jest całkowitym anachronizmem muzealnym. Dawno już zerwano z muzeami-potworami à la Louvre paryski; okazało się bowiem w praktyce, że tego rodzaju kolosalne potwory muzealne odstraszały zwiedzających, a uczą ich tylko szybkiego uganiania po rozległych i nadmiernie licznych salach, byleby całe muzeum „przelecieć“, byleby można było powiedzieć: „Zwiedziłem całe muzeum!“.

Dziś tworzy się umysłnie niewielkie całości, organizmy muzealne, o ściśle określonym zakresie, a w nich najbardziej tylko cenne i charakterystyczne okazy wystawia się na widok publiczny. Wszystkie inne gromadzi się systematycznie w racjonalnie założonych pracowniach: składach, dostępnych każdego czasu specjalistom-uczęm. Droga szeregu wystaw zmieniających, zarządzanych periodycznie, programowo, zaznajamia się ogół z zasobami muzeum.

Wystawianie wszystkiego naraz, tworzy w rezultacie rupeclarnię muzealną, odstrasza ludzi, nikogo pouczyć ani zachęcić do głębszego poznania eksponatów nie może, komplikuje niezmierne administrację, potęguje kosztą dozoru

i personelu, słowem — mija się zupełnie z celem.

Aktualnym zagadnieniem dla stolicy byłoby takie urządzenie muzeum w nowym gmachu, ażeby stworzyć nie na szeroką skalę zakrojoną graniarnię, ale żywotną i zwartą muzealną instytucję. Trudno jednak spodziewać się, ażeby tak się stało, skoro Rada nadzorcza tego muzeum, w której poza dyrektorem zbiorów państw., niema ani jednego fachowego muzeologa, świeżo orzekła, że wszystko odbywa się idealnie...

Tak przedstawia się rzecz, jeśli idzie o Muzeum Narodowe, znane w Warszawie bodaj z tego, że otrzymuje wspaniałe, olbrzymie gmachy.

A inne muzea? Bo jednak jest nieprawdą, jakoby Warszawa nie posiadała pozbawionych żadnych innych publicznych zbiorów muzealnych. Stolica państwa nie umiała się jeno zdobyć na odpowiednie państwowe muzeum, bodaj na państw. Galeria Sztuki Współczesnej. Rząd nasz, od 1918 r., nie umiał też zająć aż do tej pory żadnego zdecydowanego stanowiska w sprawie muzealnictwa w Polsce! Zbiory państwowe, dzięki ingerencji takich dygnitarzy i znawców muzeologii, jak np. były dyr. dep. sztuki p. Skotnicki, zeszyły do roli Garde-Meubles. Zakupy dla tych zbiorów skutecznie są z myślą o artystach, nie zaś z myślą o zbiorach — zasada to z gruntu fałszywa i humanitaryzm zupełnie nie na miejscu.

Zbiory graficzne, zwrócone z Rosji, pomnożone grafiką polską XIX i XX w., można było przekształcić w imponującą instytucję na europejski sposób. Nie pozwolono na to! Muzeum Wojska od samego początku połączone organizacyjnie i lokalnie z miejskim muzeum, jak gdyby armii polskiej nie było stać na własny gmach chwały polskiego oręża. I tu kierowano się względami osobistymi, jak zwykle, ze względu na osobę p. B. Gembarskiego.

Muzea archeologiczne, etnograficzne, odlewów gipsowych — istnieją, ale nie odgrywają żadnej większej roli, pozbawione własnych budynków, odpowiednich subsydjów, pozbawione są zatem możności rozwoju i oddziaływania na społeczne środowisko.

Zbiory „Zachęty“, posiadające szereg cennych płoceń starszej i nowszej polskiej szkoły, przeciępiono do wystaw bieżących sztuki współczesnej — są tylko anomalją, stanowią zawязek

czy uzupełnienie czegoś, co mogło być, bo same przez się, w obecnym lokalu, przy obecnym kierownictwie — nie reprezentują niczego, co by nazwać było można „Galerią Sztuki“.

W ten sposób całe środowisko artystyczne stolicy obywateli jest niemal w zupełności bez tego fundamentu głębszej artystycznej kultury, jakim są wszędzie muzea sztuki dawnej i współczesnej, stanowiące pozbawione nieodzowne ogniwo łączności z tradycją własną, wiążące dobiegającą z dzisiejszą.

Na takim tle, wobec braku materiału porównawczego i trwałych kryteriów, łatwo szerzy się poza, blaga i pływaczność — także w zakresie sztuk plastycznych.

Tak właśnie jest w Warszawie, i to jest źle!

—OSO—

Kolonjalne tutti-frutti

(Polska kolonia czekoladowa na paryskiej wystawie kolonialnej. — Uniwersalny język polski. — Madagaskar z Poznania. — Sybilla w termometrze. — Pawilon bezkarnych rozkoszy domowych).

(Orygin. korespondencja „Il. Kurjera Codz.“).

Paryż, w lipcu.

Gdy parę lat temu Amanullah-król podróżował po Europie, ażeby umożliwić swym wrogom pozbawienie go tronu, był także i w Polsce. Jeżdżąc po ulicach Warszawy, widział wszędzie tajemnicze słowa: „E. Wedel“ i — jak chciał — jakiś dowiepnął — sędził po kabalsku, że to jest pozdrowienie w języku polskim, na jego cześć wypisane wszędzie wszystkimi kolorami, na ciemno i na świetnie. Ten stary kawał na swój dalszy ciąg, który jednak nie należy do rzeczy.

Otóż, gdyby Amanullah mógł zwiedzać teraz wystawę kolonialną w Paryżu, z pewnością doznałby silnego wzruszenia: oto te słowa powitałyby go po polsku ujrzałby i tutaj. Pośrodku kolonii francuskich, holenderskich, belgijskich i tytu innych, wznosi się także nasza, polska kolonia czekoladowa E. Wedel... Czekolada zapewne jest znakomita, więcej je-

życym jest więc dla Austrii niezbyt pomyślny, jeżeli się zważy, że przeszło 50 procent gości cudzoziemskich stanowią obywatele niemieccy, którzy dotychczas zjeżdżali bardzo chętnie do uzdrowisk austriackich, żyjąc w nich stosunkowo tanio i wygodnie.

Obecnie znaleźli się oni jednak bez grosza, nie mogąc nawet wyrównać rachunków hotelowych.

„Braterstwo anchlussowe” Austrii wobec Niemiec nie idzie tak daleko, aby przedsiębiorstwa tutejsze miały dla pięknych oczu swych braci z nad Spreny ponosić jakiegokolwiek szkody materialne. Nawet austriacki państwowy Bank Narodowy nie ma najmniejszego zamiaru przyjmowania waluty niemieckiej, godząc się jedynie na obliczanie połowy jej wartości i to na skutek energicznej interwencji kół niemieckich.

Ustępstwo to uczynione zostało li tylko z tego powodu, aby zatrzymać kuracjuszy niemieckich w Austrii, którzy w panicznym popłochu zaczęli opuszczać uzdrowiska tutejsze.

Rząd austriacki okazuje wogóle wielką rezerwę co do kryzysu niemieckiego, nie chcąc nawet dać swego zezwolenia na udzielenie moratorium bankowi Mercur, aby niepotrzebnie nie zrażać sobie ludności, która w takim zabiegu upatrywałaby mogła ponowne uszczuplenie zasobów finansowych republiki na rzecz banku niemieckiego.

Zachwianie się waluty niemieckiej na rynku austriackim i zupełne jej skreślenie z notowań giełdy wiedeńskiej, jest więc wyraźnym symptomem pewnego rodzaju otrzeźwienia, jakie powstało wreszcie w kołach przemysłowych i bankowych Wiednia w stosunku do hasła anchlussowych, które w praktyce stwarzają niebardzo pomyślne horoskopy, skoro w grę wchodzi walka o byt i zarobek, narażony na ciężką stratę niefortunną polityką „bratniego narodu”.

M. Lisowski.

Bomba w bazylice św. Piotra.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Rzym, 17 lipca. (B) Jak „Piccolo” z Watykanu donosi, w czwartek wieczór znaleźli papiescy żandarmi, w czasie swego służbowego obchodu, bombę, umieszczoną w prawym

skrzydle bazyliki św. Piotra.

Bombę zaniesiono do komendanta żandarmerji, który polecił umieścić ją na pewnym pustym placu, zdala od budynków, by później

poddać ją zbadaniu przez rzeczoznawców.

W nocy bomba eksplodowała, nie pociągając za sobą żadnych ofiar, ani nie wyrządzając żadnej szkody.



Bazylika św. Piotra w Rzymie, w której zbrodnicza ręka podrzuciła bombę.

Na półwyspie Apenińskim robi się coraz goręcej.

Prasa faszystowska znowu atakuje Watykan!

(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

Rzym, 12 lipca.

Konflikt faszystowsko-watykański pogłębia się z każdą godziną. Prasa faszystowska na terenie całej Italji od tygodnia przypuściła nowy szturm do Watykanu i bombarduje działami największego kalibru dzień i noc.

Popatrzyliśmy teraz na front walki, gdzie z jednej strony bije dzień i noc setki dzienników i kilkaset tygodników, a z drugiej strony tylko jedyny „Osservatore Romano” stoi na szanach i mężnie odbija dziennikarskie bom-

by i granaty pełne furji, złości, nienawiści, żalu i insynuacji.

Atak dzienników grubego kalibru

Na pierwszym miejscu stoi rzymski organ Mussoliniego „Popolo di Roma”, który już w dniu 7 bm. tak pisze a propos Encykliki papieskiej:

„Wandalizm przeciwko lokalom, osobom i rzeczom... burza niszczyielska... prześladowania... gwałty... bezbożne parodie... krew”, oto co się czyta w ostatniej Encyklice...

Gdzież to wszystko się stało? Czy w Rosji? Czy w Meksyku? Może w Hiszpanji? Nie — w Italji! Tylko Encyklika nie mówi w jakiej prowincji: Kiedy? Kto to widział? (!!!).

Słowem organ Mussoliniego „został zaskoczony”. Nie wie, gdzie się to wszystko działo. A później powiada, że „cały ten kataklizm redukuje się jedynie do rozwiązania „Akcji katolickiej”, która uprawiała politykę”.

I znowu „Popolo di Roma” wyciąga na światło dzienne te zarzuty, które publikował w początkach maja i w czasie prowadzenia walki z „katolickimi masonami” (!!!).

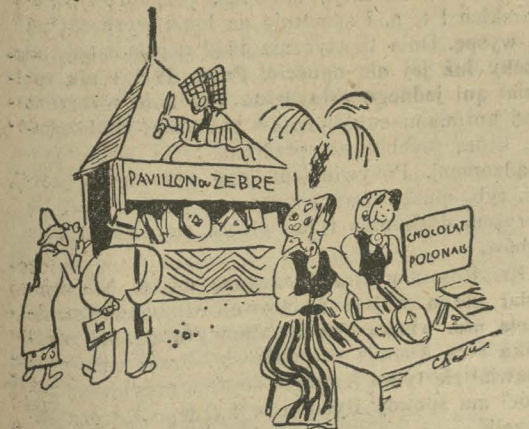
Kawa Meinla
mieszanki najlepszych gatunków
Kraków - Warszawa 3318k
Bydgoszcz - Łódź - Lwów
Bielsko - Cieszyń - Katowice - Król. Huta

SUCHY SZAMPON MIRIS
ODŁUSZCZA SZYBKO I WYGODNIE WŁOSY I NADAJE FRYZURĘ PUSZYSTOŚĆ!
J. & S. STERNIOWICZ-POZNAN

Cukier krzepi
jedzcie więc
Kanolda
wyruby cukrowe i czekolady
Kosma

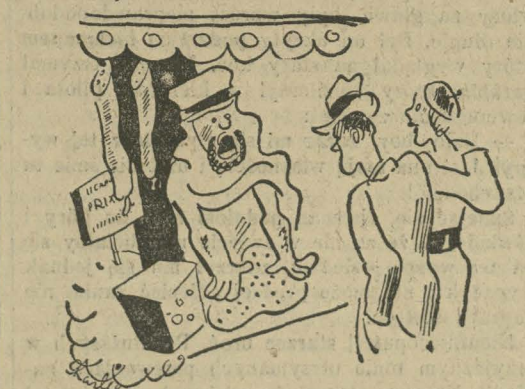
dnak zainteresowania budzą u turystów kolonialnych sprzedawczyń tego wytworu „kolonialnego” polskiego. Są to piękne tetmajerowskie damy w kostiumach — dla niepoznaki — łowickich. Na nich to (kostiumach) skupia się całe zainteresowanie zwiedzających, którzyby dla własnego egoistycznego zadowolenia pragnęli każdy obiekt umieścić jak najdalej na mapie, a jak najbliżej siebie.

Z tego też powodu — sądzą — umiejscowienie Polski, które i tak sprawia kulturalnym ludzom Zachodu bardzo dużo zuchodu, natrafi na nowe trudności. „Chocolat polonais” pośród tych wszystkich dalekich wschodów może nasunąć łatwemu turystom poszlaki, jakoby Polska leżała jeszcze dalej, niż to się popularnie uważa, t. zn. za Uralem i za „stepami”. Może wkrótce poczta polska zacznie doręczać listy adresowane: „Kraków-Kambodża” lub „Pcim-Madagaskar”. Będzie to niewątpliwie wina polskiej kolonji czekoladowej na wystawie kolonialnej w Paryżu!



A propos Madagaskaru: kto jadł kielbasę madagaskarską? Co? Pani szanowna nie wiedziała, że na Madagaskarze rosną cudne kielbasy? Jak my mało wiemy! Dotychczas sądziło się, że na Madagaskarze jest tylko kolonia trędowatych — tymczasem na wystawie kolonialnej sprzedają znakomite kielbasy madagaskarskie! Los chciał, że podszedłem do pawilonu, przy-

ozdobionego temi wędlinami egzotycznymi i zbliska spojrziałem na nie. Wygląd tych kielbas był jakiś znajomy. Patrzę na plomby u dołu, i ku mej zgrozie czytam wytłoczony napis: „Made in Poland, Poznań”...



To mniejsza, dlaczego polskie kielbasy, eksportowane do Francji z Poznania, sprzedawane są na wystawie kolonialnej jako oryginalne wyroby z Madagaskaru. Widocznie w ten sposób uzewnętrznia się nasza skromność zgola niekolonialna. Ale co to teraz będzie z geografją! Przecież każdy inteligent Zachodu będzie już teraz święcie przekonany do końca życia i nikt mu tego z głowy nie wybiję, że Polska leży na Madagaskarze, którego niezawodnie stolicą jest Poznań!

Kielbasy te sprzedaje Arab. Groźny, z plomiennym, sepiem okiem, w stroju dzikiego wschodu. Wykrzykując jakieś namiętne słowa, zapewne po madagaskarsku, mięsi jakieś ponure ciasto na niezbyt czystej ladzie. Obok afisz obwiesza, że to „przysmak pustyni” czy coś w tym guście. Mówię do mego towarzysza:

— To musi być straszne świństwo!
— Świństwo? Dlaczego świństwo? — odzywa się nagle Arab „najczystszy” polszczyzną, podczas gdy my „upiejemy ze zdziwienia. — To bardzo słodki. To coś jak nasze polskie makagigie!

Korzystając z tak dziwnego spotkania się z „rodakiem”, zapytuje go o kielbasę z Madagaskaru.

ru. Ale on nie wie, jak się to dzieje. Kupił i sprzedaje.

— A dlaczego pan tak po arabsku? — zapytuje.

— Ja nie żaden Arab — odpowiada wymijająco. — Ani ja nie potrzebuję bicz Spahis, ani szczyk, ani żaden Maur. Ja z pod Drohobicia...

Poszliśmy dalej. Korzystając z tego incydentu, zdołałem udowodnić memu towarzyszowi, że po polsku można się porozumieć na całym świecie i że nie potrzeba ani esperanta, ani żadnego obcego języka. Nie trzeba tylko ludzi się pozorami i nie zważając na strój, położenie geograficzne i położenie indywidualne, trzeba wprost zagadać po polsku.

Pośrodku wystawy znajduje się jezioro Daimenil, po którym pływają naturalne wyspy z atrakcjami lunaparkowymi wszelkiego gatunku. Jest tam między innymi, czy obok innych, także buda z termometrami proroczymi. Ujmuję się za opłatą paru sousów w dłoń termometr i oto podejrany zielony płyn unosi się w górę, aż się zatrzyma przy pewnej cyfrze. Na każdym termometrze jest inny napis. A więc: „Kiedy owdowieję?”, „Kiedy zostanę rogaczem?”, „Czy jestem



kochany?”. „Jaka będzie moja teściowa?” i t. p. Jakiś szeik z wielkim przejęciem rozgrzewał własnie swą brunatną dłoń termometrem z napisem: „Kiedy zostanę rogaczem?”. Nagle spurpował i odszedł, patrząc dokoła tem okiem, co na psa... Bo rurka zielonego płynu nie podniosła się w górę do lat jakichś dalekich w przyszłości, lecz spadła w dół, co oznaczało, że nieszczęśliwy szeik jest już rogaczem od wielu, wie-

lu lat... I na to przyjeżdżać na wystawę kolonialną, by się o tem dowiedzieć! Można sobie wyobrazić, jak ten szeik będzie pędzić do Afryki! A ten zatroskany starszy pan, którego polowica niewinnie bada termometr z napisem „Kiedy owdowieję?”...

Niedaleko od tych Sybill w termometrach znajduje się buda, z której w promieniu stu dwudziestu (bez przesady!) centymetrów rozlega się



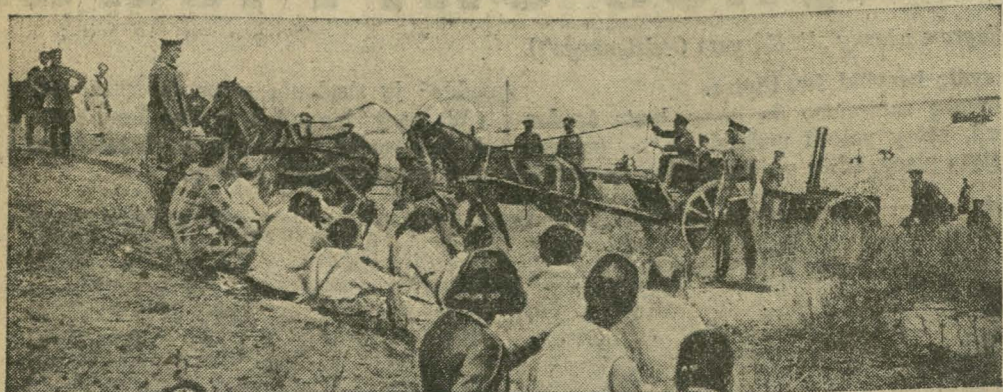
preraźliwy hałas tłuczonych naczyn. Na półkach na ścianie i na sznurkach, umieszczone są przeróżnego kształtu naczynia, a goście za małą opłatą celują w nie kulkami drewnianymi i tłuką bezlitośnie. Co chwila posługacz wynosi kosze skorup, a uroczą właścicielka zawiesza talerze, filiżanki, spodki...

Napisy zachęcają: „Tłuczcie wszystko, jak w siebie w domu”... Oto bezkarnie rozkosze: w domu za zbitą talerz dostajesz czternaście innych talerzy w skroń od cichej połowicy (piszę to na podstawie doświadczeń moich przyjaciół!) — tutaj możesz natłuc się dowoli. To też buda ta ma wielkie powodzenie u plei obojga, a wyrazy twarzy i wyrazy z twarzy tłuczonych gości mogłyby stanowić doskonały materiał do jakiegoś filozoficznego dzieła o małżeństwie i jego skutkach.

Już zapada noc. Świątynia Angkor Wat świeci się na złoto, a za nią fioletowe promienie reflektora. Idziemy ku wyjściu, patrząc uważnie, czy się już coś nie spala i pozdrawiając po polsku wszystkich Arabów i Beduinów.

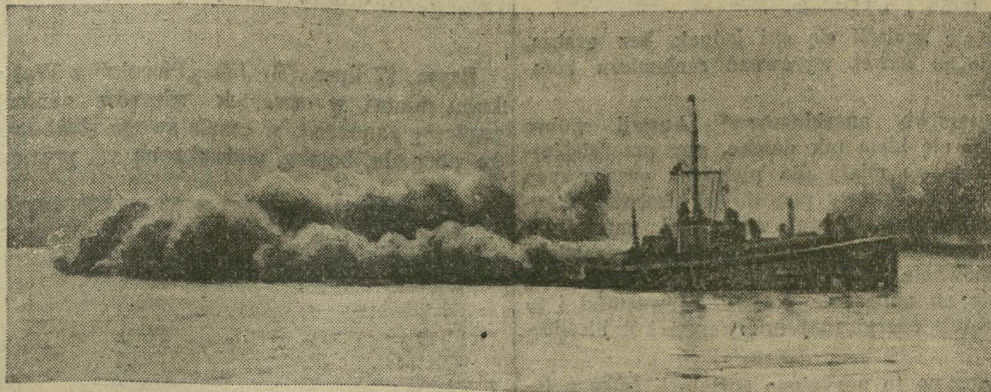
Witold Zechenier

„Biedne” Niemcy stać na kosztowne manewry.



Lądowanie wojsk na wybrzeżu Morza Niemieckiego w okolicy Bansin.

Kiedy dekret Prezydenta Rzeszy niemieckiej z 16 lipca jest oficjalnym przyznaniem się do bankructwa finansowego Niemiec, te same Niemcy urządzają bardzo kosztowne manewry. Oto zdjęcie manewrów Reichswehry, dokonane dnia 15 lipca, a więc w przeddzień wydania dekretu Prezydenta.



Widok transportowego okrętu, wytwarzającego zasłonę dymową.

„Tribuna” z dnia 8 bm. ma wielki żal do Ojca świętego, że opublikował tę Encyklikę w tym czasie, kiedy rozpoczęto układy drogą dyplomatyczną (!!!).

A wszystkiemu winien Don Sturzo!

Tymczasem turyńska „Stampa” pod naczelną redakcją Augusta Turattiego b. jenerałego sekretarza partii faszystowskiej z dn. 8 bm. otwarcie powiada, że wszystkiemu winien Don Sturzo, albowiem: „Udał się do Paryża, gdzie przeprowadził rozmowy z wodzami emigrantów włoskich, a specjalnie z socja-

listami, z którymi zrobił układ, ażeby wytworzyć ciężką atmosferę dla faszystów poza granicami. Pomogą w tym wszystkim bankierzy żydowscy i masoneria, a okazja nadaje się ku temu obecnie najlepiej w czasie konfliktu rządu z Watykanem w sprawie „Akeji katolickiej”. Układ ten oparty jest na nadziei powrócenia do Włoch z triumfem b. deputowanych socjalistów po portfele ministerjalne, o czym od dawna tak śni don Sturzo łącznie z socjalistami: Filipem Turattim, Modiglianem i arcybiskupem Pizzardo (?)”.

Widzimy z powyższego cytatu, że „winowajcy” są w Paryżu no — i w Watykanie.

„Zerwać stosunki dyplomatyczne!”

Rzymski „Messaggero” z dnia 9 bm. w długim artykule pt. „Italia e Vaticano” dowodzi, że Italia dużo dobrego zrobiła dla Watykanu i przypomina, co dobrego zrobił faszizm, który rozwiązał kwestię rzymską, „przepędził na cztery wiatry masonów, socjalistów i wszystkich wrogów kościoła”. Dał następnie papieżowi potęgę, bo niezależne państwo — a tymczasem za to wszystko „taka niewdzięczność!” Tego nie spodziewał się naród włoski od Watykanu i dlatego dziś nie pozostaje nic innego, jak „zerwać stosunki dyplomatyczne z Watykanem, zerwać traktat laterański z dnia 11 lutego 1929 roku i niechaj sprawy kościelne wrócą w ramy przed-traktatowe!”

Tego samego zdania jest p. Virginijusz Gayda, naczelny redaktor „Piccolo” i „Giornale d'Italia”, albowiem w dniu 8 bm. pisze: „Stolica Święta pogwałciła ducha konkordatu (?), a zatem nie pozostaje nic innego, jak odwołać ambasadora i zerwać stosunki dyplomatyczne z Watykanem nawiązane w dniu 11-go lutego 1929 roku”. A więc według tych dwóch dzienników winien jest Watykan, a nie faszizm.

„Francuzi i Chorwaci przeciwko Włochom w koalicji z Watykanem”

W tym samym czasie, kiedy różne dzienniki różnych wynajdują winowajców za wypadki, które rozgrywały się w Italii, medjołański wielki dziennik „Corriere della Sera” w dniu 9 bm. otwarcie twierdzi, że: „Francuzi i Chorwaci zjednoczyli się przeciwko Italii w koalicji z Watykanem. Koalicja tym razem słowna, ale niemniej niebezpieczna. Francja masoniska, pozostająca pod dyktando Wielkiego Wschodu i Chorwaci, będący pod wpływem ortodoksyjnego Białogrodu (?), nie mogą znieść tego, że Italia zaczęła się poważnie rozwijać jako kraj katolicki, a więc trzeba było szukać okazji do zniszczenia naszego katolicyzmu!”.

Bardzo ciekawe i jeszcze bardziej znamienne. Tego samego zdania jest „Popolo di Roma”, gdyż mówi o mobilizacji antyfaszystowskiej w Jugosławii i pomija delikatnie Francję, ale zato wysuwa Jugosławję, jako winowajczynię główną dzisiejszego konfliktu.

„Komuniści cieszą się”

Najbardziej ostro i z największym zdenerwowaniem występuje „Lavoro Fascista” w dn. 9 bm., albowiem powiada, że „Kościoł cieszy się specjalnym przywilejem u faszystów”, a tymczasem Papież wydaje Encyklikę, którą z radością przyjmują komuniści (!!!) i wznoszą okrzyki: „Papież jest przeciwko faszystom! Niech żyje Papież (!!!)”. Słowem według tego dziennika, Papież stanął na czele krucjaty antyfaszystowskiej i jest antyfaszystą, gorzej, bo nawet „antiitaliano!”

„Czy kolegium kardynalskie nie istnieje więcej?”

Brutalnie atakuje papieża p. Gayda na łamach „Il Giornale d'Italia”, gdyż w numerze z dnia 10 bm. pyta się „czy nie istnieje już kolegium kardynalskie, któreby wzięło w swoje ręce ważniejsze decyzje, a wówczas nie byłoby Encykliki!”.

Przed rozwiązaniem szkół zakonnych?

Znamiennym jest artykuł brata dyktatora, który, pisząc o organizacji Ballila dodaje: „Jeżeli w organizacji Ballilla mało jest jeden kapelan, proszę wyznaczyć dwóch, albo trzech, nawet czterech na legion, ale proszę zarazem zwrócić uwagę na wy-

chowanie w szkołach prywatnych (zakonnych). Tam bowiem dzieją się rzeczy, które dla nas nie mogą być obojętne”.

Być może, że to obecne bombardowanie uprzedza nowy akt, jakim bę-

dzie rozwiązanie szkół zakonnych.

Tymczasem bombardowanie trwa dzień i noc. „Osservatore Romano” odpięra ataki dzielnie i po męsku. Prasa cała włoska jest podenerwowana i coraz to wyszukuje nowych winowajców. Wszędzie upatruje się antyfaszystów. Może ktoś przez lat pięć pisać z entuzjazmem o faszystach i o Duce, ale skoro obecnie ośmielił się podawać kronikę wypadków za „Osservatore Romano” już jest na indeksie. Już pomawia się go o antyfaszizm, o wrogię nastawienie dla regimu: Słowem patrzy się nań, jak na jakiegoś anarchiste, którego trzeba się strzec i pilnować. To właśnie zdradza nerwowość faszystów, tę ich podejrzliwość, tę chęć zwałenia winy na innych, to straszenie Specjalnym Trybunałem i wyspami Liparyjskimi.

A przecież temi metodami nie zdobywa się przyjaciół, ani też nie zamknie się ust cudzoziemcom, którzy na wszystko patrzą i wszystko słyszą.

DLA REUMATYKÓW I CIERPIĄCYCH NA BÓLE NERWOWE!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już tysiące udręczonych odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. O swych doświadczeniach, poczynionych z Togalem, donosi nam p. J. Szerr, Lwów, Lindego 2/II m. i co następuje: od wielu lat cierpiałem na reumatyzm i okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na Togal, który też natychmiast nabyłem w aptece. Togal zażywałem codziennie trzy razy po 2 tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się tej przykłej dolegliwo-

ści i czuję się jak nowonarodzony. Tabletki Togału będą każdemu cierpiącemu gorąco polecał. Podobnie jak p. Sz. donosi wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togal przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, przebieganiach i pokrewnych niedomaganiach. Togal jest nieszkodliwy dla żołądka, serca i innych organów. Togal nie tylko natychmiast usmierza bóle, lecz usuwa w naturalny sposób pierwiastki chorobotwórcze, więc zwalczając w zarodku te niedomagania. Dlatego nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału nadszperkujące pomyślne rezultaty. Jeśli wiele tysięcy lekarzy ordynuje ten środek, to przecież każdy z pełnym zaufaniem Togal zakupić może. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togal. Niema nic lepszego! We wszystkich aptekach. 4947k

Dr. med. Konstanty Glazór
ordynuje jak w latach ubiegłych 3263k
MARIENBAD „Hotel Imperial,”

„IKS”
jedyny preparat do czyszczenia metali szyb, luster i t. p.
„TRIKS”
jedyny proszek do szorowania naczyń kuchennych, stołów, posadzek i t. p.
Wszędzie do nabycia

Panflavin PASTYLKI
do odkażania jamy ustnej i gardła

Słomki do picia

w bibulkach, z napisem „Chlorodont”, dostarcza cukrowni, kawiarni i pensjonatom, w cenie 21. 9.— za 1.000 szt. wraz z opakowaniem i opłatą poczt. firmat LABORATORIUM „LEO”, KRAKÓW, SKRYTKA P. 10. Wysyłka najniżej 2.000 sztuk, jedynie za pobraniem. 4045k

Samotnik z wyspy Anao

Niemiecki arystokrata od 19 lat pustelnikiem na australskiej wyspie.

Londyn, w lipcu.

Wielkie wrażenie wywołało sprawozdanie z ostatniego lotu angielskiego lotnika pocztowego Edwarda Normana, który leciał ostatnio z pocztą z Syngapore do australskiego portu Perth miał niezwykłą przygodę.

Z powodu burzy Norman musiał zmienić kierunek lotu. Ocean jest w tem miejscu zasiany wyspami których liczba wynosi 60 tysięcy. Wydawałoby się, że wyspy te znajdują się bardzo blisko jedna przy drugiej. Nie jest tak jednak naprawdę, ponieważ oległości między nimi są dzięki wymiarom oceanu bardzo wielkie. Nieraz okręty całymi dniami jadą, zanim zobaczą jedną z tych wyseppek. Do tych samotnych wysp należy wyspa Anao o 600 km. od zachodniego wybrzeża Australji. Anao mająca powierzchnię 120 m. kw. odznacza się szczególnie samotnem położeniem, tak, że nawet cudzoziemcy jej unikają.

Podczas gdy pilot walczył z burzą leciał w kierunku tej wyspy, motory nagle przestały działać. Normanowi nie pozostało nic innego, jak wylądować na skalistym płaskowyżu, widniejącym z daleka na owej wysepce. Lądowanie odbyło się gładko i pilot począł się rozglądać w swej nowej sytuacji. Zaledwie opuścił samo-

lot, ujrzał przed sobą jakąś niezwykłą postać. Był to zastraszająco chudy starzec niezmiernie silnie opalony, którego siwa broda i białe włosy na głowie były wprost nieprawdopodobnie długie. Był on okryty podartym łachmanem który wyglądał na stary koc. W rękę trzymał karabin, który wymierzył w kierunku pilota i równocześnie zawołał:

— Halo, boy, zaraz mi się wynosić z tej wyspy! Jest ona moją własnością i nikt nie śmie tu przychodzić!

Śmiejąc się, Norman podniósł ręce do góry i oświadczył, że za nic w świecie nie chciałby się na tej wyspie osiedlać, zdarzył mu się jednak wypadek i nie może prędzej odlecieć zanim nie naprawi motoru.

Nieufnie opuścił starzec broń. Po dłuższych w przyjaznym tonie utrzymanych perswazjach nakłonił Norman starca do większej uprzejmości a nawet do tego, że wkrótce pomógł mu przy naprawie maszyny.

Po skutecznieniu naprawy starzec zaprowadził pilota do swej chaty, uraczył go pieczonem mięsem żółwi, rybami i orzechami kokosowymi. Norman natomiast podarował mu paczkę papierosów, pudełko zapalek i starą skórzaną kurtkę. Dary te przyjął starzec z wielkim wzru-

szeniem. Z rozmowy jaką pilot toczył z tym dziwnym Robinsonem wynioskował on, że pustelnik jest bardzo nawet inteligentnym człowiekiem. Pragnął więc dowiedzieć się co go skłoniło do prowadzenia tego samotnego trybu życia.

Wilhelm hr. Rosenow był kapitanem niemieckiej marynarki wojennej, ożeniony z kuzynką którą ubóstwiał. W roku 1909 ta ubóstwiana uciekła z jego przyjaciół. Był to dla niego cios straszny. Pod wpływem depresji, która go ogarnęła porzucił służbę i wywędrował do Australji. Tam został komendantem malutkiego statku odwiedzającego rozmaite wyspy i zbierającego rzadkie rośliny. W jednej z tych podróży odkrył wyspę Anao, na której postanowił spędzić resztę swego życia.

Za całą posiadaną gotówkę kupił hr. Rosenow broń, amunicji, narzędzi, przyborów wędkarskich i t. p. i samotnie na łodzi wyruszył na tę wyspę. Dnia 18 stycznia 1912 r. osiadł na niej ażeby już jej nie opuścić. Przez 19 lat nie widział ani jednego człowieka. Tuż koło wybrzeża pod koronami eukaliptusów zbudował sobie chatę, którą umeblował sprzętami przez siebie sporządzonemi. Pożywieniem jego było mięso żółwi, ryb, muszli oraz kokosowe orzechy. Czuli się prztem doskonale tylko nieraz cierpiał na bóle zębów.

Hr. Rosenow stracił rachubę czasu. Nie wiedział nic o wojnie światowej. Głęboko wstrząsnęła nim wiadomość, iż Niemcy stały się republiką i że Austria rozpadła się. Przez cały czas obawiał się tylko jednego: że ktoś przyjdzie i zakłóci mu spokój. Był gotów każdego intruza zastrzelić.

Następnego dnia pilot odleciał. Obiecał hrabiemu za następnym razem przywieźć książkę o wojnie światowej, koc, tytoń i zapalki.

Dotychczas był on zmuszony utrzymywać wieczny ogień, ponieważ nie miał czym rozpałić ogniska. Norman złożył o tem wszystkim swoim władzom raport i w ten sposób wypadek ten doszedł do wiadomości prasy.

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGÓW
UCHRONI NAS KREM

CAZIM-METAMORPHOSA



Zrąba...
Wieczorem
radjoaktywną pastę do zębów
Doramad
Będziesz miał zawsze zdrowe
zęby i dziąsła
Tak zaleca lekarz!

Na marginesie.

Gdy się spojrzy na świat i Niemcy oczyma Szwajcara.

Cieżkie przesilenie gospodarcze, które i u nas w Polsce tak bardzo daje się we znaki, jest, jak wiadomo, zjawiskiem powszechnym. Na zle czasu narzekają dzisiaj kraje o ugruntowanych finansach, silnej produkcji, posiadające wszelkie dane, ażeby każdy obywatel był syty i zadowolony. Przypomnijmy sobie tylko, co za niespodziankę sprawiła nam przed paru tygodniami Szwecja, kraj o ustabilizowanym dobrobycie, gdy nagle telegramy doniosły o rozruchach, spowodowanych kryzysem gospodarczym!

Podobnie wydaje się nam szczęśliwym krajem Szwajcaria. Kto nie pragnąłby przepędzić kilka tygodni w tym najpiękniejszym kraju Europy, wśród ludzi, zdawałoby się, wiecznie zadowolonych, gdzie wszystko funkcjonuje, w naszym przekonaniu, jak w dobrze uregulowanym zegarku marki „Omega”.

I tam jednak nie wszystko przedstawia się idealnie. Jeden z wybitnych polskich przemysłowców nadesłał nam list, który otrzymał od swego przyjaciela, przemysłowca z Bazylei. (Tej Bazylei, na którą obecnie zwracają się oczy finansistów świata, jako siedziby Międzynarodowego Banku Reparatywnego). Ów wybitny Szwajcar pisze, co następuje:

„To, co pan opowiada o obecnych stosunkach na świecie, potwierdzam w zupełności. Świat mógłby być rajem, gdyby wejścia do niego nie zamykali dyplomaci i finansiersi. Ciągłe ta sama historia: Mała część ludzi żyje i tyje z głupoty reszty.

„Muszę panu powiedzieć, że pan wyobraża sobie życie w Szwajcarii zbyt różowo. I u nas bolszewizm pełni się obficie. Kraj nasz jest zbyt mały oraz zbyt przepełniony cudzoziemcami, ażeby móc trzymać się zdala od tej światowej zarazy. Nasz przemysł eksportowy już ledwo jest zdolny do konkurencji”.

A teraz — co mówią w Szwajcarii o Niemcach? Czytajmy:

„Co nas jeszcze poniekąd ratuje, to fakt, że Szwajcaria jest mniej lub więcej bankierem otaczających „włości”. Za każdym razem, gdy politycznie zaczyna gdzieś niedobrze pachnąć, wówczas napływają do nas niezliczone miliony. Teraz głównie z Niemiec. Odnosi się wrażenie, że niemiecki rząd prosto popiera ucieczkę kapitału, ażeby tem biedniejszym wydawać się na zewnątrz i obudzić litość świata. Skończy się to nową rozbudową Niemiec, no i szwinda może jeszcze raz się zacząć.

„Polska wciągnięta między Rosję a Niemcy, ma z pewnością z tego powodu ciągłe kłopoty. Niemiecki Stahlhelm z exkronprincem na czele, wcale nie ukrywają, co mają na celu. Kronprinzowi trzebaby zamiast stalowego hełmu włożyć na łeb pewne naczynie i z powrotem odejść na wygnanie do Wieringen.

Gniewać się na to wszystko nie miałoby sensu, ponieważ jesteśmy bezbronni wobec tych wielkich przewrotów światowych. Powinniśmy byli prędzej, albo później przyjść na świat. A teraz „musimy krakać, jak i one”...

Karty do gry „Piatnika” są najlepsze i najtrwalsze



4228r

CHORZY
ZIOŁO LECZNICZYCH OSKARA WOJNOWSKIEGO
przeclwko:

cierpieniom przewodu pokarmowego „IROTAN”
wymiotom i atonii kiszek „GARA”
chorobom płuc i błędnicy „ELMIZAN”
reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi „ARTROLIN”
chorobom nerek i pęcherza „UROTAN”
niedomaganiom skrofalicznym „TIZAN”
chorobom nerwowym i epilepsji „EPILOBIN”
narządowi trawienia i wątroby „CHOGAL”
oraz kąpiele siarkowo-roślinne „SULFOBAL”
Na żądanie broszurę o ziołolecznictwie wysyła bezpłatnie: 4038k

BIURO SPRZEDAŻY SPECYFIKÓW
OSKARA WOJNOWSKIEGO
Warszawa, Plac Krasińskich 8. Telefon 298-79.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę s. p. Dr. Józefowi Prochowskiemu oraz pospieszyli ze słowami pociechy, składają podziękowania
456g Zona i dzieci

Tragedia Polaka w sjamskiej dżungli.

Specjalny wywiad „I. K. C.” z por. Czarkowskim-Golejewskim.

Kraków, 18 lipca.

(Krak). Pamiętamy wszyscy bohaterski lot por. Czarkowskiego-Golejewskiego, który wystartował sam jeden z Londynu do Tokio, przeleciał ponad Europą, Azją Mniejszą, Mezopotamią, Indiami i wreszcie znalazł się nad dżunglami dalekiego Sjamu. Śledziliśmy jego przygody, które z taką bezpośredniością, a barwnie i świeżo opisywał. Towarzyszyli mu w drodze nasze najserdeczniejsze życzenia.

Złowróżbna depesza.

I nagle przyszła groźna wieść. Telegram, który mówił o katastrofie. Zabili serca niepoko-

terski rodak, który wioził swoje imię i imię Polaka ku sławie...

Tak oto tragicznie urwały się sensacyjne i piękne feljtony.

Obeenie po wielu miesiącach niebytności, po kilkunastu tygodniach pobytu w szpitalach, po parutygodniowej podróży, stanął wreszcie w Krakowie bohater tego lotu, por. Czarkowski-Golejewski. Wyleczony z ran, świeży, męski, energiczny (takim musi być autor pamiętnych feljtonów — myślimy sobie) przyszedł odwiedzić Pałac Prasy.

Jak można nie skorzystać z takiej sytuacji? Przecież liczne rzesze naszych Czytelników, którzy z taką sympatią śledzili każdą przygodę



Por. Kajetan Czarkowski-Golejewski z małżonką w czasie zwiedzania Pałacu Prasy na tarasie, oprowadzany przez red. A. Krakowieckiego.

jem. Ale nikt jeszcze nie tracił nadziei. Sądono, że jednak... — same słowa telegramu nie były beznadziejne.

A potem następną wieść, która wszystkimi wstrząsnęła do głębi. Telegram, donoszący o katastrofie, o ciężkich ranach porucznika Czarkowskiego-Golejewskiego, o konieczności operacji oka. Tam, gdzieś w egzotycznym Bangkoku, niedaleko równika leży w szpitalu boha-

por. Czarkowskiego-Golejewskiego, czekają tylko na dalszą od niego wieść.

— Panie poruczniku, proszę o wywiad. My i nasi Czytelnicy czekamy na wiadomość.

— Służę. Co panu opowiedzieć?

— Przedewszystkiem o tym locie, z którego wszyscy tacy byliśmy dumni, a który musiał być tragicznie przerwany. Chcielibyśmy się dowiedzieć o samym wypadku.

Dzieje tragicznego wypadku.

Zabrał głos por. Czarkowski. Chwilami zastanawiał się, namyślał, ale opowieść jego biegła naprzód żywa, ciekawa i pełna brawury, nawet w najtragiczniejszych momentach.

— Tragiczny dla mnie był dzień Wielkiej Nocy — zaczął por. Czarkowski-Golejewski. Wyleciałem rano ze stolicy Sjamu — Bangkoku. Największym moim wrogiem był mój zamiar przebycia tego dnia trasy Bangkok — Hanaj, wynoszącej około 1100 km. Od Hanaj dzieliły mnie jednak wysokie na 2000 m góry Anamickie.

— Znalazłem się jednak wkrótce w chmurach. Nademną chmury, w których toną szczyty gór, podemną dżungle. Ani jednego punktu obserwacyjnego, same drzewa. Ani ścieżki, ani drogi, ani ludzi, ani „żadnej rzeczy, która jego jest”. Pragnąłem dotrzeć do Takh — Heg leżące nad rzeką Mehong. Wiedziałem, że tam znajduje się lotnisko. Obok lotniska właśnie następuje zlew dwóch rzek Mehongu i Nhang. Były to jedyne punkty obserwacyjne.

— Pogoda była zła. Chmury leżały na pierwszym łańcuchu, który już przeleciałem a potem położyły się na pagórkach na wysokości 600—800 m i zakryły wszystko.

W chwilach zastanowienia się, nerwowo ruch ręką.

Decyzja odwrotu.

— Miałem do wyboru dwie rzeczy: albo wznieść się ponad chmury, ryzykując, że mi zabraknie benzyny, czy też, że wpadnę w morze (góry Anamickie sięgają do morza) albo wrócić do ludzi. Tymczasem pogoda stawała się coraz gorsza. Postanowiłem nawrócić.

— Trzy razy lądowałem przy jakichś wsiach, aby zorjentować się w terenie i dowiedzieć się, w którą stronę mam lecieć, aby dotrzeć do linii kolejowej, przerywającej dżunglę. Mapy mi się bowiem skończyły, wiedziałem tylko, że mam za sobą linię kolejową.

— Niestety porozumiewałem się z trudem. Ludzie, którzy wychodzili ze wsi, przedewszystkiem padali płackiem na ziemię obok aparatu,

słońce miało się ku zachodowi. Dobre parę godzin byłem nieprzytomny, a obudziłem się w szczątkach maszyny. Okazało się, że wylądowałem na bagnie, w którym maszyna się zapadła.

— Po wydobyciu się ze szczątków maszyny, skonstatowałem, że mam kilka zębów wybitych, że cały jestem połamany i że coś mi się dzieje z okiem, bo całe jest zakrwawione.

I tu wspaniałe, brawurowe powiedzenie:

— Położyłem się na ziemi obok drzew i chciałem umrzeć. To mi się jednak nie udało...

— Okazało się, że spadłem na szybę celulojową ochraniającą od wiatru, która zmasakrowała mi twarz. Przedtem wysunąłem za wysoko siędzenie, aby ponad szybę patrzeć przy lądowaniu. Na szyi znalazłem okulary, które widocznie ostatnim odruchem obsunąłem z oczu. Mam je — są całe. Całe, ale oblane krwią.

W objęciach czarnego znachora.

— I znów straciłem przytomność. W nocy obudziłem się powtórnie. Nie byłem wówczas już sam. Dookoła mnie siedziały grupki czarnych, brudnych dżentelmenów, prawie nagich. Jeden z nich, prawdopodobnie znachor, trzymał mnie za brzuch i badał, czy żyję. Była to karawana, która ciągnęła przypadkowo przez dżunglę i przypadkowo mnie znalazła.

— Ludzie z karawany zawiadomili jakąś stację kolejową i przysłano mi ratunek. Niesiono mnie na noszach, potem wieziono automobilem. To wszystko pamiętam urywkami, traciłem bowiem ciągle przytomność.

W szpitalu.

— Okazało się, że znajdowałem się o kilkadziesiąt km. od linii kolejowej, a o kilkanaście za ledwie od lotniska polowego w Sissiket. Dwa dni przebyłem w domu gubernatora, poczem samolot sanitarny przewiózł mnie do Bangkoku. Niemniej jednak 4 i pół dnia(!) musiałem czekać, zanim zjawił się u mnie pierwszy lekarz. Leżałem w szpitalu w Bangkoku.

Następuje westchnienie i słowa pełne żalu i rozgoryczenia. Słowa, które przybijają pieczęć niepowodzenia na dokumencie wspaniałego czynu.

Operacja.

— Lekarze, ja sam — sądziliśmy, że oko da się uratować. Nos, zęby i tych parę żeber, to drobnostka. Miałem nadzieję, że polecę dalej. Niestety, po dwóch tygodniach, doktorzy zdecydowali, że zachodzi konieczność operacji. A ja marzyłem o tem, że nos zlepie, maszynę naprawię i polecę. Tymczasem...

— Maszyny nie warto było zabierać, bo koszt naprawy i transportu byłby wyższy, niż koszt zupełnie nowego aparatu. Zabrałem tylko motor.

— Na zakończenie muszę tylko dodać, że wprowadzicie Siamczyków przysłałi po mnie samolot sanitarny, ale nie omieszkali następnie do szpitala w Bangkoku przysłać mi rachunek, oczywiście niesłychanie słony. W stosunkach między narodowych jest to wypadek, jeśli chodzi o ranego lotnika, wręcz niebywały. To też oburzo-ny byłem tym konceptem i dotychczas nie wiem, jak tę sprawę załatwić.

Smutny powrót.

Wywiad zbliża się ku końcowi.

— 13-go maja wyjechałem z Bangkoku statkiem. Smutny. Wczoraj przybyłem do Krakowa po długiej podróży, przerwanej krótką kuracją w Niemczech.

— Czy pan porucznik będzie jeszcze latał? — nasunęło mi się pytanie, które z pewnością wszystkim się nasuwa.

— Nie wiedziałem, czy potrafię. W Niemczech spróbowałem latać, jakoś to szło. Jeśli mi się tylko uda całkiem odzyskać zdrowie, to chcę wrócić do latania.

W następnych słowach nie było ani krztyn chępliwości. Zwykle stwierdzenie faktu. Mówiono o tem, jak o drobnostce.

— Zdaje mi się, że posiadam kilka polskich rekordów lotu pojedynczego Polaka. Tę sprawę chciałbym zbadać.

Mam napisaną książkę

ze swego lotu i szukam wydawcy, któryby ją wydał i w ten sposób dał mi fundusze na nowy lot.

— Na zakończenie słyszę jeszcze słowa, które powinny odezwać się echem w Polsce:

Cały świat lata, dlaczego Polacy są na szarym końcu?

— Latanie, proszę pana, nie jest sztuką. Cały świat lata, tylko w Polsce ludzie jakoś stronią od tego pięknego sportu. Powinno powstać jak najwięcej klubów lotniczych, jak najwięcej ludzi powinno się szkolić. Z tych kadr wyrósłby niewątpliwie dzielny lotnicy sportowi, a i lotnictwo wojskowe w razie potrzeby czerpać z nich będzie siły.

* * *

Wywiad cały odbywał się w obecności mał-

żonki dzielnego lotnika p. Czarkowskiego-Golejewskiego, siostry księcia Eustachego Sapiehy, b. ministra spraw zagranicznych. Z pełnym wdziękiem uśmiechem wskazał por. Czarkowski-Golejewski na swoją małżonkę.

— Jest to osoba, która całym sercem i wszystkimi środkami pomogła mi w locie. Ona utrzymywała moją energję i podsycała zamiar.

To były ostatnie słowa wywiadu. Dzielny Polak ma za żonę dzielną Polkę.

HAZ-ELITE

IDEALNY KREM NA LATO! MATUJE CERĘ

I NIE DOPUSZCZA DO BOLESNEGO

OPALENIA OD SŁOŃCA.



Żygzaki.

Kobiece serce i kobiece apetyt.

Prawdą niezbitą jest, że t. zw. kobiety nie rozumieją gardzą towarzystwem innych kobiet. Wolą przyjaźń mężczyzn, albo — proszę mi wybaczyć to zestawienie! — psów, kotów, kanarków i t. d. Mam nawet znajomą, która zaprzyjaźniła się z gąską.

Gdybym była mężczyzną, nasunęłaby mi się złośliwa uwaga o *powinowactwie jaźni*. Lecz nie jestem ani złośliwą, ani panem stworzenia. Przytem *Liluchna* — tak nazywała panna Kizia swą białopiórą gęgającą przyjaciółką, była ponoś *niezwykle mądra*.

Gąska była własnością ciotki panny Kizi, pani Klementyny, u której Kizia bawiła w gościnie. Często można było obserwować na skraju łąki poetyczną grupę: Kizię z gąską niby *Ledę z labędziem*. Lecz gęś nie była, labędziem, ani Kizia aż tak antyczna, jak Leda.

Ale za to Kizia była *poetką*. Przynajmniej za taką się uważała. Sekundowała jej w tem mniemaniu cała rodzina.

Poeci przysięgają, że *rozumieją zwierzęta*. Lecz dotychczas żadne zwierzę nie przyznało się do *rozumienia poetów*.

Tę idylliczną, nieme zbratanie się niezrozumianej poezji z gęgającą niewinnością, przerwał brutalnie *morderczy nóż kucharki*. Daremnie błagała Kizia:

— Ciotciu, nie przeżyję tego, jeżeli Maciejowa zabije Lilijkę!!

— Ależ kochana, gęś żyje na to, aby ją człowiek zjadł! — oponowała sentencjonalnie trzeźwa ciotka.

— Głupia krowa; — pomyślała z oburzeniem Kizia.

— Skończona gęś! — wyszeptała ciotka. Miała na myśli Kizię.

— Ciele! — śmiała się kucharka, patrząc na rozpacz Kizi.

— Tygrys krwiożerczy! — narzekała Kizia, patrząc na Maciejową, wymachującą nad Lilijką nożem.

Ten potok zoologicznych wymysłów przerwała sama Lilijka, a właściwie jej reinkarnacja w pieczęst. Gdy pojawiła się nagle na półmisku, złocista i aromatyczna, bezbronna i ociekająca tłuszczem, nastąpiło zupełne *przewartościowanie wartości*.

Zamiast *ież do oczu*, napłynęła Kizi *ślinka* do ust. Zamilkło serce i sumienie, odezwał się apetyt. Jak gdyby nigdy nic, nałożyła sobie poetyczną Kizię na półmisek rumiane udko ukochannej Lilijki.

Na ten widok straciłam jeszcze jedno złudzenie: optymistyczną *wiarę w przyjaźń*.

Mał.

PIECI
RADYKALNIE UJAWA
OD 25 LAT ZNANY
KREM
LANOL
DO NABYCIA WZROZU
PARFUMERIE D'ORIENT - WARSZAWA

Z SEMIKÓW
EUGENIA HANICKŁOWA
wdowa po chorążym W. P.
zmarła w Panu dnia 12 b. m. po ciężkich cierpieniach w 37 roku życia.
Pogrzeb odbył się dnia 14 b. m.
Pokój Jej duszy 462g

Stanisław Marceł Gayczak
Em. Podsekretarz Stanu Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Kierownik Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie, absolwent praw i filozofii, b. Profesor gimnazjalny, b. Naczelnik Kuratorium O. S. we Lwowie, Kapitan W. P. w rezerwie po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Panu dnia 16 lipca 1931 r. przeżywszy 57 lat.
Ekspozycja zwłok z krypty O. O. Bernardynów, odbędzie się w sobotę, dnia 18 lipca b. r. o godzinie 5 po południu, na cmentarzu Łyczakowski, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pogrzeźni
1309L Zna, Dzieci, Synowie i Wnuki.

ERNEST NEUMANN
WARSZAWA, MAZOWIECKA 6.
Tel. 262-88 i 654-96 388k
KADY MOŻE FOTOGRAFOWAĆ!
Aparaty od zł. 33.— do 300.— i wyżej.
Ceny fabryczne. — Życzymy na spłaty.
Cennik z objaśnieniami i podręcznikiem fotogr. za zwrot 50 gr. porta
Solidność i fachowość, które stworzyły dobre imię naszej firmy, egzystującą zawsze i gdzieś wielką dalekością dobrego kupca

Ksiądz Kanonik Maurycy Rottermund

proboszcz w Szaflarach

opatrzone św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Szaflarach dnia 17 lipca 1931, przeżywszy lat 68, kapłaństwa lat 39.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lipca o godz. 4-tej popoł. pogrzeb zaś w dniu 20 lipca rano.

O tych żałobnych uroczystościach uwiadamia Przewiel. Duchowieństwo, Przyjaciół, Krewnych i Znajomych pozostała w żalu i smutku

4051k

RODZINA.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Jak żyją ludzie na granicy dwóch światów.

(Orygin. korespondencja „Il. Kurjera Codz.”)

Ostróg nad Horyniem, w lipcu.

Stącam po kurhanach, które kryją w sobie kości rycerzy, poległych za wiarę i ojczyznę. Święta ziemia! — granica wytknięta bagnetami żyjącego pokolenia. Ta granica, oznaczona z jednej strony białoczerwonymi słupami, przedzielona parumetrowym pasem neutralnym od słupów sowieckich — jest nie tylko państwową, ale jest to granica odmien-

nych pojęć, ustrojów i kultur. — Nie wystarczy przejechać się tylko wzdłuż niej autem, trzeba na niej żyć z parę tygodni, by odczuć ogrom znaczenia, jakie kryje w sobie to słowo „granica”.

Prowadzą oberwańca. Pytam, dlaczego uciekają z Bolszewii? — „Kolektywizacja, panie! Rób na nie swoim gruncie — do pracy zbiórka, na obiad zbiórka, jeść dają z jednej misy dla wszystkich — sto razy gorzej niż w wojsku!” — Poszedł — domalowałem już sobie o braz ciałości — biedak nie wytrzymał, zaryzykował i udało mu się przejść granicę. Spotkałem później jeszcze paru takich szczęśliwców — choć aresztowani, mieli rozjaśnione oblicza i opowiadali o strasznym terrorze, nędzy i głodzie. Czasem się wierzyć nie chciało, że to wszystko tak parę kroków od nas się dzieje...

Wstępuję do chaty tuż przy drutach granicznych, siedzi w niej młoda kobieta i płacze. Pytam, dlaczego? — „Widziałam: — mówi — jak niedawno strażnik bolszewicki bil kołba moją matkę, mieszkającą z tamtej strony granicy, za to, że szła za blisko drutów. — Z matką, choć tak 5-ciu lat; na Boże Narodzenie, jak matka podeszła do drutów, strażnik chwycił ją za włosy i tak zbił, że zemdląca”. „Silna” jest ta idea komunizmu, pomyślałem i zwróciłem się w stronę ciemnego boru, leżącego już „po tamtej stronie”. Na tle piaszczystego pagórka, bór, jak odczodoty w trupiej czaszce, krył tajemnicę, straszną tajemnicę krzywd milionów i ciągnął niesamowicie ku sobie i szepotał: rzucić się, choć tylko z zaciśniętymi pięściami na tych siepaczy — jeśli jest człowiek!

Zrozumiałem wtedy szalenie krok jednego z oficerów K. O. P., który przed paru laty, kiedy strażnicy bolszewicy zaczęli zagrażać ludności na stronie polskiej i gdy kroki dyplomatyczne nie pomagały — wypadł ze swoją kompanią i w pień wyrzucił zachalców. Bór go ciągnął i namówił...

Jednego dnia byłem w restauracji na stacji kolejowej w Ożeninie (12 klm. od Ostroga) — naprzeciw mnie w gronie swej rodziny siedział około 40-letni mężczyzna, o inteligentnym wyrazie twarzy. Cały ich stół był pokryty pieczywem, po kilka bułek leżało przed każdym wynędzniałym dzieckiem, najmniejsze z nich jedną bułkę jadło, a drugą już trzymało w pogotowiu.



Góra zamkowa w Ostrogu, dominująca nad granicą bolszewicką.

Spytalem właściciela restauracji, co to wszystko znaczy — wskazał palcem na wschód i szepnął: „Oni z tamtej strony”.

Zwiedzałem okolicę, wszędzie to samo — gdy podejdziesz do drutów granicznych, patrz z tamtej strony tylko wynędzniałe twarze o przestraszonych oczach, od czasu do czasu między krzakami przesunie się czerwony i okragły na twarzy „ideowiec z nałożonym bagnetem”.

Kiedy usłyszałem dzwonienie kościelne po tamtej stronie — zdumiałem. — „To oni mają cerkiew?” — pytam napotkanego popa. — „A jakże, mają panie — ale tylko przy granicy i to od niedawna — bo jak je pozamykali, to całe procesje rwały druty i do naszych przychodziły; choć połowa legła od karabinów i bagnatów! Czy nie czytał pan tego w „Kurjerze”? — Rzeczywiście, trzeba mieć silne nerwy, żyjąc na granicy.

Zmrok zapadał, lekki wiaterek przeciągał bezkarnie przez silnie strzeżony kordon i mknął ku Bolszewii. Pas graniczny jak wymarły — wśród tej naprawdę grobowej ciszy płynęła z naszej placówki, żołnierska modlitwa wieczorna: „Wszystkie nasze dzienne sprawy...” — a wiatr porwał ją i ponad łąki i las, niósł im tam za granicę, głosząc, że trwamy przy tradycjach ojców i kulturze Zachodu, a potem... potem trąbka: „Spijcie spokojnie — my czuwamy”.

Tadeusz Chlebowski.

SÓL DO NÓG JANA
usuwa radykalnie dolegliwości nóg.

Oryginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SÓL ON”

3319k

„Raj rozwodowy” w stanie Nevada

Reno, w lipcu.

Stolica stanu Nevada, miasto Reno, znane światu pod nazwą „raju rozwodowego” w Ameryce, przedstawia obecnie dziwny widok. Na peryferyjach miasteczka powstało obecnie drugie, znacznie większe miasto, las namiotów, otaczających zwartym pierścieniem właściwą stolicę tego pomysłowego stanu.

Okazało się bowiem, że hotele i pensjonaty są absolutnie za ciasne, aby pomieścić wszystkich żądnych rozwodu kandydatów z całej Ameryki. Nadzieja, że wystarczy pobyt 6-tygodniowy, aby usłyszeć sakramentalną formułkę rozwodową, okazała się nieodpartym magnesem.

A jednak miastu grozi niebezpieczeństwo utracenia popularności i mocy przyciągającej właśnie dlatego, że natłok rozwodzących się jest nazbyt wielki. Cóż z tego, że wystarczy 6-tygodniowy pobyt dla rozkucia kajdan małżeńskich, skoro trzeba czekać miesiącami na swoją kolej u sędziego, a nawet hotele i pensjonaty ustanowiły już listy gości, których będą mogli przyjąć dopiero na rok przyszły!

To też mówię obecnie o rajach rozwodowym w Reno byłoby grubą przesadą. Przyszycy do komfortu Amerykanin nazwać może pobyt w Reno raczej piekłem, gdy przychodzi mu sypiać

całymi tygodniami na stole bilardowym, lub w wannie.

Ma to i swoje dobre strony, zdarza się bowiem, że z powodu braku pomieszczenia w hotelach, zanim małżeństwa doczekają się swojej kolejki, często godzą się z sobą i porzucają myśl rozwodu.

„JA” MEDYCYNA TYBETAŃSKA
UZDRAWIA CHORYCH
oto tytuł interesującej broszury
MIECZYSLAW PIASTUSZKIEWICZ
Zdajeć wszędzie oraz u autora: Warszawa, Natolińska 5. — Cena zł. 1.50, z przesył. poczt. zł. 1.75
znaczn. poczt. 4036k

Dr. med. JÓZEF FELIX

Specjalista chorób wewnętrznych

powrócił

i ordynuje od 4-6

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 21, I. p.

Tel. 102-03. 480g

ROZWÓD

i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu Dra ELKONA MARGULIESA, adwokata we Lwowie, wydanie drugie powiększone. 4031k

KSIEGARNIA Dra BODEKA — LWÓW.

Co dzień niesie?

18
Lipiec

Sobota

Szymona z Lipnicy
Słowiański: Unisława
Ewangelicki: Karoliny
Grecko-kat.: 5 Aftanarja

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ujawnia dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżycowa
3:35	19:48	16:13	2 m	7:02	21:33	

OSO

Drugi zlot gwiazdzysty awjonetek do Nowego Targu.

W niedzielę dnia 19 lipca br. odbędzie się II zlot gwiazdzysty awjonetek do Nowego Targu, przyczem odbędzie się tamże uroczystość otwarcia centrum P. W. Lotniczego i obchód Tygodnia Lotniczego, połączony z pokazem lotniczym i gazowym oraz lotami pasażerskimi nad Tatrami. Samoloty pasażerskie Linji Lotniczych Lot odleca z Krakowa w niedzielę o godz. 8-mej rano z lotniska w Rakowicach do Nowego Targu, biorąc pasażerów.

Do udziału w Zlocie Podhalańskim Awjonetek zgłosiło się dotychczas 9 maszyn, reprezentujących 4 kluby i 1 komitet L. O. P. P. Jako nagrody dla zwycięzców ufundowano: 1) puchar srebrny, 2) statuetka brązowa, 3) zegar na postumencie, nadto nagrody indywidualne jak zegarek złoty i puchar ofiarowane przez komitety L. O. P. P. w Krakowie i Śląsku.

Akt oskarżenia w sprawie wyborczych nadużyć Niemców w Wejherowie.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): Jak wiadomo, w listopadzie z. r. aresztowano w Wejherowie 7 wybitnych tamtejszych Niemców, a to pod zarzutem uprawiania nielegalnej propagandy wyborczej.

Obecnie wszyscy aresztowani, mianowicie kierownik biura sejmowego w Tczewie Knahe, nauczyciel Artur Tatuliński, syn jego Alfons, kupiec Suchecki i dyrektor niemieckiego Związku gospodarczego, Gustaw Bamberger, otrzymali akt oskarżenia, zarzucający im, że posługiwali się obietnicami korzyści materialnych celem wywierania wpływu na wyborców, aby głosowali na rzecz listy niemieckiej.

Proces odbędzie się przed sądem okręgowym w Wejherowie najprawdopodobniej z początkiem listopada.

Bank Urzędniczy w Warszawie został już utworzony.

Jak to już donosiliśmy przed kilku dniami, w Warszawie prowadzona była akcja nad utworzeniem Banku Urzędniczego. Bank został już zorganizowany i w najbliższym czasie ma rozpocząć swą działalność.

Na wczorajszym zebraniu organizacyjnym zatwierdzono ostatnie formalności, tj. przyjęto statut, postanawiający, że ze świadczeń banku korzystać może tylko urzędnik państwowy, członek jednego z zrzeszeń urzędniczych. W końcu zebrania powołano przez aklamację Radę nadzorczą banku, którą tworzą pp.: Władysław Grabski, Wład. Korsak, Makowski, z komisarjatu bankowego ministerstwa skarbu, Feliks Młynarski, Minkiewicz, St. Nowak, Stefan Sieczkowski, St. Warmiński i Zaczek.

Po powołaniu następnie sześciu zastępców członków Rady nadzorczej zebrani postanowili wystąpić do skarbu państwa o kredyt w wysokości 8 mil. zł. Ustalono, że urzędnicy będą mogli zaciągać w banku pożyczki do wysokości 6-miesięcznej gaży.

Aresztowanie urzędników kolejowych w zferze w Nowej Wilejce.

Z Wilna donosi (Hr): Afera, a w związku z nią, ucieczka znanego kupca mlecznego Kowieskiego — o czym donosiliśmy — zatacza coraz szersze kręgi. W związku z nią aresztowano kilku urzędników kolejowych, oraz kasjera na stacji kolejowej w Nowej Wilejce.

Mianowicie kolejarze ci oskarżeni są o to, że Kowieskiemu wydali bez wykupu wagony z mąką, które przysyłali mu kupcy z Warszawy i innych miast polskich. Kowieski wagony sprzedawał, dzieląc się zyskami z kolejarzami. Dalsze śledztwo w tej sprawie w toku.

Aresztowanie pięciu inkasentów Kasy Chorych w Toruniu.

Z Torunia donosi (L): Na zarządzenie władz prokuratorskich, aresztowano wczoraj w miejskiej Kasie Chorych w Toruniu 5 inkasentów, którzy pobierając od dłuższego czasu należności od członków Kasy, nie wpłacali ich do Kasy. Według dotychczasowych obliczeń, nadużycia wspomnianych inkasentów sięgają kwoty około 50.000 złotych.

W związku z tem przybyć ma do Torunia komisja rewizyjna rady nadzorczej Kas Chorych, która przeprowadzi badania ksiąg toruńskiej Kasy Chorych.

Tajemnica tragedii małżeńskiej w Toruniu zesłała do grobu.

Z Torunia donosi (L): Zmarł we czwartek w szpitalu Stanisław Hanke, który w czasie sprzeczki z żoną strzelił do niej z rewolweru, a następnie usiłując popełnić samobójstwo, zranił się ciężko w głowę. Wczoraj zmarła również żona Hankego, którą wczoraj wraz z mężem ciężko ranną przewieziono do szpitala.

Tajemniczej tej tragedii młodych małżonków, którzy osierocili dwoje nieletnich dzieci, nie udało się wysłuchiwać.

Skazanie sprawców morderstwa rabunkowego w Brodnicy.

Z Torunia donosi (L): Przed wydziałem karnym sądu okr. w Brodnicy odbyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Kielbikowskiemu i Alfonsowi Krowiarzowi, którzy w nocy z 12 na 13 maja br. dokonali w celach rabunkowych morderstwa na osobie obywatela gdańskiego Teodora Rescha z Sopot.

Sąd uznał oskarżonych winnymi usiłowania rabunku, zabójstwa i kradzieży i wydał wyrok, skazując Kielbikowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia, Krowiarza na 8 lat ciężkiego więzienia, obydwu na utratę praw obywatelskich przez lat 10.

Miasto Koepenick chce zmienić swoją nazwę.

Dwadzieścia pięć lat upłynęło od chwili, gdy pojawił się ów słynny kapitan z Koepenick, z zawodu zwiadowca szwec, który ubrany w mundur oficera, zjawił się na ratuszu tego miasta i zaareztował burmistrza oraz radców magistratu, a kasę zarekwirował.

Radości w całej Europie było co niemiara, pokazało się bowiem wówczas, jak Niemcy są zahipnotyzowani „czarem” munduru i na jego widok tracą zupełnie rozum. Słowo koepenickada i kapitan z Koepenick przeszło od tego czasu do codziennego słownika.

Oczywiście miasto Koepenick w Prusiech wstydzi się tej hańby i pragnie raz na zawsze ją zmasać.

Korzystając z jubileuszu owego zdarzenia, radni miasta Koepenick złożyli petycję u rządu, w której proszą o zmianę nazwy miasta...

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że jest to stara osada słowiańska i nosiła ongiś nazwę Kopanik.

Prezydent Andory otrzymuje... 60 złotych miesięcznie.

Najmniejsza republika świata, Andora, położona w Pirenejach, zaczyna się zupełnie serio organizować. Lilipucie to państwo, które od szeregu stuleci płaci haracz dwóm swoim sąsiadom, Francji i Hiszpanji, pragnie uzyskać własne fundusze, nakładając po raz pierwszy w swoich dziejach podatki obywatelom.

Każdy mieszkaniec Andory będzie zobowiązany do płacenia około 50 groszy rocznie od krowy lub krowy, a po 10 groszy od świni i owcy. Również właściciele trzód, z Francji i Hiszpanji, wypasający je na pastwiskach Andory, będą musieli płacić podatki.

Wielka Rada Andory uchwaliła po raz pierwszy pensję swym dygnitarzom, pełniącym dotychczas obowiązki jedynie honorowo. I tak prezydent otrzyma pensję w wysokości aż 60 zł (!) miesięcznie, zaś ministrom i członkom Wielkiej Rady na czas trwania pięciu okresów obrad w roku, przyznano diety w wysokości 9 zł dziennie, oraz zwrot kosztów podróży i hotelu.

Haracz dla Francji w wysokości 350 zł. rocznie, dla Hiszpanji 400 zł., pozostaje niezmienny. Także biskup z Urgel w Hiszpanji będzie otrzymywał, jak dotychczas, rocznie 24 sery, 6 szynek i 12 kur.

Największy podatek za trzodę 350 zł. przypada na pewnego rolnika w Andorze, podczas gdy największy podatek pewnego kupca wynosi 20 zł.

Straszliwe upały na Bałkanach.

Z Belgradu donosi (B): Upały, panujące na półwyspie Bałkańskim, osiągnęły w czwartek swój najwyższy punkt. Jak z Niszu donoszą, temperatura wynosiła tam wczoraj w cieniu 46 st., a w słońcu dochodziła do 60 st.

We wsi Wladimirawac w południowym Banacie spłonęło 30 domów. Koło Agram pożar zniszczył 150 morgów lasu. W Sławonji spłonęło 2 tysiące morgów lasu. W szeregu miejscowości wybuchły mniejsze pożary domów i lasów.

Krakowskie Oleandry zbudziły się do nowego życia.

Rozpoczęcie robót pod budowę Domu im. Marsz. Piłsudskiego

Oleandry krakowskie, dzisiaj miejsce historyczne w Polsce, pamiętne wyruszeniem stąd w dniu 6 sierpnia 1914 r. pierwszej kadrowej kompanii Legionów pod wodzą Komendanta Piłsudskiego, obudziły się do nowego życia. Pusty dotąd i głuchy plac, zarośnięty gromadką robotników, którzy w tych dniach lipca b. r.

zanie robót bezpośrednio spoczywa w ręku mjr. rez. Borka-Boreckiego, b. oficera 5 p. Legj. i inż. Struszkiewicza.

Do pracy wstępnej stanęli w pierwszym rzędzie robotnicy-legioniści i b. wojskowi, którzy pod kierownictwem swych towarzyszy broni z płk. Beliną Prażmowskim na czele, pragną być



Ilustracja przedstawia chwilę, gdy rozpoczętym pracom towarzyszą członkowie Komitetu Obywatelskiego i Związku Legionistów, a to: nowo wybrany prezydent m. Krakowa płk. Belina Prażmowski (1), wiceprez. Ostrowski (2), w. ceprez. Klimecki (3), płk. dr. Kaplicki (4), poseł Hyla (5), pos. dr. Rubel (6), pos. prof. Pochmarski (7), dyr. Radzyński (8), mjr. Borek-Borecki (9) i kier. P. A. T. Strojek (10).

przystąpili do wielkiego i pożytecznego dzieła. Jest nim budowa Domu im. Marszałka Piłsudskiego, którego wzniesienie, uchwalone w roku 1922 na pierwszym zjeździe legionowym, obecnie wchodzi w sferę realizacji.

Po długich przygotowaniach i pracach wstępnych, prowadzonych przez komitet obywatelski, przyjęto plan budowy, opracowany przez pp. rektora Szyszkę-Bohusza i arch. inż. Stefana Strojka i w tych dniach uruchomiono pierwsze roboty.

Kierownictwo pracy pozostaje w ręku twórców planu, kierownikiem bowiem artystycznym jest rektor Szysko-Bohusz, a kierownikiem technicznym arch. inż. Stefan Strojek. Prowa-

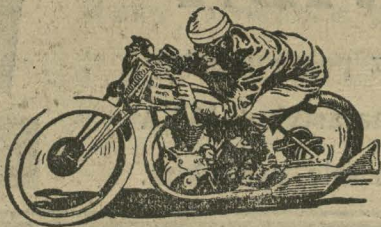
współtwórcami nowego gmachu, pojętego jako wielki pomnik czynu i jako szkoła wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Nadmienić należy, że uruchomienie tej tak doniosłej pracy nastąpiło jedynie dzięki ofiarności publicznej, gdyż znaczne już, dotąd zebrane fundusze, powstały wyłącznie ze składek obywatelskich, w czem, co godzi się podnieść, wzięli także udział nasi rodacy z za morza, głównie dzięki inicjatywie prof. Siemiradzkiego z Ameryki.

Rozpoczęte w lipcu prace, jeszcze w roku bieżącym mają doprowadzić do wzniesienia jednej i to głównej części planowanego, monumentalnego gmachu.

MISTRZ ŚWIATA!!

„NIEDOŚCIGNIONY“



Rezultaty tegorocznych międzynarodowych wyścigów motocyklowych:

Generalny zwycięzca jak zwykle

„NIEDOŚCIGNIONY”
NORTON

15/6 1931	Anglja	—	T. T. Race Junior	NORTON	I, II i IV miejsce
19/6	„	„	Senior	NORTON	I, II i III „
28/6	„	„	GRAND-PRIX Europy	NORTON	I „
5/7	„	„	Niemcy — GRAND-PRIX	NORTON	I i II „
12/7	„	„	Holandja — GRAND-PRIX Senior	NORTON	I „
12/7	„	„	Holandja — GRAND-PRIX Junior	NORTON	I „

Analogiczne zwycięstwa w innych krajach.

Wobec powyższych rezultatów, wszelkie komentarze reklamowe o jakości „NIEDOŚCIGNIONEGO” NORTON’a są zbyteczne.

GENERALNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ I W. M. GDAŃSK
TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

188 Ld

„GRANIT” Sp. z o. o.

ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego L. 80, telefon 218.60.

(Poważni i materialnie odpowiedzialni zastępcy rejonowi poszukiwani).

Gość z kraju kwitnącej wiśni w Zakopanem.

W ostatnich dniach daje się zauważyć w Zakopanem znacznie większe ożywienie ruchu przyjezdnych, tak, że nawet bardziej odległe od centrum miasta dzielnice stopniowo zaczynają się zaludniać. Przybywają między innymi liczne wycieczki, z różnych okolic kraju i tak m. i. bawili ostatnio w Zakopanem wycieczka warszawskiego robotniczego klubu kolarskiego, która po dwudniowym pobycie w stolicy podhalańskiej wybiera się w dalszą drogę do Wiednia.

Nie brak w Zakopanem również gości zagranicznych, z których wymienić wypada na pierwszym miejscu znakomitego malarza japońskiego p. Kirigaya, który przybył do Zakopanego na dłuższy pobyt, celem dokładnego zapoznania się z folklorem podhalańskim i poczynienia szeregu studiów pejzażów górskich. Dotychczas znakomity artysta japoński odbył już szereg wycieczek krajoznawczych, udając się m. i. do Czarnego Stawu, Doliny Kościeliskiej, dociera-

jąc aż do Mylnej Groty i t. zw. Krakowa, zaś w dniu otwarcia wystawy regionalnej w Poroninie brał czynny udział w tej imprezie, witany serdecznie przez tamtejszego wójta Majerczyka, oraz prezesa Związku Podhalań księdza kano-nika Moździeża. Od górali w Poroninie p. Kirigaya otrzymał na pamiątkę ładny kilim góralski.

Podczas swego pobytu w Zakopanem artysta japoński złożył wizyty prof. Jarockiemu i artyście malarzowi Kotarbińskiemu i odwiedził również burmistrza Winnickiego. We wszystkich wycieczkach malarzowi japońskiemu towarzyszy żona konsula polskiego w Tokio p. Banasińska, która 6 lat spędziła w Japonji i jest jedyną malar-ką polską malującą wedle motywów japońskich.

POLSKI
ZWIĄZEK TURYSTYCZNY
Kraków, Szpitalna 36. — Tel. 11385

Rzeczy godne zwiedzenia w Krakowie.

Wawel: Zamek, pokoje królewskie. Rotunda św. Feliksa i Adaukta — codziennie od 9—4 (w święta tylko do 2 pop.), wstęp 1 zł., dzieci 50 groszy.

Katedra wawelska: w czasie wolnym od nabożeństw. Grobowce i skarbiec po 1 zł.

Wieża Zygmuntowska: 25 gr.

Smocza Jama: codziennie od 10—4 pop. — wstęp 50 gr.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach: codziennie od 10—2 pop., 1 zł.

Muzeum Czapskich: środy i święta od 10—2, 1 zł.

Muzeum Jasieńskiego: codziennie od 10—2 pop., 50 gr.

Muzeum Barczaka: środy i święta od 10—2 pop., 1 zł.

Muzeum XX. Czartoryskich: wtorki i piątki w godzinach 10, 11, 12, w grupach 30 osób — bezpłatnie.

Wycieczki i szkoły w inne dni powszednie, za zgłoszeniem w przeddzień.

Muzeum Przemysłowe: w niedziele (dla wycieczek także w dni powszednie) od 10—13 i od 4—7 pop. — wstęp 50 gr., wycieczki i młodzież szkolna 25 gr.

Muzeum Etnograficzne: codziennie od 10—1 pop., wstęp 50 gr., młodzież i wycieczki 20 gr.

Dom Matejki: codziennie od 10—4 pop., wstęp 1 zł.

Zbiory Polskiej Akademji Umiejętności — gabinet archeologiczny w placku od 12—2 pop. — przyrodni. czw. w dni powszednie od 10—13. Wstęp wolny.

Wieża ratuszowa: (zabytki, rzeźby) w niedziele i święta od 10—2 pop., wstęp 50 gr.

Biblioteka Jagiellońska: w czwartki od 9—12, za uprzednim zgłoszeniem w sekretariacie.

Kościół zwiedzania można w czasie wolnym od nabożeństw. Otwarcie ołtarza w kościele Mariackim (rzeźba W. Stwosza) dla wycieczek niżej 10 osób — 8 zł., wyżej 10 osób 10 zł.

Barbakan: codziennie od 10—2 pop., wstęp 50 gr.

Wieża Mariacka: codziennie od 10—2 pop., 50 gr.

Wystawa w Pałacu Sztuk Pięknych: codziennie od 10—4 pop., wstęp 1 zł.

Wystawa w Salonie Związku Piśmiotk. codziennie od 10—6 pop. (w święta tylko do 2 pop.). Wstęp wolny.

Wystawa etnograficzna w hutyndku wystawowym przy ul. Rakajskiej: codziennie od 9 rano do 7 wieczorem. Wstęp: Dla dorosłych 1 zł., dla dzieci 20 gr., dla wycieczek 50 gr.

Pałac Prasy zwiedzać można codziennie od 9 rano do 7 wieczór.

Kopiec Kościuski. Codziennie do zmroku — wstęp wolny.

Wyjazdy w okolice Krakowa:

Wieliczka (zwiedzanie salin): wyjazd możliwy niemał co godzinę pocieganiami i motorówkami. Czas jazdy 20 minut. Zwiedzanie salin w dni powszednie od 15—17, cena zwiedzania dla pojedynczej osoby 5 zł., cena kuponu Polsk. Zw. Tur. na zwiedzenie salin 3 zł.

Ojców. W dni świąteczne kursują autobusy regularnie co pół godziny, począwszy od 7.30 rano. W dni powszednie w godzinach: 9, 11.30, 14 i 18. Czas jazdy 45 minut. Cena 3.50 zł.

Zakopane: prócz połączeń kolejowych, także autobusem codziennie od 8 rano i 15.30 pop. Czas jazdy 3¼ godz., cena 16 zł.

Rabka: prócz połączeń kolejowych, także autobusem codziennie o godzinie 8.15 rano i o 15 popołudniu. Cena 10 zł.

Jordanów: prócz połączeń kolejowych, także autobusem, codziennie o godz. 16 pop. Cena 9 zł.

Najbliższe wycieczki Pol. Zw. Turyst.

6 sierpnia: 12-dniowa z Gdyni po Morzu Północnym — Londyn, Rotterdam, Kopenhaga, Kanał Kiloński, Genuj: (przejazd i utrzymanie) zł. 375.

Wszelkich bliższych informacji, dotyczących wycieczek i podróży, udziela Polski Związek Turystyczny w Krakowie, który przyjmuje też zgłoszenia i załatwia zamawianie miejsc okrętowych.

Polski Związek Turystyczny ułatwia zwiedzanie Krakowa i okolicy, dostarcza przewodników, właścicieli obcych językami, wynajmuje autokary itp.

Walki Hindusów z Mahometanami.

Jak donoszą z miejscowości Srinagar w Kaszmirze doszło tam do gwałtownych utarczek pod bramami więzienia i w całym mieście.

Początkowo rozruchy objęły kilka ulic, a policja nadaremno starała się rozpedzić demonstrantów. Całe miasto Srinagar objęte zostało po kilku godzinach demonstracjami, a policja zmuszona była strzelać kilkakrotnie do tłumu. W kilku punktach miasta dopuszczono się rabunków sklepów.

Powodem rewolty w mieście Srinagar był antagonizm pomiędzy ludnością hinduską a ludnością mahometan. Jeden z policjantów hinduskich obraził kilku obywateli wyznania mahometan, a pomimo żądań obrazonych nie został usunięty ze służby. Wówczas w meczetach muzułmańskich zaczęto wzywać do pogromu Hindusów. Tłum mahometan zbrojnych w kije, kamienie i noże zaatakował więzienie, pobawiwszy dotkliwie straż więzienną. Dopiero energiczna interwencja wojska skłoniła rebeliantów do uspokojenia się.

O analogicznych rozruchach donoszą z okręgu Sinsakan, gdzie raniono kilku oficerów angielskich, oraz policjantów. W wyniku walki pomiędzy oddziałami angielskimi a buntownikami padło 20 zabitych po stronie rebeliantów, a cały szereg osób jest rannych.

Do strzelaniny doszło również w mieście Mustafabad, gdzie raniono kilku urzędników sądowych angielskich.

Krwawe walki w Kongo wywołane przez czarowników.

Z Brukseli donosi (Haj): Nadeszły tu wiadomości o niezwykle krwawej walce, stoczonej w Kandalie. Murzyni, zebrani dookoła budynku, zawierającego dary „szatana”, odmówili posłuszeństwa. Otworzono ogień karabinów maszynowych na zbuntowawczych, w wyniku czego 100 murzynów zostało zabitych. Po stronie białych dwóch żołnierzy poniosło rany.

Powodem wybuchu buntu jest ożywna działalność czarowników murzyńskich, którzy w obawie przed straceniem władzy nad czarownikami w miarę rozwoju pracy misyjnej, nakłonili lud swój do porzucenia pracy u białych i spalania wszystkich domostw.

Zazdrosna o zmarłą żonę.

Niezwykłe ciekawa sprawa znalazła się na wódkandzie paryskiego trybunału cywilnego. Oto pewna kobieta złożyła skargę, domagając się rozwodu ze swym mężem, a to na tej podstawie, że pozostaje on w stosunkach ze swoją zmarłą żoną.

Zdaje się, że po raz pierwszy w historii sąd miał do czynienia ze sprawą, wynikłą z wiary w spirytyzm. Nieszczęśliwa druga żona jest niesłychanie zazdrosna o uczucie swego męża wobec pierwszej żony. Mąż jej ciągle chodzi na seanse i stara się wywołać zjawę swej pierwszej żony.

Na jednym z takich seansów pojawił się duch pierwszej żony i oświadczył przez usta medium, że druga żona nie dba bynajmniej tak dobrze o swego małżonka, jakby należało. Na innym znowu seansie, odbytym w domu męża, duch pierwszej żony wyjawiał swojej następczyni, że nie ma ona pojęcia o gotowaniu, a zwłaszcza nie potrafi przyrządzać ulubionego przez męża majonezu z ryb...

Po kilku takich odwiedzinach ducha pierwszej żony, żona nr. 2 oświadczyła, że nie ma wprawdzie nic przeciwko zainteresowaniom spirytyzmem swego męża wogóle, jednakże jest przeciwna jego nadnaturalnym związkom z żoną nr. 1. Ponieważ mąż nie był skłonny do tego wyrzeczenia się, żona nr. 2 wniosła skargę rozwodową, twierdząc, że jest „torturowana moralnie”.

Sąd paryski ma teraz zdecydować, czy można mówić w takim wypadku o „moralnem okrucieństwie”.

KLEJNOTY.

Ze starej w drzewie pachnącem szkatule wyjmuję dawno złożone klejnoty, perły umarłe, łańcuch szczerzoty, który pajęczyny nitki już osnuły, krwawe rubiny i brylanty czyste, jak krople rosy w promieniach poranka; skarby lat dawnych, jasnych, promienistych, gdy pierwsze kroki w życia stawał szrankach.

Sypię przez palce błyszczące kamienie, a każdy życia cząsteczkę zawiera, i każdy inną komórkę otwiera dni, co przeszłości już pokryły cienie. Między brylanty łańcuch upadła srebrna, że to już taka przeszłość jest daleka, tak niedościgną i taka podniebna, od której życie tak szybko ucieka...

OSOBISTE.

(F) KIEROWNIKIEM WYDZ. MORSKIEGO Izby przem.-handlowej p. Józef Kawczyński mianowany został wicedyrektorem Izby.

P. TADEUSZ GAJDECKI, dyrektor Państw. Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Krakowie powrócił z 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego i z dniem 16 bm. rozpoczął urzędowanie.

JAN PIOTR ŁODYGOWSKI, rodem z Miłówki, otrzymał na U. J. tytuł inżyniera rolnictwa. 457g

(J) CO MÓWI BIULETYN METEOROLOGICZNY? Na wschodzie kraju było wczoraj pochmurno. Reszta Polski miała pogodę naogół chmurną lub słoneczną. Chłodne powietrze morskie pokryło już cały kraj, toteż temperatura o godz. 7 rano była niewysoka i niemal jednokrotna. Termometr wskazywał od 15 stopni na Pomorzu i w Poznańskim, do 17 stopni na Wołyniu, a 19 stopni na Podhalu i Pokuciu. Dzień ubiegły na wschodzie kraju był nadzwyczaj upalny. Temperatura najwyższa wszędzie przekraczała 30 stopni, a miejscami nawet 35. Mianowicie notowano 37 stopni w Kołomyi, w Zaleszczykach, Pohulance, 36 stopni w Tarnopolu. Po burzach i deszczach, które ogarnęły Wileńszczyznę, Polesie, Wołyn i Podole nastąpiło w godzinach wieczornych znaczne ochłodzenie. Wysokość opadów na tym obszarze dosięgała 10 mm. Szczególnie silna ulewa przeszła nad Sarnami na Polesiu. Zanotowano tam do 118 mm. opadów w ciągu doby, ilość bardzo rzadko zdarzająca się na ziemiach naszych. Poza to drobne, przelotne deszcze występowały w całej Polsce. Jedynie w Małopolsce wschodniej opadów nie było.

O godz. 8 rano zanotowano. Warszawa 17, Lwów 17, Pińsk 18, Gdynia 15, Kraków, Wilno, Lida 18, Poznań 16, Lublin 17, Łódź 16, Białystok 17, Brześć 18, Kielce 18, Bydgoszcz 16, Zakopane 15, Tarnopol 21, Puck 15, Dęblin 18, Suwałki 16, Grudziądz 16, Toruń 17, Pohulanka 18, Kalisz 17, Łuck 19, Grodno 17, Cieszyń 18, Przemysł 19, Zaleszczyki 22, Hala Gąsienicowa 8, Morskie Oko 9, Krynica 14. Zagranica: Londyn 15, Tuluza 17, Helder 16, Kopenhaga 14, Genua 15, Berlin 15, Klajpeda 15, Budapeszt 19, Praga 15, Sztokholm 14, Ryga 17, Helsinki 16, Moskwa 18, Kijów 19, Madryt 19, Rzym 21, Bukareszt 26.

Głęboka depresja ze środkiem nad Norwegią południową zalega kraje skandynawskie, sięgając swym wpływem do Europy środkowej, oraz zatoka niskiego ciśnienia do Morza Czarnego. Wzr. barometryczny nad państwami Europy południowej i południowo-zachodniej.

Przewidywany przebieg pogody do południa 18 bm. według PIM: Dla Wyżyny Małopolskiej, Śląska, Podhala, Małopolski Wschodniej, Podolia i Wołynia dość pogodnie lub pogodnie, ciepło, słabnące wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Dla pozostałych dzielnic kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym, gdzieśniedzie możliwe przelotne deszcze. Nieco cieplej, umiarkowane wiatry zachodnie.

Na samolocie — w stratosferę!

Słynny lot profesora Piccarda obudził olbrzymie zainteresowanie dla możliwości osiągnięcia znacznych wysokości, leżących poza obrębem normalnej atmosfery ziemskiej, a tem samem pozwalających aparatom lotniczym na rozwinięcie wielkich szybkości.

Okazuje się, że lot, jaki przedsięwziął w swoim balonie prof. Piccard, był pierwszą niejako jaskółką dalszych poczyną w tym kierunku. — Oto konstruktorzy niemieccy pracują nad zbudowaniem „samolotu stratosferycznego”, który mógłby osiągnąć z łatwością wysokość, na jakiej wznosił się balon prof. Piccarda.

Konstruktorzy niemieccy zrozumieli walory takiego samolotu stratosferycznego, który na wysokości ponad 12.000 m. rozwijałby tak wielką chyżość, że — według obliczeń konstruktorów — mógłby dokonać przelotu z Paryża do Nowego Yorku w ciągu jednego dnia.

Obecnie na łamach jednego z pism francuskich pojawia się doniesienie telegraficzne korespondenta berlińskiego tego pisma, który miał sposobność rozmawiać z inżynierami zakładów lotniczych Junkersa w miejscowości Dessau. — Inżynierowie ci pracują od roku nad konstrukcją samolotu-bolidu, który na wysokości 16 km.

rozwinąłby szybkość trzy razy większą, aniżeli chyżość, na jaką pozwalają warunki naszej atmosfery.

Wynikiem badań zakładów lotniczych Junkersa, pozostających w ścisłym porozumieniu z potężnymi towarzystwami „Notgemeinschaft der deutschen Wissenschaft” i „Deutsche Versuchsanstalt für Luftfahrt”, jest zbudowany obecnie aparat, który jednakowoż nie jest ostatnim wyrazem poszukiwań inżynierów niemieckich. — Jest to narazie samolot eksperymentalny, którego celem jest badanie warunków aerodynamicznych i meteorologicznych stratosfery. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że samolot, który ma dokonywać przelotów na wysokości, gdzie temperatura spada do 55 st. poniżej zera, gdzie ciśnienie atmosferyczne, wynoszące na ziemi 760 mm., redukuje się do 100 mm., musi posiadać zupełnie odrębną konstrukcję, aniżeli samoloty zwyczajne.

Samolot eksperymentalny zakładów Junkersa posiada monomotor Junkersa, metalowy, o ciężarze 4000 kg. Załoga samolotu zamknięta jest w kabine o podwójnych ścianach absolutnie nie przepuszczających powietrza, gdzie utrzymuje się odpowiednią temperaturę i ciśnienie atmosferyczne.

Specjalny kompresor zapewnia stałość tych warunków, jak i odnawianie się powietrza. Pierwsze próby, dokonane z samolotem eksperymentalnym pokazały, że może się on wznosić na wysokość ponad 8.000 m. Kierownictwo zakładów Junkersa przypuszcza, że w niedługim czasie samoloty te osiągną 12.000 m. Po tem dopiero przystąpi się do konstrukcji nowych samolotów, osiągających 16.000 m. Należy przypomnieć, że obecny rekord wysokości dla maszyn, cięższych od powietrza wynosi 13.157 m.

Jedną z najważniejszych kwestyj, jakie rozstrzygnąć należy przy budowie tego rodzaju aparatów jest kwestia wyboru materiałów pędnych. — Stworzono specjalną mieszankę, składającą się z płynnego tlenu i gazu palnego w stanie płynnym, którego skład pozostaje narazie w tajemnicy.

Niemcy zdają sobie sprawę, że tego rodzaju próby wymagają wiele czasu i nakładu sił, gdyż jak powiedział prof. Junkers z okazji prób samolotu stratosferycznego „podobny wyższych stref powietrznych dla aeronautyki będzie rezultatem długiego szeregu eksperymentów i doświadczeń”.



BACZNOŚĆ RYBACY!

Ostatni numer

„ŚWIATOWIDA”

przynosi wspaniałe zdjęcia z polowu pstrągów i łososi na Dunajcu, oraz artykuł JANA LANKAUA o bieżącym sezonie rybackim.

Tajemnicza i podejrzana „wizyta” samolotu czeskiego.

Z Chrzanowa donosi (Jog): Niezwykle ciekawy, a zarazem tajemniczy wypadek zaszedł w dniu 14 bm. w Bobrku pow. Chrzanów.

Mianowicie, na łakach tej gminy wylądował tego dnia w godzinach wieczornych prywatny samolot czeski, jednopłatowiec „Baca” i przez dłuższą chwilę oczekiwał na kogoś. Po pewnym czasie nadeszło 3 jakichś osobników, którzy wsie-

dli do samolotu i odlecieli nim w stronę granicy czeskiej.

Ładowanie samolotu mieli ułatwić miejscowi pasterze, którzy w celach orientacyjnych zapalili ogień na łące.

Szczegóły tej tajemniczej wizyty obcego samolotu na terytorium polskim, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są na razie w tajemnicy.

(—) DRUGI DZIEŃ REKOLEKCYJNY W POLSCE. Dnia. 30 sierpnia b. r. będzie obchodzony w Polsce „Drugi Dzień Rekolekcyjny”. Uroczystości odbędą się w Trzebinii w klasztorze O. O. Salwatorjanów.

Drugi Dzień Rekolekcyjny zaszczyca swoją obecnością J. Em. Ksiądz Kardynał Dr. Hlond, Prymas Polski, J. Eks. Ksiądz Metropolita Sapięha, wielu księży Biskupów i bardzo liczne grono Duchowieństwa. Dla przyjeżdżających z dalszych okolic są zapewnione kwatery w mieście, dla duchowieństwa w klasztorze. Początek uroczystości o godzinie 7-ej rano, zakończenie tego samego dnia, popołudniu.

(—) WPISY NA STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO UNIW. JAGIELL. W KRAKOWIE. Podania o przyjęcie zawierające: 1) życiorys z podaniem przynależności miejscowej i zawodu rodziców, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo dojrzałości, 4) fotografię z dokładnym

podaniem adresu i podpisem 5) ewentualne zaświadczenie sprawności fizycznej, wystawione przez Dyrekcję Zakładu, względnie nauczyciela w. f. władze harcerskie i t. p., przyjmując Dyrekcja tylko w czasie od 15 sierpnia do 15 września br. Adres: Dyrekcja Studium Wych. Fiz. U. J., Kraków, Kopernika 12. W podaniu należy wymienić, czy petent-tka stara się o przyjęcie na 3-letnie Studium pełne, uprawniające do uzyskania stopnia naukowego „magistra wych. fiz.” i do egzaminu nauczycielskiego do szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, czy też na 3-letnie Studium uproszczone, umożliwiające uzyskanie przy egzaminie nauczycielskim kwalifikacji dodatkowych z zakresu wych. fiz., obok innego przedmiotu głównego. Studium uproszczone dotychczas jest także dla studentów Wydziału Lekarskiego. Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzekroczony 30 rok życia, dobry stan zdrowia i pomyślny wynik ćwiczeń próbnych.

Z KRAJU.

(W). BURZA GRADOWA W POW. RADZIECHOWSKIM. Onegdaj około godziny 12 w południe nad gminami Litków Stary i Nowy, powiat Radziechów, przeciągnęła burza gradowa, niszcząc na przestrzeni około 210 morgów 50 proc. pól. Szkody wynoszą około 80.000 zł.

WYBÓR NACZELNIKA GMINY ROZDZIEN-SZPIOENICE. Z Katowic donoszą (H). Wczoraj wieczorem w Rozdzienu-Szopienicach dokonano wyboru naczelnika gminy, którym obrany został wszyskieni głosami polskimi (16) p. Michna, kierownik polskiej szkoły w powiecie pszczyńskim. Jego kontrkandydat, Dr. Urbanowicz, otrzymał 10 głosów niemieckich. Wybór p. Michny będzie przez starostwo zatwierdzony.

(Hr) W WILNIE ODBYWA SIĘ ZJAZD NAD-LEŚNICZYCH LASÓW PAŃSTWOWYCH wszystkich dyrekcyj. Zjazdowi przewodniczy dyr. Szemiota. Zjazd obraduje nad kryzysem sprzedaży drzewa i budulca, oraz drzewa opałowego w lasach państwowych.

ZATARG POSELSKI PRZED SĄDEM. V-ty oddział sądu grodzkiego w Warszawie występuje do Sejmu o wydanie posła Kleszczyńskiego z klubu B. B. na skutek skargi, wniesionej przez posła Niedziałkowskiego (P. P. S.), skarżącego posła K. o znieważenie w bufecie sejmowym. Głoszący ten incydent wydarzył się w czasie ubiegłej sesji budżetowej i obecnie znajduje epizod log przed sądem.

ZNAK CZASU. Na ulicach Warszawy, zwłaszcza główniejszych arterij, rojnych w czasach ostatnich od różnych sprzedawców, pojawili się nowi, niezwykli przekupnie różnych drobiazgów. Przekupnie ci, będący solą w oku kupców, opłacających sklepy, ściągani są z ich impulsu przez policję. Wczoraj na ulicy Marszałkowskiej aresztowano kilku takich przekupniów i jak się okazało w komisariacie, dwóch z nich było — zredukowanymi urzędnikami, którzy przyćśnięci niedzą, w ten sposób starali się zdobyć nieznaczny zarobek na utrzymanie.

Jeden z dzienników warszawskich donosi, że w sferach sądowych komentowane są obecnie bardzo żywo liczne wypadki — zgłaszania się kandydatów na więźniów. Są to ukarani administracyjnie lub różnemi karami przestępcy, którzy zgłaszają się do sądów z prośbą, aby wyznaczono im grzywny zamiast im na więzienie, do którego pragną dostać się jak najprędzej. Niezwykłą swą prośbę tłumaczą oni, że w więzieniu zdołają dach nad głową i pożywienie.

W tym roku zauważyły komendy wojskowe, masowe zgłaszanie się na ćwiczenia rezerwistów, opieszalszych w latach poprzednich. To samo zjawisko zauważono w miejskich schroniskach dla starców, gdzie zwykle w porze letniej mało było pensjonariuszy, obecnie z „załogi” zimowej ani jeden nie ubył i wszyscy, zamiast udać się na coroczną wędrowkę zebraczą, pozostali w przytulakach.

ZAMIAST MIEJSKIEJ CEGIELNI — WARSZTATY AUTOBUSOWE. Główna cegielnia miejska w Warszawie, która po paroletniej budowie i 3-miljonowych wydatkach, okazała się — niezdatną do użytku, przemieniona ma być na garaże i warsztaty autobusowe, co jednak wymaga jeszcze dalszych inwestycji w niedokończonym gmachu. Koszty te obliczono na znaczną kwotę i przerobienie wspomnianej cegielni na Burakowie uzależnione jest od uzyskania pożyczki szwajcarskiej w sumie 5 milionów dolarów.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO WYPISANEJ ZE SZPITALA W WARSZAWIE. Prasa warszawska notuje dzisiaj drugi wypadek samobójstwa chorej w szpitalu, która po odbyciu części kuracji została wypisana. Była to 60-letnia Franciszka Bednarska, przebywająca na oddziale gruźliczym od stycznia br. i z powodu remontu oddziału, jako źle chorej, wypisana. Bednarska w przystępie rozpacz, nie mając pracy ani dachu nad głową, popełniła samobójstwo, zadając sobie głęboki cios nożem w brzuch, a następnie drugim ciosem wycięła sobie część jelit. Przeniesiona niezwłocznie na oddział chirurgiczny, mimo natychmiastowej operacji, Bednarska w parę chwil ducha wyzionęła.

SCHWYTANIE OSZUSTA, UDAJĄCEGO WYWIADOWCĘ SZTABU GŁÓWNEGO. Jak donoszą z Wilna, na stacji w Parafjanowie aresztowano wczoraj niejakiego Tomasza Rutwiłowskiego vel Bolesława Laskowskiego, który udając „wywiadowcę sztabu głównego”, popełnił na Wileńszczyźnie szereg nadużyć. Szantażował on przez czas dłuższy mieszkańca wsi Marciuchy gm. kościeliskiej St. Janczewskiego, od którego wydulił większą sumę pieniędzy. Oszustka przesłuchano i osadzono w więzieniu przy sądzie w Krzywicach.

NIEZWYKŁY ŻEBRAK NA ULICACH WARSZAWY. Jak donosi jedno z pism warszawskich, na ul. Marszałkowskiej w Warszawie budzi od szeregu dni sensację zebrał ubrany dość przyzwoicie, stojący z dwoma dziewczynkami, ubranymi w jedwabne różowe sukienki i jedwabne czapki. Niezwykły ten zebrał trzyma tablicę z napisem: „Rodzina złożona z 9 osób, chora na suchoty, zwraca się do współczucia ludzkiego etc.“. Jeden z przechodniów, zdziwiony eleganckim wyglądem, czy istotnie zmuszony jest do żebrania. Otrzymał odpowiedź twierdzącą i również dość niezwykłą: „Jestem zebrałem nowoczesnym, „zarobki“ moje wydają uciec na przyzwoite odzienie dla dzieci i siebie“. Policja i wydział opieki społecznej podjęły dochodzenia, czy istotnie wspomniany zebrał jest ubogim i bezrobotnym, czy też zwykłym naciągaczem na nowy sposób.

JESZCZE JEDNA OFIARA BANKU HANDELOWEGO W ŁODZI. Zamieszkały przy Al. Kościuszki 15 w Łodzi, urzędnik Banku Handlowego, pan Z., który wskutek upadłości banku otrzymał wymówienie posady po 12 latach pracy w tym banku, dostał wczoraj ataku szaleńczego i przewieziony został do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce. Wypadek ten wywołał przynębiające wrażenie wśród kolegów pana Z., ceniących jego pracowitość i solidność.

(Kal.) BURMISTRZ SULEJOWA DEFRAUDANTEM? W Piotrkowie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Powiatowej Rady Szkolnej, na którym rozpatrywano sprawę nadużyć pieniężnych, dokonanych przez burmistrza m. Sulejowa, pow. piotrkowskiego, którego oskarżył prezes dozoru szkolnego, dyrektor szkoły wydziałowej, p. Siechowski.

Rada Szkolna uchwaliła wysłać do Sulejowa specjalną ad hoc powołaną komisję śledczą, której zadaniem będzie przeprowadzenie szczegółowych dochodzeń na miejscu i postawienie wniosku co do pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej burmistrza Sulejowa, Erharda. W skład komisji, złożonej z 5 osób, weszli: ks. prałat Szabelski, przewodniczący Rady insp. szkolny Jasiński, dyr. Fiszler, sekretarz R. P. Szulcowski i inspektor samorządu Baranowski. Komisja śledcza otrzymała daleko idące pełnomocnictwa.

(Hr.) TRAGICZNY ZGON WETERANA Z ROKU 1863. W miasteczku Prużanach zdarzył się straszny wypadek. Idący ulicą 115-letni (!) Adam Szymański, weteran z r. 1863, dostał się pod kopyta spłoszonego konia. Z pod kopyt wydobyło już tylko stratosowane zwłoki nieszczęśliwego staruszka.

POŻARY. Ze Lwowa donoszą, że wczoraj wybuchł pożar we wsi Sławita pow. Przemyskiej. Ogień, który powstał w jednym z domów, przetrząsnął się szybko na inne budynki. W ciągu kilku godzin spłonęło 60 zabudowań gospodarskich. Wysokość szkód narazie nieustalona.

(Kal.) W lesie hr. Owstrowskiej, właścicielki majątków Radoszewica, gminy Koniecpol, wybuchł wczoraj pożar, od którego spalił się hektar młodego lasu świerkowego. Przyczyna pożaru nieustalona. We wsi Malutkie, gm. Dobroszyce, wybuchł pożar, od którego spalił się dom mieszkalny, stodoła i szopa oraz wszystkie narzędzia rolnicze. W czasie pożaru została śmiertelnie oparzona matka poszkodowanej, Antonina Sieradzka, lat 71, która w drodze do szpitala zmarła. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

W Gorzkowicach k. Piotrkowa spaliły się wszystkie zabudowania zagrody Józefa Szczepnego. Straty wynoszą 25.000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

(Hr.) W Słomnie spłonął doszczętnie tartak i młyn parowy Dobkowskiego. Straty wynoszą około 100.000 zł. Pożar powstał od uderzenia pioruna.

Ubiegłej nocy spłonęła doszczętnie wieś Karpowice. Spłonęło mianowicie 64 budynków, kilkadziesiąt sztuk inwentarza oraz zbiory tegoroczne. Straty przewyższają 100.000 zł.

ZE ŚWIATA.

(Haj.) ŚWIĘTO FRANCUSKIE UROCZYSTOŚĆIA BELGO-FRANKO-POLSKA. Z okazji święta narodowego francuskiego odbyło się w Brukseli przyjęcie, połączone z bankietem, przy współudziale przedstawicieli dyplomatycznych polskich i francuskich. W licznych mowach podkreślono obecność Polaków, jako akt wielkiej sympatii i przyjaźni, którym ożywiły się oba narody.

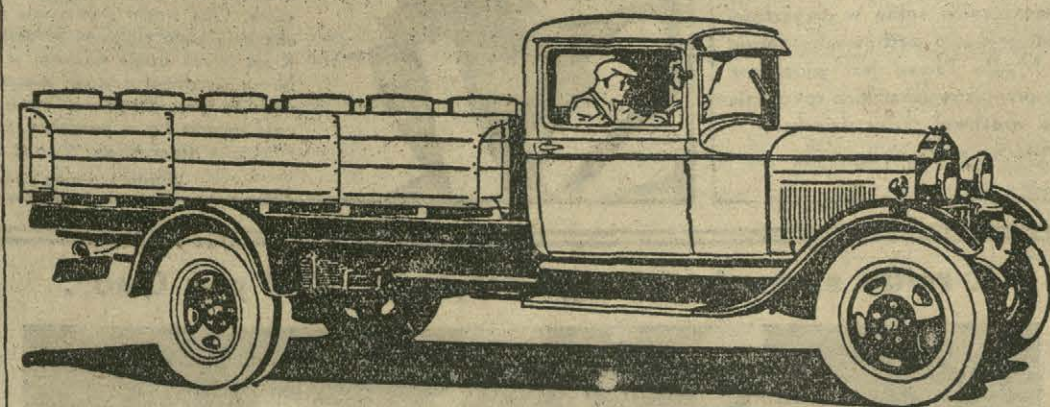
(Haj.) NAD BELGJĄ SAMOLOTY ROZRZUCAJĄ ANTYMONARCHISTYCZNE ODEZWY. Nad Owersche, w Belgii, krążył samolot, rozrzucający odezwy z napisem „precz z królem, niech żyje Borms“. Nowy ten wybrzyk seperatystów flamandzkich pociągnął za sobą ostre skutki, bowiem przed niedawnym czasem sąd rozpatrywał już podobną sprawę. Jak stwierdziło śledztwo, w dniu inkriminowanym nad Owersche przeciągnęło kilka samolotów wojskowych, jednak żaden pilot nie przyznał się do winy.

(głw.) NOWE CENNE WYKOPALISKA W POMPEI. Rzymski „Tevere“ zamieszcza wiadomość, że wykopaliskach w willi dei Misteri w Pompei wydobyto na światło dzienne posąg marmurowy Livii Drusilla, trzeciej żony Augusta. Posąg ten jest przepięknym zabytkiem archeologicznym z epoki Augusta cesarza, a co najważniejsze, że doskonale oddaje podobieństwo tej trzeciej żony imperatora.

ZREBY OSADY SŁOWIAŃSKIEJ W OPOLU. W zamieszczonej przez nas depeszy z Opoli, podającej szczegóły o tamtejszych wykopaliskach, zasła pomyłka o tyle, że wymienieni polscy archeolodzy: dyrektor państw. Muzeum archeologicznego dr Jakimowicz i prof. dr Żurowski wyjechali do Opoli, celem zwiędzenia wykopalisk, a nie dla ich prowadzenia. Wykopalska na zamku opolskim prowadzi znakomite archeolog niemiecki dr Jerzy Raschke z Raciborza.

LITEWSKIE APARATY KOŚCIELNE WRÓCIŁY DO KOWNA. Onegąd przybył do Kowna delegat wileńskiego kościoła ewang.-reform. p. Wacław Gizbert-Studnicki, który zawiolił tamtejszym Litwinom uleglizowane odpisy metryk kościelnych i aparaty parafij żmudzkie, które od roku 1914 przechowywane były w Wilnie przez superintendenta Jastrzebskiego. Po przeprowadzeniu pertraktacji drogą między narodową, doszedł do skutku ten wyjątkowy wypadek dopuszczenia Wilnianina Polaka do Kowna.

SAMOCCHODY FORD I CIĘŻARÓWKI Z ROKU 1931



dają za swą cenę więcej niż kiedykolwiek. Są one przyjemne do kierowania, dobrze się prezentują, w stosunku do wielkiej wydajności, są bardzo tanie w użyciu, a przytem żaden inny pojazd mechaniczny nie opiera się o tak wydatną i szeroko rozgałęzioną organizację obsługi, jak samochody FORD. Wreszcie, jakże samochód wygląda lepiej, mknij równiej, niż samochód osobowy lub ciężarówka FORD? Miejsce wy odsprzedawca FORDA jest tym człowiekiem, którego należy się poradzić. Musiał on być fachowcem pierwszej klasy, aby móc zostać upoważnionym odsprzedawcą FORDA. Takim pozostał i teraz, aby nadal być odsprzedawcą FORDA!

LINCOLN  FORDSON
SAMOLOTY

F O R D M O T O R C O M P A N Y

Trąba powietrzna zniosła wieś Szydłowice.

Kilkadziesiąt osób rannych. — Grad zniszczył zbiory i zabił 12 owiec.

Z Wilna donosi (Hr): Wczoraj wieczorem i ubiegłej nocy szalała nad terenem pow. słonimskiego trąba powietrzna, która zniosła dosłownie z powierzchni ziemi wieś Szydłowice, zniszczyła

12 zabudowań. Kilkadziesiąt osób zostało ciężko rannych.

Grad, który następnie spadł, zniszczył doszczętnie zbiory. 12 owiec zostało zabitych od uderzenia grudek gradu.

Krwawa walka dwu wsi o łakę graniczną Gazy Izawiające położyły kres masakrze.

Z Wilna donosi (Hr): Pomiędzy mieszkańcami wsi Duże i Małe Zabłocie wynikła krwawa bójka o łakę graniczną. Gromady chłopów z jednej i drugiej wsi, uzbrojone w kosy i siekiery starły się na spornej łacie. W wyniku krwawej rozprawy jednym z włóścian przecięto szcękę, drugiemu

zaś odcięto nogi. Kilkanaście osób zostało bardzo ciężko rannych.

Na miejsce wypadku przybyła rezerwa P. P., której udało się przy pomocy gazów izawiających bójkę zlikwidować.

Co się stało z najślawniejszą niemiecką łodzią podwodną „U Deutschland“?

Piętnaście lat temu do portu amerykańskiego Baltimore przybiła wielka handlowa łódź podwodna „U Deutschland“ i przywoziła, celem zamiany za nikiel i surową gumę 200 ton lekarstw oraz innych chemikali.

Wielka radość zapanowała we wszystkich niemieckich i austriackich sercach, gdyż przybycie tej łodzi z Niemiec do Ameryki było równoznaczne z przerwaniem bezwzględnej blokady angielskiej, zastosowanej wobec Niemiec.

Niemiecka łódź podwodna, specjalnie w tym celu w Bremie zbudowana, potrafiła ujść, odbywając połowę drogi pod wodą, baczemu nadzorni statków strażniczych. Drugą połowę odbywała nad wodą i ażeby zwieść okręty ententy, przypuściła sobie na pokładzie wielki komin z płótna pomalowanego na czarno i w ten sposób przybrała wygląd zwyczajnego okrętu handlowego. Niemcy amerykańscy zgłosili komendantowi statku, nazwiskiem König, oraz je-

go załódze, złożonej z 30 ludzi, entuzjastyczne przywitanie.

Po wyładunku towaru i zabraniu nowego ładunku, łódź podwodna ruszyła w drogę powrotną i pomimo, że Anglije gorliwie przeszukali cały ocean, przybiła do portu niemieckiego.

Próbę tę łódź podwodna powtórzyła jeszcze w roku 1916 w listopadzie. Mniej szczęścia miała druga handlowa łódź podwodna „Bremen“, która wyruszyła również z cennym ładunkiem, ale zginęła bez wieści.

Po zdruzgotaniu Niemiec „U Deutschland“ została wydana Anglikom razem z innemi łodziami podwodnymi. Nie zatopiono jej, tylko uczyniono z niej zabytek muzealny, zwiędzany za biletami wstępu. Potem jakaś firma kupiła ten statek dla celów reklamowych. Obecnie nabył go sportowy klub marynarki za tanie pieniądze. Oto smutny koniec niemieckiej wspaniałości.

SAMOBÓJSTWO Z WIEŻY EIFFLA. W Paryżu wydarzył się od jakiegoś czasu nienotowany wypadek: samobójstwo z wieży Eiffla. Piękna, 20-letnia Rosjanka Anna Obelińska rzuciła się w oczach tłumu z najwyższej platformy wieży z 300 m. wysokości i znalazła śmierć na miejscu.

70-LETNI ŚLEPIEC POŚLUBIA 30-LETNIĄ PIĘKNOŚĆ. Sensacyjne zaślubiny są obecnie tematem najwyższych sfer arystokracji angielskiej. Zamieszkały w Londynie 70-letni ślepy milioner amerykański Wright ożenił się ze znaną pięknością, 30-letnią Rosjanką, Tatjaną Mosolową.

JEDYNY KOBIECY SĄDZIA W NOWYM JORKU ZDYMISJONOWANY. Donoszą z Nowego Jorku: Najwyższy sąd stanu Nowy Jork rozstrzygnął, że mrs. Jean Norris, pierwszy i jedyny sędzia kobiecy w Nowym Jorku, ma być natychmiast złożony z urzędu. Wyrok ten wydano na podstawie śledztwa, które wykazało udział mrs. Norris w szantażach policji obyczajowej.

Dynaści demokratyzują się.



Była królowa grecka Sofja, siostra ekskajzera Wilhelma — własnoręcznie — wbrew przepisom ceremoniału dworskiego — przenosi swój stolec na zawodach szkolnych w Anglii.

Mrs. Norris kierowała sądem dla kobiet i podczas swego urzędowania naruszyła kilkakrotnie ustawy proceduralne oraz fałszowała protokoły, spisywane z aresztowanymi, aby odwoływanie się do protokółów i zeznań było bezowocne. Najwyższy sąd stwierdził, że conajmniej pięć na sześć stawianych mrs. Norris zarzutów polega na prawdzie. Jak wykazało śledztwo, ciągnęła mrs. Norris ze swych nieczystych interesów na stanowisku sędziego, wielkie zyski.

PRZY DOLEGLIWOSCIACH ŻOŁĄDKOWO-KI-SZKOWYCH, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Żądać w apt. 4033k

Teatr, literatura i sztuka.

Z teatru Baga'ela.

Występy „Wesołego Wieczoru“ PIENIADZE DLA WSZYSTKICH

Najnowsza rewja sympatycznego teatrzyku warszawskiego była zgodna z jego charakterem równie rozśpiewana i roztańczona, jak poprzednia, ale jeszcze bardziej efektowna i miła.

Taniec reprezentowali oczywiście pp. Parnell i Zia Halama, wspomaganą przez p. Lenę Żelichowską. Bardzo precyzyjnie wypadł akrobatyczny „Rytm gladatorów“, a tango „Nie trzeba słów“ zainscenizowane było pomysłowo na tle ładnej dekoracji, odśpiewane przez p. Marc Gabriell, z którą dopiero w tym programie zawarliśmy miłą znajomość i odtańczone znakomicie przez wymienionych ta wstępie tancerzy. Efektowny był również taniec „W głębi puszczy“, w którym p. Parnell nosi na sobie skórną goryla w nieudanej próbie zdobycia p. Halamy.

P. Sempoliński wysunął się w tym programie jako śpiewak na plan pierwszy w szeregu zabawnych występów na tle zespołu girlsów. Licznymi brawami zmuszono artystę do powtórzenia piosenki z poprzedniej rewji: „Tomasz, skąd ty to masz“. P. Lena Żelichowska bardzo przekonująco odśpiewała ładną piosenkę: „Ja muszę kłamstwem żyć“.

Z pomiędzy obrazków charakterystycznych i skeczów podobał się ogólnie dobrze pomysły „Śmiech na sali“, przedstawiający ulicznych sprzedawców warszawskich, oraz dowcipny „1910—1931“, w którym bardzo zgrabnie uchwycone zostały różnice dwóch bawiących się pokoleń.

Konferencjerkę prowadził p. Rentgen, śpiewając albo rozmawiając z p. Kraszewską. Jego miły sposób nawiązywania kontaktu z publicznością, zasługuje na pełne uznanie. Girls ztańczone były wzorowo i przyczyniały się waleśnie do powodzenia rewji. Publiczność stawiała się licznie i nie skąpiła objawów swej radości i zadowolenia.

OTWARCIE SEZONU LWOWSKIEJ OPERY I OPERETKI w Krakowie, nastąpi dziś w sobotę, 18 bm. „Aida“ Verdiego w inscenizacji Ulubianowa i reżyserji dyr. Z. Zaleskiego. Obsadę tego rewelacyjnego wznowienia stanowią goście pp.: Zaleski, Czarniecki i Ujejsko, a obok nich pp.: Walewska, Nochowiczówna, Romanowski. Produkcje baletowe układa baletmistrz Statkiewicz, w jego oraz primabaleriny Grabowskiej wykonaniu, w otoczeniu całego zespołu lwowskiej opery. Dyryguje p. M. Zuna.

Jutro rozpocznie występy operetka, która odda będzie występować naprzemian z operą lwowskiej zespół operetkowy przedstawi się świetnie i pięknie wystawiona nowością P. Abraham „Wiktoria i jej huzar“ z pp.: Nochowicz Fontanowa, Hermanowa, Kuligowski, Gruszczyński, Ruszkowski, Polański. W poniedziałek 20 bm. powraca na scenę opera, dając Mussorgskiego dramat muzyczny „Borys Godunow“.

ZAMKNIĘCIE TEATRU „ANANAS“ W WARSZAWIE. Wczoraj zamknięty został w Warszawie teatr „Ananas“ za wystawienie sketchu o tendencji politycznej. Dyrekcja „Ananasa“ wniosła skargę przeciw tej naczyni.

„NAPRZYKŁAD“ TADEUSZA PEIPERA W DRUGIEJ INSTANCJI SĄDOWEJ. Uchylenie konfiskaty wyroku trybunałskiemu, o którym swego czasu donosiliśmy, zostało cofnięte przez drugą instancję sądową. Sprawę objął adwokat Wozniakowski.

Co grała w teatrach?

Sobota, 18 lipca.

Warszawa. Wielki: nieczynny. Narodowy: „Lazurowe wybrzeże“. Letni: „Hiszpańska mucha“. Polski: „Ludzie w hotelu“, Mały: „Rox“, Na wyspie w Łazienkach: „Księżok się żni“, Nowości: „Wiktoria i jej huzar“. Qui pro quo: „Oleciec“ z Adwentowiczem w roli głównej, Morskie Oko: „Aie humorek jest“, Ananas premiera: „Wy-eig mini-strów“, Dolina Szwajcarska: Koncert orkiestry Filharmonij.

Kraków. Opera lwowska: „Aida“ (występ pp. Zaleskiego, Czarnieckiego i Ujejski), Baga'ela: Wesoły Wieczór „Pieniądże dla wszystkich“.

Lwów. Wielki: Przedostatnie przedstawienie Qui pro quo rewja: „Do widzenia“ z Zula Pogorzelską, Poznań. Wielki: Ostatnie pożegnalne przedstawienie całego zespołu „Halka“, Polski: „Hiszpańska mucha“, Nowy: „Spokojny komisarz“.

Bydgoszcz. Miejski: „Kryśka leśniczanka“, Toruń. Miejski: Wieczór wesołej Muzy.

Wilno. Lutnia: „Pan“, Letni: „Wesoła spółka“.



Cena: Zł. 1.50



Krem Nivea: Zł. 0.40 do 2.60 / Olejek Nivea: Zł. 2.00 i 3.50
Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

4042k

(Sa) **Ś. P. DR PIOTR KOSMAN**, adwokat, em. radca sądowy, zmarł w Debicy w 57 roku życia.

W WARSZAWIE ZMARŁ WETERAN Z R. 1863. Szczępliwa garstka żyjących jeszcze w Warszawie weteranów z r. 1863, zmalała znów o jednego, 88-letniego Jana Tomaszewskiego, który nocy wczorajszej zmarł w swem mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej 14. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon z nieustalonej na razie przyczyny.

Lehtinen liczy obecnie lat 26 i zaczął startować w roku 1928, lecz nie długo cieszył się bieżnią, gdyż już w roku następnym ciężki reumatyzm zmusił go do zaprzestania uprawiania sportu. W roku ubiegłym odkrył on, że najlepiej odpowiadają mu dystanse długie i zaczął się też w nich specjalizować i pod koniec 1930 r. osiągnął już na 5.000 m. 14:49,8. Ostatnie zimy Lehtinen zaprawiał się w łyżwiarstwie, nie zapominając o gimnastyce. W treningu osiągnął niedawno na 1.500 m. czas 3:52. Nic też dziwnego, że Nurmi w rozmowie ze znanym rekordzistą francuskim Ladumeguen radził mu, aby na wypadek wyjazdu do Finlandji ograniczył się do dystansów krótszych, gdyż na dystansach od 3.000 m. w górę nie pokona Lehtinena.

Długi gotówkowe: rachunek „bezprocentowy

Gdańsk, 17 lipca. Giełda zbożowa: Pszenica 128 f. 16.50—16.75, 124 f. 16.75, żyto 16—17, jęczmień ozimy 13—13.25, owies 18.50—19, otręby żytnie 10, pszenne 10.50. Giełda zbożowa gdańska znamionuje obecnie brak obrotów.

Nadzór państwowy nad życiem gospodarczym Niemiec?

Rząd Rzeszy rozważa kandydaturę na „gospodarczego komisarza państwa“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 16 lipca. (Hl.) W łonie gabinetu Rzeszy toczą się w tej chwili obrady nad planem powołania do życia państwowej kontroli najważniejszej gałęzi życia gospodarczego.

W pierwszej linii planowane jest oddanie pod kontrolę państwową wielkich banków niemieckich, do czego rząd niemiecki czuje się upoważniony tem bardziej, że po przyjęciu gwarancji dla Danatbanku, chroni w tej chwili również inne banki od ogłoszenia ich niewypłacalności przez odpowiednie rozporządzenia, regulujące ruch płatniczy.

Niezależnie od kontroli banków ma zostać wprowadzona także kontrola najważniejszych

przedsiębiorstw przemysłowych.

Przeciw tym planom, niektóre wpływowo gospodarcze sfery niemieckie bardzo ostro protestują. Mimo to jest rozważana w tej chwili kandydatura na stanowisko gospodarczego komisarza państwa, który miałby prawo kontrolowania wszystkich gałęzi życia gospodarczego.

Drugi komisarz rządowy Danat-Banku.

Berlin, 16 lipca (PAT). Na stanowisko drugiego meża zaufania rządu Rzeszy w Danat-Banku, mianowany został dyrektor Banku Rzeszy w Hamburgu, Schipfel.

Curtius i Brüning jadą do Paryża

Berlin, 16 lipca (Hl.). Oczekiwane przez niemieckie kółka rządowe z wielkim zdenerwowaniem zaproszenie do Paryża przybyło nareszcie o godz. 7 wieczorem za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Paryżu.

Na tej podstawie kanclerz Brüning i minister Curtius wyjeżdżają w piątek wieczorem do Paryża, dokąd przybędą w sobotę w południe. Ministrowie niemieccy zabawią w Paryżu przez sobotę i niedzielę, konferując zarówno z min. francuskimi, jak i Henderssonem i Stimsonem. W poniedziałek rano wszyscy odjadą do Londynu.

Niezrozumiały napór podział konferencji na dwie stolice (między Paryż i Londyn) tłumaczy się t. zw. względami prestiżowymi, ponieważ ani rząd francuski nie chciał zrezygnować z satysfakcji przyjazdu Niemców po pomoc do Paryża, ani też rząd angielski nie chciał ustąpić z pierwszeństwa jako inicjator konferencji ministerialnej w Londynie.

Niezależnie od konferencji ministrów w Londynie będą się toczyć obrady rzeczoznawców, związane z wykonaniem umów reparacyjnych.

Punkt ciężkości sytuacji Niemiec przenosi się zatem z dniem sobotnim do Paryża i przenosi się na platformę polityczną.

Równocześnie nadechodzi tu wiadomość, iż na interpelację w Izbie gmin odpowiedział Mac Donald, że rewizyta angielska w Berlinie została przesunięta z powodów logicznych.

Mimo tego oświadczenia, w berlińskich kołach ubolewają, iż nie doszło do wizyty, zapowiadanej już od dawna. Ubolewanie to jest tem bardziej zrozumiałe, iż ministrowie niemieccy zamiast przyjmować gości angielskich, wyjeżdżają obecnie do Paryża i Londynu w charakterze petentów.

Zaproszenie Belgii i Japonii

Berlin, 16 lipca. (Hl.) Rząd Wielkiej Brytanii zaprosił do udziału w konferencji londyńskiej także rządy Belgii i Japonii.

Tem samą ilość biorących udział w konferencji państw wzrasta do siedmiu.

Francja żąda kontroli finansowej Niemiec przez Ligę Narodów.

Francja, 16 lipca. (Bz). Należy stwierdzić, że we Francji panuje chęć dojścia do konkretnego rezultatu również z Niemcami pod warunkiem

kontroli finansowej Niemiec w ten czy inny sposób za pośrednictwem Ligi Narodów.

Francuska Rada ministrów ustala program rokowań z Niemcami

Paryż, 16 lipca. (B) Według urzędowego doniesienia o przedpołudniowych rozmowach między ministrami Francji, Ameryki i Anglii, ministrowie zajmowali się sytuacją, wytworzoną przez zaostreżenie się kryzysu niemieckiego i zastanawiali się nad środkami dla jego usunięcia.

Paryż, 16 lipca. (B) Nadzwyczaj szybki rozwój wypadków doprowadził do tego, że francuska Rada ministrów zebrała się we czwartek już o godzinie 17 pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumera, by omówić program, wypracowany w przedpołudniowych rokowaniach z Henderssonem i Stimsonem.

Druga konferencja w prezydium Rady ministrów odbędzie się w piątek przed południem. Podczas gdy ze strony rządu nie wydano jeszcze żadnego oświadczenia, w kołach politycznych przyjmuje się, że Brüning i Curtius już w piątek popołudniu wezmą udział w paryskich rokowaniach.

Opinia Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 16 lipca. (PAT) Decyzja rządu brytyjskiego zwołania konferencji ministrów europejskich, została w tutejszych kołach życzliwie przyjęta.

Jak słychać, Stany Zjednoczone na konferencji tej nie będą reprezentowane, delegują natomiast swego obserwatora, którym będzie prawdopodobnie Stimson.

Prezydent Hoover jest zdania, że poprawa stosunków francusko-niemieckich jest kluczem do odbudowy gospodarczej i rozbrojenia Europy.

Waszyngton, 16 lipca. (PAT) Podsekretarz stanu Castle oświadczył, że St. Zjednoczone nie chcą mieszać się do gwarancji politycznych, związanych z udzieleniem pomocy gospodarczej Niemcom, a Federal Reserve Bank nie rozważa wcale sprawy udzielenia samodzielnie kredytów dla Niemiec, a tylko łącznie z wszystkimi europejskimi bankami centralnymi, w tej liczbie z Bankiem Francuskim.

Castle dodał, że potrzebne jest pokazać światu, że Niemcy czynią wszystko możliwe, ażeby zaprowadzić u siebie porządek, zanim można przystąpić do zrealizowania planu przyjętego z pomocą. Wreszcie podsekretarz stanu zastrzegł, że rząd francuski również oświadczył, iż nie żąda bezpośrednich ustępstw politycznych od Niemiec w związku z zamierzoną pomocą finansową.

Prasa francuska o konferencji

Paryż, 16 lipca (S). Niespodziewana propozycja rządu angielskiego pod adresem Niemiec o wzięcie udziału w specjalnej konferencji ministrów w Londynie odbiła się szerokim echem w prasie francuskiej.

Podczas gdy oficjalne pisma francuskie jak „Petit Parisien“ i „Matin“ witają z zadowoleniem

niem zapowiedzianą konferencję angielsko-amerykańsko-francusko-niemiecką, to pisma nacjonalistyczne, jak „Echo de Paris“ odrzucają próbę pośrednictwa Anglii, jakoteż pomysły zwołania konferencji w Londynie i domagają się bez pośredniej wymiany zdań między Paryżem i Berlinem.

Herriot proponuje w „Ere Nouvelle“ aby Niemcy zgodzili się na zawarcie specjalnego francusko-niemieckiego rozejmu w sprawie zbrojeń.

Komuniści wyzyskują rozpacz właścicieli książeczek oszczędnościowych.

Berlin, 16 lipca. (Hl.) W oczekiwaniu otwarcia okienek bankowych gromadziły się dziś w Berlinie od wczesnego ranka przed kasami oszczędności olbrzymie tłumy publiczności, chcąc podejść do swoich kont. Przed gmachami banków natłok publiczności był nieco mniejszy. Jak się okazuje, główny kontyngent matych oszczędności znajduje się w kasach oszczędności.

Silne oddziały policyjne ustawione zostały przy wejściach, poczem publiczności zakomunikowano, że na podstawie dekretu prez. Hindenburga wypłacana będzie gotówka tylko w ograniczonych wypadkach. Publiczność przyjęła to ogłoszenie wrogimi okrzykami pod adresem rządu, okrzykami rozpacz, złorzeczeniami i rozejście nie chciała. Wobec tego policja dopuszczała do gmachów bankowych tylko po kilkana-

Złoty poszukiwany na niemieckim Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bytom, 16 lipca (H). W czwartek notowań giełdowych na Śląsku niemieckim nie było. Handel dewizami jest zakazany. Kursów oficjalnych nie ma. Czarna giełda rozpoczęła swoją działalność w Bytomiu i innych miastach niemieckich. Złoty jest chętnie poszukiwany.

Banki niemieckie wszystkie pracują, lecz wypłaty uskuteczniają w ramach ograniczonych. W myśl przepisów rządu niemieckiego, wypłaty uskuteczniają się tylko na cele podatkowe, robocizne i opłaty socjalne.

Sytuacja walutowa na Śląsku niemieckim jest dalej niepewna. Wczoraj w Opolu odbyły się posiedzenie polskie spółdzielnie z całego Śląska Opolskiego. Stwierdzono jednomyślnie, że s p ó ł-

Skład delegacji na konferencję londyńską.

Londyn, 16 lipca. (PAT). Według uzyskanych dziś popołudniu oficjalnych informacji, konferencja londyńska dojdzie w poniedziałek definitywnie do skutku.

Skład jej przedstawia się: przewodniczący Mac Donald; Wielką Brytanię reprezentują: Henderson i Snowden, Francję: Laval i Briand, Belgię: Henkin i Hymans, Niemcy: Brüning i Curtius, Włochy: Grandi, Japonię: Mautsudara, Amerykę: Stimson oraz ambasador amerykański w Brukseli Gibson.

Już z samego składu konferencji wynika, że będzie ona posiadała charakter wybitnie polityczny, aczkolwiek jej podłoże jest finansowe.

Min. skarbu Rzeszy uspokaja.

Berlin, 16 lipca. (B) Minister skarbu Rzeszy przemawiał we środę późno wieczór w berlińskim radio o obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec.

Dietrich wskazał na to, że wskutek planu Hoovera skarbowi Rzeszy pozostało do dyspozycji ponad 300 milionów dolarów. Obecny kryzys pochodzi więc nie z publicznego, lecz z prywatnego (?) gospodarstwa. Kryzys powstał przez załamanie się austriackiej Kreditanstalt (?) i wskutek cofnięcia krótkoterminowych kredytów.

Z 7-8 miliardów międzynarodowych krótkoterminowych długów niemieckie gospodarstwo musiało zwrócić 3-4 miliardy. Minister skarbu oświadczył, że przypadająca wypłata pensyj nastąpi bez trudności i polemizował z nazywaniem tego, co dzieje się w Niemczech, inflacją.

Niechroniona rata roczna wróciła do kieszeni rządu.

Berlin, 16 lipca. (PAT). Wpłacona przez Niemcy 13 b. m. do Banku Wypłat Międzynarodowych niechroniona rata roczna, którą Bank ten pozostawił do dyspozycji niemieckiego towarzystwa kolei Rzeszy, obecnie została przez towarzystwo kolei Rzeszy znowu przekazana rządowi niemieckiemu.

Bruksela nie notuje marki.

Bruksela, 16 lipca. (PAT). Giełda brukselska przestała notować markę niemiecką i nie zawiera żadnych transakcji na marki niemieckie.

Liczni turyści w Belgii znaleźli się w niemożności uiszczenia rachunków w walucie niemieckiej i zmuszeni są do natychmiastowego opuszczenia kraju. W dniu wczorajszym na jednej tylko stacji kolejowej w Blankenberg sprzedano 500 biletów do stacji Akwizgran.

Ostre środki przeciw spekulacji walutowej.

Berlin, 16 lipca. (Hl.) Prezydium policji ogłasza ostre przepisy wykonawcze do wczorajszych rozporządzeń rządowych o ograniczeniu ruchu dewizowego. Przepisy policyjne powołują do życia specjalny decernat dla walki ze spekulacją walutową i przewidują ściganie czynów karygodnych, wymienionych w rozporządzeniach rządowych. Cudzoziemcy, którzy przekroczą rozporządzenie walutowe, zostaną natychmiast po odbyciu kary aresztu wysiedleni z granic Niemiec.

ście osób.

Każdemu z petentów urzędnicy bankowi musieli długo tłumaczyć, że nie może on mieć pretensyj do wypłaty, czego oczywiście ludzie ci zrozumieć nie chcieli. Niektórzy pokazywali przedwójne książeczki oszczędnościowe, których wkłady wskutek inflacji stopniały do zera.

Największy natłok panował przed budynkiem Głównej Kasy Oszczędności na Mühlendamm, gdzie policja musiała energicznie wkraczać, rozpędzając demonstrujący tłum. Sytuacja przedstawia się wskutek tego bardzo poważnie tem bardziej, że komuniści, chcąc wyzyskać ogólne rozgoryczenie, organizują zgromadzenia posiadaczy kont. Z prowincji nadechodzą wiadomości o zabraniach komunistycznych w Bohum, Dortmundzie, Frankfurtu n. M. i Stuttgarcie.

Na polskim Śląsku spokój.

Katowice, 16 lipca (H). W Katowicach i wogóle na polskim Śląsku nastąpiło w czwartek znaczne uspokojenie. D-banki niemieckie na polskim Śląsku wypłacają dalej wkłady Banki polskie i Kasy Oszczędności na polskim Śląsku pracują zupełnie normalnie. Na szczęście niema zupełnie objawów w kierunku lekkomyślnego odcinania oszczędności. Kurs marki niemieckiej na polskim Śląsku waha się około 2 zł. Banki dzisiaj między sobą handlowały marką niemiecką w ce-

nie poniżej 2 zł. W handlu prywatnym kurs ten jest znacznie niższy.

Gdynia ratunkiem dla Gdańszczan.

Gdynia, 16 lipca. (A) Zamknięcie banków niemieckich i gdańskich w Gdańsku nie odbija się w najmniejszym stopniu na życiu gospodarczym Gdyni.

Tutejsze oddziały banków polskich dają sobie bez trudu radę z opanowaniem zwiększonych obrotów, z powodu załatwienia w Gdyni całego szeregu interesów, związanych z handlem zamorskim, których niesposób załatwić w Gdańsku.

Do Gdyni przybyło dziś bardzo wielu kupców z Gdańska, celem załatwienia transakcji bankowych.

W bankach gdyńskich nie zauważono w ciągu dnia dzisiejszego żadnych objawów nadzwyczajnych, jak np. wycofywania wkładów, co godne jest podkreślenia, szczególnie jeżeli się zważy bliskość opanowanego paniką rynku pieniężnego w Gdańsku i w Niemczech.

Rynek walutowy w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. (A) Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie dolar gotówkowy utrzymał się na poziomie 9.10. Poziom ten jest w stosunku do wypłaty telegraficznej i czeka zwykłego na Nowym Jorku bardzo wysoki i został sztucznie podniesiony przez Bank Polski celem niedopuszczenia do spekulacji.

Na dzisiejszej giełdzie w obrotach prywatnych dolar gotówkowy obniżył się o dwa punkty do 9.11 przy coraz słabszej tendencji. Zapotrzebowanie na dolar gotówkowy w związku z tą tendencją osłabło.

Kurs marki niemieckiej w Warszawie obniżył się w dalszym ciągu. Z rana w obrotach prywatnych za markę niemiecką chciano płacić 1.90, a nawet w niektórych wypadkach tylko 1.80. Działo się to oczywiście pod wpływem przedewszystkiem znanych już wiadomości o katastrofalnym stanie wypłacalności wielkich banków niemieckich, jak również ostatnich doniesień z Londynu, Nowego Jorku i Paryża, gdzie kurs marki niemieckiej spadł o 15 do 20 proc.

Na giełdzie oficjalnej w dniu dzisiejszym dolar got. notowano po kursie 9.10, kabeł na Nowy Jork 8.92, kursy dewiz na N. Jork 8.92, Londyn 43.30, Paryż 35.08, Zurich 173.50. W dewizach obniżył się Londyn wobec spadku funta w Anglii. Na giełdzie papierów procentowych w grupie papierów państwowych obroty średnie, a sytuacja bez zmian. W grupie papierów prywatnych tendencja mocniejsza.

Stopa dyskontowa Banku Angielskiego nie ulegnie zmianie.

Londyn, (PAT) Oczekiwane w kołach finansowych podwyższenie stopy dyskontowej Banku Angielskiego nie nastąpiło. Bank Angielski komunikuje, że dotychczasowa wysokość stopy dyskontowej zostaje utrzymana.

„Deutsche Orientbank“ w Kairze zamknął kasy.

Kairo, 16 lipca (PAT). „Deutsche Orientbank“, będący w ścisłej łączności z „Darmstaedter und Nationalbank“ i „Deutsche Bank“, zamknął swe kasy.

Hitlerowcy grożą.

Gdańsk, 16 lipca. (F) Wczoraj odbyło się zebranie partii hitlerowskiej, na którym przewodniczący oddziału gdańskiego pos. Foerster wygłosił referat pt.: „Ciężkie chmury nad Niemcami“.

Po przedstawieniu obecnej sytuacji w Niemczech, spowodowanej zdaniem mowy przez „dotychczasowe rządy socjalistyczne w Niemczech“, mówca wyraził zaprzetywanie, że obecnie Hitler powinien zostać dyktatorem Niemiec.

Z tą chwilą rząd Hitlera przyjąłby następujące punkty do swego programu: 1) zemsta (!) za 9 listopada 1918 r. (!), 2) brutalne wytepienie marksizmu, 3) usunięcie parlamentu i partii politycznych.

Z chwilą utworzenia rządów hitlerowskich, istniałaby tylko jedna partia Hitlera. Dalej mówca żądał utworzenia armii ludowej i rozpoczęcia walki przeciw żydom i filożydowskiej prasie.

Falszywe plotki o cofnięciu zniżek kolejowych pracownikom państwowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca (J). Od kilku dni krążyły pogłoski o zamierzonym jakoby zniesieniu przez rząd 50 proc. zniżek kolejowych dla urzędników państwowych.

W związku z tem zwróciliśmy się do kół miarodajnych, gdzie poinformowano nas, iż wiadomości te są nieprawdziwe. Dotychczas obowiązująca 50 proc. zniżka biletów kolejowych dla urzędników i funkcjonariuszy państwowych obowiązywać będzie w dalszym ciągu.

Entuzjastyczne przyjęcie Kiepury w Wiedniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 16 lipca (S). W Wiedniu bawi mistrz Jan Kiepura w drodze z Włoch do Polski. Zamieszkał on wraz z bratem w hotelu na „Kobenzlu“, gdzie zażywa krótkich wycozań, o ile agenci i impresjarja pozwalają na to w spokoju.

Znany krytyk wiedeński Robert Corta pisze w „Wiener Allg. Zeitung“, że Kiepura dał w gronie przyjaciół improwizowany koncert, przy czym rozentuzjasmowani słuchacze mogli stwierdzić, iż walory głosowe Kiepury nie ucierpiały w niczem wskutek choroby, lecz przeciwnie jeszcze bardziej się rozwinęły. Kiepura ma we wrześniu dać szereg gościnnych występów w wiedeńskiej operze państwowej.

Wymiana depesz między prezydentem Rzeczypospolitej a prezydentem Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. (A) Z okazji francuskiego święta narodowego, miała miejsce wymiana następujących depesz pomiędzy p. Prezydentem Rzpltej Polskiej a Prezydentem Republiki Francuskiej:

„J. E. Paweł Doumer, Prezydent Republiki Francuskiej, Paryż.

„Z okazji święta narodowego Francji, pragnę Panu przestać, Panie Prezydencie jak najgorętsze moje własne i całego narodu polskiego życzenia chwały i rozkwitu zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu oraz moje najlepsze osobiste życzenia dla Waszej Eksceleńcji.

(—) Ignacy Mościcki.

„J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

„Serdeczne pismo, które Wasza Eksceleńcja przelała mi w imieniu swoim i zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu polskiego, wzruszyła mnie głęboko i wyrażam Jej wraz z moim szczerem podziękowaniem najgorętsze życzenia szczęścia dla Waszej Eksceleńcji i rozwoju Polski.

(—) Paweł Doumer

Rozdział pracy na rzecz bezrobotnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Gł. insp. pracy p. M. Klett wydał okólnik do okręgowych i obwodowych inspektorów pracy, zawierający podział pracy dla zwiększenia liczby zatrudnionych robotników.

O ile zatrudnieni robotnicy i organizacje zawodowe, działające na pewnym terenie, wyrażą chęć zastosowania podziału pracy celem zatrudnienia większej liczby robotników, inspektorzy pracy mają podjąć akcje, zmierzające do uskutecznienia tego zadania, w ścisłym porozumieniu z organizacjami robotniczymi. Wszelkie poczynania, zmierzające do zastosowania takiego podziału pracy, winny być uprzednio szczegółowo omówione z pracodawcą.

Przedsiębiorstwom, które w związku z zastosowaniem podziału pracy, zatrudnią większą liczbę robotników, świadectwa przemysłowe będą obłożone w stosunku do ich robotników zatrudnionych poprzednio.

Odnosne polecenie ministra skarbu w tej mierze otrzymali już wszyscy prezesi izb skarbowych.

Należy dążyć, aby robotnicy pracowali chociażby niepełny tydzień, lecz stale, natomiast winno się unikać stosowania wielokrotnie systematycznie turnusowego zatrudniania robotników w ten sposób, że najpierw pracuje jedna część, a następnie ci, którzy utracili prawo do zasiłków z funduszu bezrobocia.

Redukcje załogi robotniczej mogą być stosowane jedynie jako środek ostateczny. Redukcja zaś produkcji, o ile jest niezbędna, winna być dokonywana drogą zmniejszenia ilości dni pracy tygodniowo.

Zapewnienie pracy większej liczbie robotników daje duży zysk społeczny, wprowadza wśród szerokiego mas robotniczych uspokojenie, szczególnie potrzebne w dobie przeżywanego kryzysu, zarówno państwu, jak i światu pracy.

Należy więc oczekiwać, że inicjatywa robotników spotka się ze zrozumieniem sfer pracodawczych, które nie będą czyniły przeszkód i trudności w kierunku zwiększenia liczby zatrudnionych kosztem redukcji czasu pracy.

Miedzynar. zjazd ortodoksów w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 16 lipca. (Hr). W przyszłym miesiącu w Wilnie odbędzie się wielki międzynarodowy zjazd żydów ortodoksów. Na zjazd przybędą delegacje żydów ortodoksów z państw bałtyckich, Litwy, Niemiec, Czech i Anglii.

Na tropie oszusta Otto Powelskiego.

Katowice, 16 lipca. (Hr). Jak slychać, policja śląska jest na tropie kryjówki Henryka Otto-Powelskiego, b. dyrektora Spółdzielni i Kasy Budowlanej, który — jak wiadomo — ścigany jest listami gończymi za szereg oszustw i malwersacji.

Powelski w najbliższym czasie ma być aresztowany i oddany do Katowic.

Referent magistratu warszawskiego oszustem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. (A). Prezydent miasta zażądał wniosku biura dyscyplinarnego, zawieszającego w czynnościach służbowych referenta wydz. finansowo-podatkowego magistratu Miejskiego Pawłowskiego, oskarżonego o popełnienie nadużyć na szkodę pewnego obywatela rumuńskiego podczas prowadzonych z nim operacji handlowych. Nadużycia polegały na tem, że Pawłowski zamiast należności, wynoszącej około 4.000 zł., doręczył wymienionej osobie bezwartościowe akcje zlikwidowanych przedsiębiorstw polskich.

Dochodzenia przeciwko Pawłowskiemu prowadzi sędzia śledczy.

Groźna szajka bandytów przed sądem w Sosnowcu

Sosnowiec, 16 lipca. (Sp). Przed sądem okr. w Sosnowcu stanęła groźna szajka bandycka, która w z. r. dokonała na terenie Zagłębia Dąbrowskiego kilku napadów z bronią w ręku. M. in. szajka dokonała napadu na plebanję w Siemoni pow. bełzkiego, gdzie bandyci związawszy ks. Bieńkowskiego i steroryzowawszy służbę rewolwerami, ograbili doszczętnie mieszkanka, poczem zbiegli.

Jak się okazało, organizatorem wszystkich napadów był Kaspzyk. Przewód sądowy wykazał, że na trzy dni przed napadem na plebanję w Siemoni, trójka bandycka dokonała napadu na sklep kupca Rosenbluma w Wojskowicach Komornych, gdzie zrabowała gotówkę, biżuterię i 15 par obuwia. Broń, jaką posługiwali się bandyci, pochodziła z kradzieży w urzędzie gminnym w Przelajce na G. Śląsku.

Po całodziennym rozprawie sąd skazał Kaspzyka na 6 lat ciężkiego więzienia, Sochackiego na 5 lat, Niedbała na 1 rok, wszystkich z pozbawieniem praw.

Lotnicy węgierscy przelecieli ocean.

Rekordowy przelot oceanu w 15 godzinach i 15 minutach. Przymusowe lądowanie tuż przed metą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Budapeszt, 16 lipca. (rg). Lot transoceaniczny węgierskich lotników Endresa i Magyarda udał się.

Obydwaj lotnicy krótko po godzinie siódmej wieczorem pojawili się nad stolicą węgierską, po przelecieciu o godzinie 17-tej Linzu i o 17.50 lotniska w Aspern.

Ostatnie minuty lotu przyniosły jednak dla zgromadzonych na lotnisku pod Budapesztem na polu Mateusza tłumów publiczności, oczekujących z niecierpliwością wylądowania lotników, wielkie rozczarowanie. Mianowicie z powodu złamania się śmigła i braku benzyny samolot „Sprawiedliwość dla Węgier“ zmuszony był wylądować w pobliżu stacji od Budapesztu. Podczas lądowania na miękkiej ziemi podwozie samolotu uległo uszkodzeniu, wobec czego lotnicy nie mogli już wystartować do Budapesztu. Pilot Endres zakomunikował w drodze radiowej, że obydwaj czują się znakomicie.

Na wiadomość o przybyciu węgierskich lotników, członkowie rządu węgierskiego odbywają w tej chwili posiedzenie gabinetu, przeważnie natychmiast obrady, udając się gremjalnie na lotnisko „Pole Macieja“.

O godzinie 6-tej popołudniu lotnicy zakomuni-

kowali, że naprawa uszkodzonego podwozia zajęła im niekiedy kilka godzin, wobec czego przylecą na lotnisko dopiero jutro w godzinach porannych.

Lotnicy węgierscy przebyli przestrzeń 5.600 km. w 26 godzinach, z czego na lot nad oceanem przypada rekordowy czas 15 godzin, 15 minut (rekord światowy). Przeciętna szybkość lotu wynosiła 220 do 260 km.

Co do przyczyn przymusowego lądowania, w kołach fachowych panuje zdanie, że lotnicy nie mogli się skomunikować na czas z radiostacją budapeszteńską, wobec czego zmuszeni byli pozostać o 10—15 cennych minut dłużej w powietrzu, niż było to przewidziane, co spowodowało brak benzyny i w konsekwencji przymusowe lądowanie tuż przed metą.

Budapeszt, 16 lipca. (rg). O godzinie 20.45 lotnicy transatlantycy Endres i Magyar — wbrew pierwotnemu zamiarowi — wylądowali na lotnisku „Pole Macieja“ pod Budapesztem na pokładzie samolotu „Fokker“, wysłanego przez aeroklub budapeszteński na miejsce przymusowego lądowania.

Zgromadzone na lotnisku mimo spóźnionej po-

ry olbrzymie tłumy publiczności, zgłaszały bohaterom powietrza burzliwe owacje.

Obydwaj lotnicy wygłosili następnie przemówienia, transmitowane przez radio, w których podkreślili znakomite walory maszyny amerykańskiej, która w głównej mierze przyczyniła się do przezwyciężenia wszystkich trudności, napotkanych na drodze.

Następnie lotnicy wśród spontanicznego entuzjazu tłumów dojechali samochodem do gmachu prezydyum rady ministrów, gdzie na ich cześć wydano bankiet, który przeciągnął się do późnej nocy.

Ogólnie przypuszczają, że nagroda 10.000 dolarów, przeznaczona dla lotników, zostanie im przez lorda Rothermera wypłacona bez względu na fakt spadku o 50 km. od Budapesztu.

Lotnik Enders liczy 38 lat i był pilotem w czasie wielkiej wojny, w czasie której odznaczony był kilkakrotnie. Następnie był instruktorem lotów sportowych. Kolega jego Magyar (właściwie Wileczek) liczy 37 lat i był również lotnikiem w czasie wojny, następnie zajmował się transakcjami rolnymi w kraju i Ameryce.

Na skutek poniesionych strat został ponownie lotnikiem przy jednej z amerykańskich linii lotniczych. Myśl lotu wysłał od Magyara, który nad jej zrealizowaniem pracował już od kilku lat,

Wznowienie stosunków gospodarczych francusko-sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 16 lipca. (Bz). Na skutek niezwyklego zaafektowania tutejszych kół politycznych sprawami niemieckimi, przesłał niemal niepostrzeżenie niezwykle wiadomość, która w związku z ewentualną ugodą niemiecką, przyczynić się może do uspokojenia kontynentu europejskiego. Mianowicie należy zaznaczyć, że w dniu dzisiejszym kończy się wojna gospodarcza między Francją a Rosją sowiecką i następuje wprowadzenie normalnych stosunków handlowych z punktu widzenia prawnego.

Dzisiaj rano opublikował „Journal Officiel“, dziennik urzędowy francuski, zniesienie dekretu francuskiego z października 1930, który wprowa-

dzał obostrzenia przywozowe dla towarów pochodzenia rosyjskiego.

Analogiczny dekret rosyjski został unieważniony również dzisiaj w Moskwie i ogłoszony w „Izwestiach“.

Korespondent Wasz dowiadyuje się przytem, że mimo wojny gospodarczej francusko-sowieckiej, przywiozła Rosja w r. 1930 towarów do Francji za ogólną sumę 886 milionów franków, podczas gdy Rosja zakupiła we Francji towarów tylko za 167 milionów franków. W pierwszych pięciu miesiącach r. 1913 przywiozła Rosja do Francji swych towarów za 192 miliony franków, w tem za około 100 milionów nafty i olejów, a Francja faktycznie nie wywiozła do Rosji w okresie tym niczego.

Polacy nigdy z Ziemi śląskiej nie ustąpią

Reprezentacja Fidac'u na Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 16 lipca. (Hr). Dzisiaj w południe przybyła z Krakowa do Katowic reprezentacja zarządu głównego światowego „Fidac“ z presem jugosłowiańskim pułkownikiem p. Radosławem i wicepresem oraz gronem polskich reprezentantów Federacji obrońców ojczyzny.

Powitanie przybywających gości nastąpiło najpierw w Mysłowicach przez oddział powstańców lwowskich. Kiedy pociąg zbliżył się do Mysłowic z wieży Kościuszki w Słupnej dano trzy honorowe strzały.

W Katowicach oczekiwali przybycia gości reprezentanci śląskiej Federacji Związków obrońców Ojczyzny, Związku oficerów rezer., podoficerów rezer., powstańców śląskich, poczty sztandarowej, legionistów, strzelców, kompania honorowa Związku powstańców śląskich z orkiestrą kolejową. Gości przywitał w imieniu wojewody Grażyńskiego nac. dr. Banaszkiewicz oraz prez. dr. Kocur, poczem udano się pochodem na Grób Nieznanego Powstańcy, gdzie przy dźwiękach hymnów państw należących do „Fidac“, płk. Radosławewicz złożył na grobie wieńiec. Po śniadaniu goście udali się w samochodach na Hutę „Salva“ pod Świątobłowicami.

Wieczorem odbył się obiad u p. woj. Grażyńskiego w ścisłym gronie zaproszonych gości. — W czasie obiadu p. woj. Grażyński serdecznie powitał przybyłych reprezentantów światowego

„Fidac“. W przemówieniu swem podkreślił on polskości śląskiej dzielnicy, która przeżyła długi okres niewoli oraz wskazał na olbrzymie wysiłki i prace, jakie Polska od roku 1922 na Śląsku wykonała. Polska odebrała z rąk Niemiec kraj zupełnie zniszczony i trzeba było włożyć ogrom pracy, by wywrócić zaległości i braki z okresu niewoli. Wkońcu p. woj. Grażyński zwrócił uwagę, że właśnie po tę ziemię śląską, która nam przypadła na zasadzie sprawiedliwości dziejowej i której posiadanie gwarantują nam traktaty międzynarodowe, wyciągają się znowu ręce zaborec, głosi się hasło rewizji granic na odcinku zachodnich ziem polskich.

Wojew. Grażyński stwierdził, że Polacy nigdy nie ustąpią z Ziemi śląskiej, nie ustąpią. Ziemia ta bowiem należy do nas z przyrodzonego prawa odwiecznego polskiego osadnictwa, wielkiej pracy narodowej i przelanej krwi, z faktu przynależności polskiej przewagi liczebnej, z faktu niesłychanej doniosłości gospodarczej tej prowincji dla Polski. — Zanieście tę wiadomość do wszystkich krajów i narodów — zakończył p. wojewoda.

Jutro goście zwiedzą gmach województwa polskiego, a następnie nastąpi wyjazd do Wisły na Zamek p. Prezydenta Rzpltej. Jutro w nocy odjeżdżają reprezentanci „Fidac“ do Gdyni.

Tajemniczy strzał do biura Targów Wschodnich we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 16 lipca. (C). W nocy ze środy na czwartek około godz. 12-tej pełnił służbę w biurach zarządu Targów Wschodnich Jan Krzyż. Okna biura były otwarte. W pewnym momencie Krzyż usłyszał zgrzyt żwiru pod stopami jakiegoś zbliżającego się osobnika. Po chwili głośnym echem

odbił się huk wystrzału rewolwerowego. Krzyż tylko cudem uniknął śmierci. Kula ominęła go szczęśliwie i odbiwszy się od przeciwległej ściany spadła do niednicy. Sprawca zamachu zbiegł.

Podłożo zamachu jest nieznane. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Prezes „Unda“ Lewicki i sekretarz na wolności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 16 lipca. (C). Wczoraj wieczór został wypuszczony na wolność za kaucją 30.000 zł. b. prezes ukraińskiej organizacji parlamentarnej w Sejmie Rzpltej pos. dr. Dymitr Lewicki.

Pos. Lewicki został aresztowany jeszcze podczas kampanii wyborczej do Sejmu w r. 1930 pod

zarzutem zbrodni zdrady stanu i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Z powodu choroby za zezwoleniem władz sądowych, pos. Lewicki przeniesiony został przed kilku miesiącami do sanatorium Czerwonego Krzyża, gdzie pozostawał pod strażą policyjną, a w dniu wczorajszym

został wypuszczony na wolną stopę. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu.

Równocześnie miał zostać wczoraj wieczór wypuszczony na wolność generałny sekretarz „Unda“ pos. dr. Makaruszka, który prawie równocześnie z pos. Lewickim został aresztowany.

Powiesiła własne dzieci i popełniła samobójstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Białystok, 16 lipca. (So). Mieszkanka wsi Kłisiołki, Genowefa Wierzbowska, w czasie nieobecności męża swego dokonała morderstwa przez powieszenie swoich dwóch małoletnich córeczek: 4-letniej Filomeny i 1-roczonej Heleny. Po dokonaniu tej okropnej zbrodni Wierzbowska również sama powiesiła się.

Przyczyną wstrząsającego czynu Wierzbowskiej był nieurodzaj i zadłużenie.

Litwini znowu storturowali polskiego obywatela.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 16 lipca. (Hr). Przed kilku dniami na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Wizajni został aresztowany przez strażników litewskich obywatel polski Jan Szostak ze wsi Kseleżów pow. suwalskiego. Szostak na podstawie przepustki granicznej udał się do Litwy na roboty rolne. — Po jednodniowym pobycie w Kałwarji na stronie litewskiej, gdzie Szostak odwiedził krewnych, został aresztowany przez policję litewską pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski(?) i wtroczonego do więzienia.

Po trzydniowym śledztwie, w czasie którego Szostakowi połamano palce u rąk, nadwężono kregosłup oraz spalono stopy, policja litewska, nie nie dowiedziawszy się, wyrzuciła ciężko ranego Szostaka na teren polski.

Zatarg fińsko-sowiecki.

Helsinki, 16 lipca. (PAT). Prasa podaje relacje o dalszym masowym wysiedlaniu ludności Ingermanlandji przez władze sowieckie.

Mianowicie w miesiącu czerwcu wysłano dwa dalsze transporty chłopów ingermanlandzkich z rodzinami w kierunku półwyspu Kola.

Wielka liczba Ingermanlandczyków zsyłana jest do obozu w Krasnojarsku na Syberji i dalej na północ. Wysiedleni cierpią najstraszniejszą nędzę i dziesiątkowani są przez głód i choroby.

Helsinki, 16 lipca. (H) Z pogranicza sowieckiego donoszą, że na terenie Ingermanlandji, zamieszkałej przez Finów, a znajdującej się pod okupacją Rosji sowieckiej, zamknięte zostały z rozkazu władz sowieckich wszystkie kościoły i cerkwie. Rząd fiński ma w tej sprawie interwenjować u rządu Sowieckiego.

Obniżka pensji urzędniczych w Austrii.

Wiedeń, 16 lipca. (PAT). Rada Narodowa przyjęła dzisiaj ustawę o obniżeniu poborów urzędników i odrzuciła wniosek socjalistów co do cofnięcia podwyżki czynszów w sierpniu tr.

Odrzucony został również wniosek socjalistów o unieważnienie umowy, zawartej z byłym generałem dyrektorem kolei austriackich Strafelem 78 głosami przeciwko 71 głosom socjalistów. Wynik głosowania przyjęli socjal-demokraci burzliwymi okrzykami.

Popołudniu obradować będą komisje nad przedłożeniami w sprawie Austriackiego Zakładu Kredytowego. Przedłożenia te zostaną załatwione na plenum na jutrzejszym posiedzeniu, poczem Rada Narodowa odrzuci się na czas ferij letnich.

Nobile w Moskwie.

Moskwa, 16 lipca. (PAT). Wczoraj do Moskwy przybył gen. Nobile, celem wzięcia udziału w wycieczce turystów zagranicznych na łamaczu lodów „Malygin“.

Celem wycieczki jest Ziemia Franciszka Józefa i wyspy arktyczne. Nobile ma nadzieję natrafić w czasie tej wycieczki na ślady Amundsenów.

Demonstracje komunistyczne w Wiedniu.

Wiedeń, 16 lipca. (PAT). W czwartą rocznicę krwawych rozruchów w Wiedniu urządzili komunisty demonstracyjny pochód na przedmieściu Wiednia Hernals, przyczem doszło do starć z policją.

7 policjantów zostało przez demonstrantów zranionych. Policja aresztowała szereg uczestników demonstracji.

Kronika telegraficzna.

(K) WICEMIN. P. STARZYŃSKI obejmuje na prośbę senatu wyższej szkoły handlowej katedrę na tej uczelni. Od początku nadchodzącego roku akademickiego p. wicemin. Starzyński będzie wykładał przedmiot „Monopole i przedsiębiorstwa państwowe w Polsce”.

(P) POLSKA PRZODUJE W TURNIEJU SZACHOWYM. Wyniki 8-mej rozgrywki turnieju szachowego w Pradze: St. Zjednoczone-Jugosławia 1½:1½, Norwegia-Szwecja 1:2, Anglia-Austria ½:½, Włochy-Francja 1:1, Holandia-Czechosłowacja 1½:2½, Niemcy-Węgry 2:1, Szwajcaria-Lotwa 1½:1½, Hiszpania-Dania 1:3, Rumunia-Polska ½:2½.

Z ciekawych wyników zanotować należy sensacyjne zwycięstwo Amerykanina Cashdena nad mistrzem jugosłowiańskim drem Vidmarem.

Po 8-mej rundzie stan tabeli jest następujący: Polska 21½ (2), Ameryka 18½ (4), Lotwa 18 (2), Niemcy (2), Anglia 17 (6), Czechosłowacja 15½ (3), Jugosławia 15 (2), Austria 14½ (4).

(PAT) ESKADRA SOWIECKA U BRZEGÓW ESTONJI. W dalszym ciągu donoszą, iż w niedalekiej odległości od brzegu estońskiego krąży eskadra sowiecka, złożona z 12 krążowników.

(P) ZDERZENIE DWÓCH SAMOLOTÓW W POWIŚTRZU. W pobliżu Bruxville w Ameryce zderzyły się w powietrzu dwa samoloty wojskowe, ulegając doszczętnemu rozbić. Czterech oficerów poniosło śmierć na miejscu.

Pierwszy dzień narodowych zawodów strzeleckich we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 16 lipca. (FK) W pierwszym dniu narodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łącznych o mistrzostwo Polski odbyło się strzelanie z pistoletu wojskowego na 200 m. Strzelanie jednostkowe, stojąc, z wolnej ręki, strzałów 18, w trzech serjach po 6 minut, punktów możliwych do zdobycia 180.

Pierwsze miejsca na 63 uczestników zajęli: 1) kpt. Michał Pilch (16 p. p.) 154 punktów, 2) Edward Rutecki (Legja, Warszawa) 153 pkt., 3) kpt. Józef Różański (4 p. p. leg.) 150 pkt., 4) mjr. Wrośsek (9 p. p. leg.) 149 pkt., 5) kpt. Jeżewski (Szkoła podchor.) 148 pkt., 6) por. Biłda (K. W. S. 82 p. p.) 147 pkt., 7) kpt. dypl. Podolski (Sztab główny) 147 pkt., 8) kpt. Galiński (18 p. p.) 142 pkt., 9) Kostecki (Zw. Strzel.) 141 pkt., 10) Redantel (WKS Legja) 140 pkt.

W dalszym ciągu zawodów odbędą się jutro strzelanie z pistoletu wojskowego i karabinu oraz z broni myśliwskiej. Zawody zakończą się w dniu 19 b. m. Ostateczne obliczenie wyników i przyznanie tytułów mistrzów Polski nastąpi w dniu 20 b. m. W dniu tym zostaną rozdane dyplomy zawodnikom, którzy zajmą w poszczególnych konkurencjach miejsca do 6-go włącznie. Nagrody pieniężne i honorowe ze względu na charakter eliminacyjny przed zawodami o mistrzostwo świata, przyznawane nie będą.

Mecz tenisowy Polska-Indje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. (Mo). W pierwszym dniu meczu tenisowego Indje-Wschodnie-Polska odbyły się rozgrywki wobec nikomej liczby publiczności.

Wyniki są nast.: Tłoczyński pokonał Fyzeego 6:0, 6:3, 3:6 i 6:0, 6:3, 3:6 i 6:2, a M. Stolarow pokonał drugiego tenisistę Hidy 6:3, 7:5, 6:3.

W ten sposób po pierwszym dniu rozgrywek Legja prowadzi 2:0.

L. 1165

OGŁOSZENIE.

Niniejszem ogłaszam się, że w dniu 6 sierpnia 1931 r. o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w Państwowym Stadzie ogierów w Drogomyślu pow. Bielski stacja kolejowa i pocztą w miejscu licytacja około 20 ogierów rasy pół krwi angielskiej, anglo normandzkiej i norfolk bretońskiej.

Państwowe Stada Ogierów, Drogomyśl 3237k
Kajetan Kajetanowicz.

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza nieograniczone przetargi na wykonanie robót następujących:

1) instalacji pięciu dźwigów osobowych w budynku oficerskim przy ul. Koszykowej 79 w Warszawie, 2) przeróbek elewacji i wykonanie jej w wyprawie szlachetnej, remont dachu, roboty brukarskie i inne remontowe w budynku oficerskim przy ul. Kościuszki w Częstochowie. Termin składania i otwarcia ofert na instalację dźwigów dnia 24 lipca r. b. o godz. 12-ej, na roboty w Częstochowie dnia 28 lipca r. b. o godz. 12-ej. Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1288, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 roku — do kasy F. K. W. Roboty zostaną oddane za ceny jednostkowe, stałe przez cały czas budowy. Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarii F. K. W. Warszawa, Żolibórz, ul. Śmiała 31.

Czterech potentaci finansowi, o których protekcję zabiegają Niemcy.



Oto czterech potentatów finansowych świata, z którymi pertraktował o pożyczkę prezydent Reichsbanku dr. Luther o miliardowy kredyt dla Niemiec. (Od lewej) Mac-Garran, prezydent Banku Wypłat Międzynarodowych, Moret, prezydent Banku Francji, Piotr Quesnay, generalny dyr. Banku Wypłat Międzynar. i Montagu Norman z Banku Anglii.

Plk. Belina-Prażmowski wybrany prezydentem miasta Krakowa.

(Krak.). Na czwartkowym posiedzeniu tajnym tymczasowej rady miejskiej został wybrany prezydentem miasta plk. Władysław Belina-Prażmowski.

Posiedzenie odbyło się przy udziale 111 radców. Wniosek wyboru na opróżnione przez b. prez. Rollego stanowisko zgłosił prof. dr. Kumaniecki, przedstawiając kandydaturę plk. Beliny-Prażmowskiego. Kandydaturę tę rada miejska przyjęła oklaskami.

Przystąpiono następnie do głosowania. Po oświadczeniach komisji skrutacyjnej, w skład której weszli pp.: dr. Orzelski, dr. prof. Rouppert, prof. dr. Żalski okazało się, iż za wyborem plk. Beliny-Prażmowskiego padło

109 głosów. Dwie kartki puste.

Ogłoszony przez przewodniczącego wiceprezenta miasta dr. Ducha wynik, przyjęła rada miejska długotrwałymi i rzęsiestymi oklaskami.

Następnie wiceprez. dr. Duch zamknął tajne, a otworzył jawne posiedzenie, na którym rozpatrywano sprawę rezygnacji prez. Rollego ze stanowiska prezesa rady komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa. Na wniosek prof. Kumanieckiego uchwalono rezygnację przyjąć do wiadomości, a na opróżnione miejsce wybrać nowego prezydenta m. Krakowa p. Belinę-Prażmowskiego.

Na tem wiceprez. dr. Duch zamknął ostatnie przed feriami posiedzenie tymcz. Rady miejskiej.

Major Demkowski stanie przed sądem doraźnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. (K). W związku z aresztowaniem mjr. dypl. Demkowskiego pod zarzutem szpiegostwa, w piątek dnia 17 b. m. odbędzie się sąd doraźny dla rozpatrzenia sprawy Demkowskiego. Przewodniczył plk. Maresz, oskarża prok. dr. Zieliński.

Art 59 postępowania karnego mówi o sądach doraźnych i przewiduje postępowanie doraźne w wypadkach szpiegostwa na rzecz państwa oświadczonego. Przeciw wyrokowi niema środka prawny. Prośba o ulaskawienie niema skutku odrażającego.

Do prawomocności wyroku potrzebna jest aproba wyłączenie odnośnego dowódcy, w danym zaś wypadku, szefa sztabu głównego, z którego polecenia wdrożone zostało postępowanie doraźne. Jako asesorem zasiadają: plk. Trzaska-Durski, ppłk. Izdebski, oraz mjr. Boguchwałski i mjr. Rychter.

Żona Demkowskiego nie chce nosić jego nazwiska.

Warszawa, 16 lipca. (A) W związku z opubli-

kowaniem przez nas wczoraj wiadomości o aresztowaniu przez władze wojskowe mjr. Piotra Demkowskiego, podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych — zgłosiła się dziś do agencji „Iskra” żona aresztowanego, prosząc o opublikowanie w prasie następującego oświadczenia:

„Podaję do powszechnej wiadomości, że ja, Walentyna Demkowska, odseparowuję się zupełnie i na zawsze od męża mego, mjr. dypl. Piotra Demkowskiego wraz z dwiema niepełnoletnimi córkami, Arjadną i Zofią z uwagi na głęboką różnicę przekonań etycznych moich i mojego b. męża, oraz z powodu ciężkiego i hańbiącego zarzutu, jaki zawisnął nad jego osobą, o czem dowiedziałam się dopiero obecnie.

W razie udowodnienia b. mężowi mojemu winy — wyrzekam się go i wdrożę starania o przywrócenie mi nazwiska pańskiego.

—0—

Główni kierownicy firmy P. P. G. aresztowani.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. (K). Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym na skutek zlecenia władz prokuratorskich zostali zaarrestowani dwaj główni kierownicy firmy „Pepege” pp. Heilperin, 1-szy prezes zarządu oraz członek zarządu Belus.

Akt oskarżenia zarzuca aresztowanym działaniu na szkodę fabryki, na szkodę skarbu państwa i na szkodę państwa w ogóle.

Wkroczenia władz prokuratorskich nie należy oczywiście uważać za walkę z kapitałem zagranicznym. Takie wnioski byłyby błędne i dla państwa krzywdzące. Firma „Pepege” uprawiała według aktu oskarżenia szkodliwą dla państwa politykę, wywołać swe dochody zagranicą i tworzyć fikcyjne towarzystwa, celem ukrycia swych rzeczywistych dochodów. Poza tem główni akcjonariusze przyznali sobie odpowiednio wysokie place, przyczem suma plac, pobierana przez dyrekcję i zarząd, składający się z głównych akcjonariuszów, była nie o wiele mniejsza, aniżeli place wszystkich robotników.

Przedsiębiorstwo przerzucało zyski przez tworzenie fikcyjnych towarzystw zakupu, które pozwalały na ukrycie zysków głównych akcjonariuszy. Następnie przedsiębiorstwo powoływało do

życia fikcyjne towarzystwa sprzedaży, kierowane przez grupę główną akcjonariuszy. Dalej tworzyło fikcyjne towarzystwa ubezpieczeniowe, zaciągające wreszcie dopuszczało się bezpośrednich nadużyć podatkowych, używając kapitały na inwestycje zagranicą (fabryka w Malborgu została powołana do życia ostatnio).

Zdaniem władz, które sprawą „Pepege” zajmują się, najbardziej karygodnym było ukrywanie zysków i nieplacenie podatków przy groźeniu rządowi zamknięciem fabryki, w razie gdyby rząd nie przyszedł przedsiębiorstwu z pomocą. Żądając ulg podatkowych, przedsiębiorstwo nie płaciło podatków, wywołać dochody zagranicą.

Odpowiednie władze są dokładnie poinformowane, iż tego rodzaju tendencje ujawniają się również w innych przedsiębiorstwach, jak np. w przedsiębiorstwach na Górnym Śląsku i w niektórych fabrykach łódzkich.

Jak nas informują, wkroczenie w sprawę „Pepege” jest zapoczątkowaniem akcji przeciw nadużyciom podatkowym w ogóle, a nadużyciom podatkowym w szczególności wielkich przedsiębiorstw.

—0—

Żona dyrektora Huty Bismarcka trudni się przemysłem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 16 lipca. (H). Śląskie władze celne prowadzą obecnie dochodzenia w sprawie przemytu konfekcji damskiej z Bytomiem do Wielkich Hajduk.

Przed kilkoma dniami zgłosiła się w urządzie celnym służąca p. Ilzy Kayserowej, żony dyrektora administracji Huty Bismarcka, która podała, że chlebodawczyni jej, która uwolniła ją ze służby, przemycała już od trzech lat na własny użytek rozmaite artykuły, jak części garderoby, konfekcje i t. p. z Śląska Niemieckiego do Wielkich Hajduk.

Zawiadomiony o tem przez władze celne dyr. Kayser oświadczył gotowość uiszczenia natychmiast kwoty 20.000 złotych, jako dobrowolną karę, w celu zatuszowania całej sprawy, na co urząd celny jednakowoż się nie zgodził.

O sprawie tej zawiadomiony został śląski urząd wojewódzki, który wyda ostateczną decyzję o dalszym toku sprawy.

Pp. Kayserowie są obywatelami niemieckimi, a p. Kayserowa jest córką generalnego dyrektora Huty Bismarcka Scherkego.

—0—

Reprezentacyjna wycieczka na Regaty

o mistrzostwo Europy i Wystawę Kolonialną wyjeżdża w dniu 8.8.21 z Poznania. Koszt wycieczki od zł. 320.— w tem podróz, utrzymanie, zwiedzanie, wstępy itd. — Zgłoszenia do dn. 25. VII. 31. Zapisy, informacje: Czajkowski Z., Poznań, Focha 98. Przedstawiciel najstarszego Polskiego Biura Podróży „Lubin” w Paryżu. 1028P

Kurier radiowy.

Program stacji radjofonicznych

na niedzielę, 19 lipca 1931.

Kraków (313). Godz. 10.15: Nabożeństwo z Poznania, godz. 11.55: Sygnał czasu, hejnał Marj., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 13.20: Muzyka z Warszawy, godz. 13.40: Odczyt z Warszawy, „Co może dać Olimpiada Polsce i czego wymaga Olimpiada od Polaków”, red. K. Muszalska, godz. 14.15: Muzyka z Warszawy, godz. 14.40: Odczyt z Warszawy, „Między morzem Czerwonym a Saharą”, prof. Roszkowski, godz. 14.45: Muzyka z Warszawy, godz. 14.55: Odczyt pt. „Widma”, ostatnia niewykończona fantazja dramatyczna Władysława Orkana, p. S. Kaszycki, godz. 14.50: Muzyka z Warszawy, godz. 15: Dr. St. Swiba: „Zwalczanie pasorczytów skóry krów, a produkcja mleka”, godz. 15.20: Muzyka z Warszawy, godz. 15.30: Odczyt rolniczy z Warszawy: „Grzyby, zbiór i handel”, p. J. Krywko, godz. 15.50: Muzyka z Warszawy, godz. 16: Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza”, godz. 16.20: Muzyka z Warszawy, godz. 16.40: Program dla dzieci z Warszawy i młodzieży, godz. 17.10: Wesoła audycja lit.-muzyczna z Warszawy, godz. 17.40: Kom. „Z przed stu laty” z Warszawy, godz. 17.45: Koncert popołudniowy z Warszawy, ork. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego, H. Łosakiewicz (sopr.), i L. Urstein (akomp.), godz. 19: Komunikaty, godz. 19.20: Płyty gramof., godz. 19.40: Skrzynka pocztowa techn. z Warszawy, p. Frenkiel, godz. 19.55: Kom. meteor., godz. 20: Wiad. przyjemne i pożyteczne, godz. 20.15: Koncert z Doliny Szwajcarskiej, ork. Filharmonij Warszawy pod dyr. A. Dołyckiego, M. Poliška-Lewicka (sopr.), A. Bromke (trąbka) i W. Walentynowicz (akomp.), w przerwie koncertu kwadras literacki: Julian Ejsmond „Akademik smorgoński” — obrazek z życia zwierząt, godz. 22: Felj. z Warszawy: „Potęga słońca”, p. J. Wasilutski, godz. 22.15: Kom. meteor., pol. i sport, godz. 22.25: Program na poniedziałek, godz. 22.30: Transm. z Warszawy, recital śpiewaczy I. Downar-Zapolskiej, L. Urstein (akomp.), godz. 23: Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

Warszawa (411.9). Godz. 10.15: Nabożeństwo z Poznania, godz. 11.55: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Koncert ork. z kaw. „Bagatela”, godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 13.20: Dalszy ciąg konc. z „Bagateli”, godz. 13.40: „Co może dać Olimpiada Polsce i czego wymaga Olimpiada od Polaków”, red. K. Muszalska, godz. 14: Pieśni, godz. 14.10: „Między morzem Czerwonym a Saharą”, prof. Roszkowski, godz. 14.25: Tańce ludowe, godz. 14.35: „Ignacy Działyński”, prof. A. Czarkowski, godz. 14.50: Pieśni, godz. 15: „Pomieszczenia i urządzenia dla drobiu”, wygł. inż. J. Czyżewski, godz. 15.20: Muzyka, ork. A. Stromberga, godz. 15.30: Odczyt z Wolna, godz. 15.50: Pieśni, odp. p. P. Proniakówna, godz. 16: „Co słychać o czem wiedzieć trzeba”, dyr. S. Medrzecki, godz. 16.20: Tańce ludowe, ork. A. Stromberga, godz. 16.40: Program dla dzieci starszych: „Co się dzieje na świecie” (dwutygodnik radij. w oprac. J. Milewskiego), godz. 16.55: Program dla młodzieży: Felj. pt. „Moja pierwsza praktyka” A. Iwanickiego, godz. 17.10: Wesoła audycja literacko-muzyczna, pt. „Imieniny” plóra Nela, w oprac. muz. St. Nawrota, godz. 17.40: Kom. „Z przed stu lat” — godz. 17.45: Koncert popoł. Reprez. Ork. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego, H. Łosakiewicz (sopr.) i L. Urstein (akomp.), godz. w przerwie koncert. Zw. Pracown. Gmin. Wilejskich, godz. 19.20: Płyty gramof., godz. 19.40: Skrzynka pocztowa techn., p. W. Frenkiel, godz. 19.55: Kom. met. godz. 20: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” albo odczyt aktualny, godz. 20.15: Koncert popoł. z Doliny Szwajcarskiej, ork. Filh. Warsz. pod dyr. A. Dołyckiego, M. Poliška-Lewicka (sopr.), A. Bromke (trąbka) i W. Walentynowicz (akomp.), w przerwie kwadras liter.: Julian Ejsmond „Akademik smorgoński” — obrazek z życia zwierząt, — oraz repertuar warsz. teatrów miejsk., godz. 22: P. J. Wasilutski felj. pt. „Potęga słońca”, godz. 22.15: Kom. meteor. dla kom. lotn., sport, pol. godz. 22.25: Program na poniedziałek, godz. 22.30: Recital śpiew. I. Downar-Zapolskiej. Na fortep. tow. L. Urstein, godz. 23: Muzyka tan. z kaw. „Gastronomia”.

Poznań (334.8) Godz. 9.30: Gazeta por., godz. 10.15: Naboż. z katedry poz., godz. 12: Sygnał czasu, zegar i hejnał z wieży ratusz., godz. 12.05: Odczyt roln. „Wskazówki przy zbiorach zbóż dostarczonych przez W. I. R., wygł. p. P. Ohara, godz. 12.25: Odczyt roln. „Chemiczne środki zwalczania chorób i szkodników roślin” — p. Br. Liebek, godz. 12.45: Wykład dla gospodyń p. t. „Czy opłaci się na jesieni nawożenia azotem” — inż. K. Temler, godz. 13.15: Audycja dla dzieci w wyk. p. Z. Noskowskiego, art. T. P., godz. 13.45: Koncert solistów. Wł. Gogolewiczowa (mzopr.), A. Warchalewski (baryt.), St. Drozdowski (wioloncz.), J. Komorowska (akomp.), godz. 19.45: Nadprogram z ilustr. muz., kom. okazjonalne, kom. Prae. Umysł. Zł. Zawod. Polsk. w Poznaniu, godz. 20.15: Koncert z Warszawy. W przerwach program teatrów poz. i radjostacji na dzień nast., godz. 22: Sygnał czasu, kom. sport, i polie., godz. 2.15: Interludium muz., godz. 22.30: Recital śpiew. z Warszawy, godz. 23: Muzyka tan. z kawiarni „Esplanade”, zegar z wieży ratusz.

Katowice (408.7) Godz. 10.15: Nabożeństwo z Poznania, godz. 11.55: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. i muz. z Warszawy, godz. 13.40: Skrzynka pocztowa — p. St. Steczkowski, godz. 14: Muzyka i odczyt z Warszawy, godz. 15.30: Prof. dr. A. Piekarski „Walka z chłastami”, godz. 15.50: Muzyka i odczyt z Warszawy, godz. 16.40: Program dla dzieci z Warszawy, godz. 17.10: Wesoła aud. i kom. z Warszawy, godz. 17.45: Koncert z Warszawy, godz. 19: Program na dzień nast., godz. 19.20: Intermezzo muzyczne, godz. 19.40: Transm. z Warszawy, godz. 20.15: Koncert. W przerwie kwadras liter. z Warszawy, godz. 22: Felj. z Warszawy, godz. 22.15: Kom. meteor., sportowy, program na dzień nast., godz. 22.30: Recital śpiew. i muzyka z Warszawy.

Lwów (280.7) Godz. 10.15: Nabożeństwo z Poznania, godz. 11.55: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 13.20: Odczyty i muz. z Warszawy, godz. 13.30: Odczyt z Wilna, godz. 15.50: Odczyt i muz. z Warszawy, godz. 16.40: Program dla dzieci z Warszawy, godz. 17.10: Wesoła audycja z Warszawy, godz. 17.40: Kom. z Warszawy, godz. 17.45: Koncert z Warszawy, godz. 19.20: Trzy wykrzykniki p. W. Budzyńskiego, godz. 19.40: Skrzynka programowa w opr. p. B. Sadowskiego, godz. 19.55: Transm. z Warszawy, godz. 22: Felj. i kom. z Warszawy, godz. 22.25: Program na dzień nast., godz. 22.30: Recital śpiew. i muz. z Warszawy.

Wilno (244.1) Godz. 10.15: Naboż. z bazyliki wil., godz. 11.55: Sygnał czasu, godz. 12: Zegar i hejnał z wieży katedry w Wilnie, godz. 12.05: Koncert popoł. (płyty), godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 13.30: Odczyty i muzyka z Warszawy, godz. 15: „Uprawa roli po żniwach” — E. Żywiecki, godz. 15.20: Muzyka z Warszawy, godz. 15.30: „Grzyby, zbiór i handel” — J. Krywko, godz. 15.50: Odczyt i muzyka z Warszawy, godz. 16.40: Aud. dla dzieci z Warszawy, godz. 17.10: Audycja wesoła z Warszawy, godz. 17.45: Koncert z Warszawy, godz. 19: „Co się dzieje w Wilnie?” — prof. M. Limanowski, godz. 19.20: Stefan Flukowski odczyta własne utwory ze zbioru „Pada deszcz”, godz. 19.40: Transm. z Warszawy.

Niemcy otrzymają 500 milionów dolarów w zamian za zastaw cel i gwarancje polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 17 lipca. (Bz) Rada ministrów, która obradowała we czwartek wieczorem, powzięła doniesienie postanowienia. Oto po dłuższej dyskusji przyjęła za podstawę propozycji, które mają być uczynione Niemcom, memoriał, zredagowany w części politycznej wedle wskazówek Briand'a i Berthelota, sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych, w części zaś finansowej przez ministra finansów Flandina.

Memoriał ten zaznacza na wstępie, że bankructwo niemieckie nie może być przypisywane daninie odškodowań, lecz wadliwej polityce niemieckiej.

Postanowienia memoriału są następujące:
Banki: Francuski, Angielski i amerykański „Federal Reserve“, przy współudziale banków emisyjnych Holandji, Szwajcarii, Skandynawji i Włoch, oddadzą do dyspozycji Bankowi Rzeszy kredyt w wysokości 500 milj. dolarów, celem utrzymania kursu marki niemieckiej.

Kredyt ten krótkoterminowy ma być zwrócony w miarę ustabilizowania się marki, a raczej będzie skonwertowany na pożyczkę długoterminową, która ma być równocześnie udzielona Niemcom w tej samej wysokości. Ta pożyczka, płatna w 10 latach, udzielona będzie przez Francję, St. Zjedn. Anglię, Włochy i Belgię.

W kredycie krótkoterminowym partycypuje Francja w wysokości 1/3, Stany Zjednoczone w wysokości 1/3, a pozostała część rozdzielona będzie pomiędzy resztę banków emisyjnych.

Z sumy 500 milj. dolarów otrzymał ma Bank Rzeszy naprzód 1/3, przyczem niewiadomo jeszcze, czy wpłata dokonana zostanie w dolarach efektywnych, czy też w złocie, co by umożliwiło Bankowi Rzeszy nową emisję banknotów niemieckich w wysokości 2 1/2-krotnej owej sumy.

W zamian za wielką pożyczkę międzynarodową, która dochodzi do skutku jedynie, a po części nawet wskutek inicjatywy Francji, zażąda Francja od Brüninga i Curtiusa, aby Niemcy poszli na następujące warunki natury gospodarczej i politycznej.

1) Za uzyskaną pożyczkę udzieli Niemcy zastawu. W zasadzie chodzi o wszelkie dochody celne Rzeszy niemieckiej.

2) Niemcy muszą się ponadto zobowiązać do ponownego podjęcia wpłat reparacyjnych z tytułu planu Younga, po upływie 1-rocznego moratorium Hoovera.

3) Pozatem stanowią mają niemieckie dochody celne dodatkową gwarancję dla spłat reparacyjnych niemieckich, jakie mają być dokonane w przyszłości.

4) Wierzyciele niemieccy powołają się do życia komitet gwarancyjny

dla kontroli finansowej nad Niemcami, podobnej, jaką miał w swoim czasie, podczas wykonywania planu Dawesa, Amerykanin Parker Gilbert. Specjalnie dozorować będzie komitet gwarancyjny sprawy pożyczek zagranicznych niemieckich, które będą mogły nastąpić tylko za zgodą komitetu.

5) W dziedzinie politycznej zobowiązać się ma Rzesza niemiecka do niezwiększania swych budżetów oraz do

stworzenia pewnego rodzaju t. zw. „rozjemcy politycznego“, któryby trwał tak długo, jak spłata pożyczki, a więc przez okres 10 lat. Podczas owego „rozjemstwa“ politycznego zobowiązać się mają Niemcy do ścisłego trzymania się ram obecnego ustroju Europy i do niestawiania się o zmianę w żadnej drodze ani przez konferencję międzynarodową, ani przez Ligę Narodów obecnych

traktatów.

Memoriał wskazuje na konieczność otrzymania od rządu Rzeszy gwarancji, że nie będzie ona powiększała swoich wydatków na cele wojenne, że zaniecha budowy pancernika „B“, jak również myśli o unii celnej z Austrią.

Co się tyczy ostatecznego miejsca zebrania konferencji, to Francuzi patrzą niechętnie na opanację angielską przeniesienia rokowań w niedzielę do Londynu i sprawa ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta w sobotę popołudniu.

Niemcy nie uważają tych warunków za „podstawę do rokowań“

Berlin, 17 lipca (B). Odnosnie do żądań postawionych w prasie francuskiej oświadcza się w berlińskich kołach politycznych, że narazie chodzi tylko o oświadczenia prasowe, które zapewne zostały zredagowane pod wpływem urzędowym.

Należy przyjąć, że chodzi przytem o maksymalne żądania, które przed każdą konferencją

bywały stawiane.

Jest pewnem, że żądania te nie mogą dla ministrów niemieckich stanowić podstawy dla rokowań z Francuzami.

—0—

Z czym jadą Niemcy do Paryża?

Berlin, 17 lipca (Hl). Kanclerz Brüning i min. Curtius wyjeżdżają dzisiaj o godz. 10 wieczór do Paryża, dokąd przybędą jutro o godz. 2 popoł.

Wyjeżdżającym towarzyszy sekretarz stanu w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych von Buelow, oraz kilku rzeczoznawców prawnych i finansowych.

Wyjazd p. Buelowa uważany jest jako koncepcja na rzecz opozycji nacjonalistycznej, za której męża zaufania uchodzi ten sekretarz stanu, zastępca p. Curtiusa i jeden z inicjatorów „aktywnej“ polityki zagranicznej niemieckiej, a przede wszystkim planu unii celnej z Austrią.

Pierwotny zamiar użycia samolotu został porzucony, aby — jak tłumaczą w tutejszych kołach politycznych — nie wywoływać przez to niekorzystnego wrażenia, iż Niemcy „śpieszą się do Paryża po pieniądze“ (!).

Gabinet Rzeszy, który obraduje od rana, zajmuje się wyłącznie dwoma kompleksami spraw, a to dyrektywami dla wyjeżdżającego do Paryża ministra oraz zarządzeniami natury wewnętrznej, które konieczne są dla dalszego przetrzymania kryzysu finansowego.

Co się tyczy instrukcji dla pp. Brüninga i Curtiusa, to nie zostaną one wyraźnie przez rząd sprecyzowane, tembardziej, że dotąd brak oficjalnych danych o warunkach, jakie zostaną Niemcom w Paryżu przedłożone.

Wobec ogłoszonych w prasie paryskiej warunków zachowują tutejsze koła polityczne wielką powściągliwość. Nie ulega wątpliwości, że za-

ówno „moratorium polityczne“, jakiego domaga się Francja, jak i żądanie zastawu oraz kontroli finansowej napotka na gwałtowny opór ze strony nacjonalistów niemieckich, z którym to oporem, jak i demagogiczną agitacją nacjonalistycznej prasy rząd p. Brüninga zawsze bardzo się liczy.

Jak słychać, także i w łonie samego gabinetu napotkają owe warunki francuskie na sprzeciw głównie ze strony dwóch ministrów, reprezentujących prawe skrzydło koalicji rządowej.

Wobec wielkiej powagi chwili... kanclerz Rzeszy prosi o niezwołanie parlamentu.

Berlin, 17 lipca. (B) Konwent seniorów zebrał się w piątek w południe pod przewodnictwem prezydenta Reichstagu Loebego, by zająć stanowisko wobec zgłoszonych wniosków o zwołanie Reichstagu.

Wnioski uzasadniali przedstawiciele opozycyjnych partii. Socjalna demokracja (!) nie brała udziału w dyskusji, jednak oświadczyła już, że jest przeciwną (!) zwołaniu parlamentu. Wobec tego odrzucono wnioski o zwołanie Reichstagu.

Na posiedzeniu konwentu seniorów, prezydent Loeb odczytał następujące pismo kanclerza Rzeszy dr Brüninga:

„Wobec wielkiej powagi chwili, muszę w interesie ojczyzny skierować do waszej Izby nagłą prośbę, by wnioski o zwołanie Reichstagu odrzuciła.“

Zwołanie się Reichstagu może w obecnej sytuacji naszego narodu, wyrządzić tylko wielką szkodę.“

—0—

Kronika bydgoska.

(Ag) POPARZENI WRZĄCĄ SMOŁĄ. We wsi Siewiewie wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek śmiertelny. 18-letni robotnik Wojciech Stasiak, przechodząc obok kotła z roztopioną smołą, potknął się, przewracając nogą kocioł, przyczem oblał siebie wrzątkiem. Stasiak odniósł tak ciężkie poparzenia, że w godzinę po wypadku wśród strasznych meczarni wyzionął ducha. — Podobny wypadek wydarzył się w Niszczewicach, gdzie robotnik Józef Obiała potknąwszy się wraz z niesionem w ręku naczyniem z wrzącą smołą, oblał całą zawartością obie ręce, parząc się wprost do kości.

(Ag) SKRAJNA NEDZA POWODEM SAMOBÓJSTWA. W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o znalezieniu pod Maksymilianowem w straszliwy sposób zmasakrowanych zwłok kobiety, dowiadujemy się, iż nadatką była wdowa z pod Koronowa, która nie mając pracy i nie mogąc wyżyć czworo nieletnich dzieci, w ten sposób szukała wyjścia z opresji życiowej. Sieroty bez ojców i matki przekazano miejscowej gminie, która się nimi zajęła.

(Ag) CIĄGLE JESZCZE WYPADKI NIEOSTROŻNEJ KAPIELI. W czasie kąpieli w Wiśle pod Tezewem został porwany przez wartki prąd, robotnik Sobieraj i w oczach swoich towarzyszy, którzy nie mieli czasu nawet pospieszyć mu z pomocą, utonął. — W godzinę później w tym samym miejscu została porwana przez prąd 18-letnia Gertruda Rogulówna. Przechodzący obok w chwili później dwaj 16-letni uczniowie szkoły przemysłowej z Tezewa, bez namysłu rzucili się do rzeki i zdołali dziewczynę, która znikła już pod wodą, uratować. Po dłuższych usiłowaniach, zdołano przywrócić ją do przytomności.

Trzy marki za jednego złotego w Pile.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bydgoszcz, 17 lipca (Ag). Przybyli w dniu dzisiejszym do Bydgoszczy maszyniści i konduktorzy kolejowi obsługujący pociągi, kursujące między Pileą i Bydgoszczą opowiadali, oraz pokazywali dowody, iż w Pile nabywali od tamtejszej ludności 3 marki niemieckie za jednego złotego. Ludność graniczna po stronie niemieckiej objęta paniką inflacyjną wyzybywa się za wszelką cenę marek, sprzedając je za bezcen, aby tylko wejść w posiadanie wartościowej waluty polskiej.

—0—

Bezczelna prowokacja przedstawicieli rządu pruskiego

w chwili, kiedy p. Brüning błaga Europę o pomoc!

Królewiec, 17 lipca (PAT). Ostatnie katastrofalne objawy, jakie zachodzą w życiu gospodarczym Niemiec, nie przeszkadzają, że koła nacjonalistyczne dalej prowadzą swą akcję propagandową za przekreśleniem Traktatu Wersalskiego.

W okolicach Malborka w miejscu gdzie schodzą się granice polska, niemiecka i W. Miasta, związki nacjonalistyczne urządzą prowokacyjną demonstrację przeciwko obecnym granicom.

Również i przemówienie starosty powiatu Sztumskiego, dra Zimmera, utrzymane było w tym samym duchu. Starosta dr. Zimmer a więc przedstawiciel rządu mówił w na-

stępujący sposób:

„Przed chwilą usłyszeliśmy ślubowanie niemieckiej młodzieży tu, pod krzyżem, skąd rozpościera się widok na zabrawane ziemie (!) U stóp tej góry wyrażamy nadzieję, że z powrotem odzyskamy to, co było niemieckie i co jest niemieckie (!) Podobnie jak my poglądamy hen, na oderwane od nas prowincje, tak samo i niemiecki lud z przeciwnej strony pogląda na ten krzyż, oczekując dnia, w którym znowu połączy się z nami (!) Z bólem spoglądamy z pod tego krzyża na ukrzyżowany kraj (!) Prusy zachodnie muszą na nowo stać się nierozdzielne.“

Mjr. Demkowski przed sądem doraźnym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca (P). W piątek o godz. 10 rano w gmachu więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej rozpoczęła się rozprawa doraźna sądu wojskowego w sprawie mjr. dypl. Piotra Demkowskiego, oskarżonego o zbrodnię szpiegostwa i udzielanie czynnikom obcym tajemnic wojskowych.

Rozprawa jest tajna. Przewodniczy rozprawie płk. Maresz, oskarża prok. Zieliński. Ponadto, jako asesorowie zasiadają: płk. Trzaska-Durski, ppłk. dr. Izdebski, oraz mjr. Boguchwański i mjr. Rychter.

Od samego rana gmach więzienia wojskowego zamknięty jest dla interesentów, na branie jest wywieszona zawiadomienie o odłożeniu widzeń z więźniami do dnia 20 b. m. Na chodnikach dookoła gmachu więziennego krąży patrol żandarmerji.

Przyjeżdżających na rozprawę legitymuje przy wejściu 2 oficerów, wpuszczając tylko tych, którzy mają bezpośredni związek ze sprawą.

Jak już donosiliśmy, oskarżonemu grozi kara

śmierci bez prawa apelacji czy łaski.

Dookoła sprawy związanej ze szpiegostwem mjr. dypl. Demkowskiego krąży szereg pogłosek, według których sprawa ta przedstawia się następująco:

Demkowski, jak zauważyli wywiadowcy z II. Oddziału, bardzo często kreślił się w okolicy ul. Poznańskiej w Warszawie, gdzie mieści się jak wiadomo poselstwo sowieckie. Podawał się on za oficera II. oddziału i nawiązywał rozmowy z policjantami, pełniącymi tam służbę, starając się dowiedzieć, jak strzeżone jest to poselstwo przez cywilnych wywiadowców.

Policja stwierdziła, że Demkowski udaje oficera wywiadu i roztoczono nad nim troskliwą opiekę. W następstwie tego stwierdzono, że mjr. Demkowski przebywa często w towarzystwie osób, będących w stosunkach ze wspomnianem poselstwem, a nawet widywano go często w towarzystwie urzędników tegoż poselstwa.

W dalszym ciągu stwierdzono, że Demkowski często jeździł autem tego poselstwa w towarzy-

stwie urzędnika tamtejszego, a któregoś dnia zauważono nawet, że wchodził do gmachu poselstwa. Demkowski był tego dnia ubrany po cywilnemu i wszedł do poselstwa z wypchaną teczką. Po dłuższym pobycie wyszedł w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, niosącego teczkę Demkowskiego.

Na jednej z ulic zatrzymali Demkowskiego wywiadowcy i aresztowali, a Demkowski, straciwszy panowanie nad sobą, odebrał wspomnianemu dyplomacie teczkę, usiłując zatrzymać ją w swych rękach. Odebrano mu ją i stwierdzono na podstawie znalezionej w niej materjału, niewątpliw fakt zbrodni szpiegostwa i wyjawienia czynnikom obcym tajemnic wojskowych.

Przewieziony do sądnego śledczego Demkowski miał, jak jeden z dzienników donosi, oświadczyć, że jest „ideowym komunistą, ślepo słuchającym rozkazów swej bolszewickiej zwierzchności, która poleciła mu starać się o przydział, związane ze sprawami mobilizacyjnymi“ (!).

Około godziny 12.45 z gmachu więzienia wyszła wielka grupa wyższych oficerów. Jak się następnie okazało, przewodniczący zarządził przerwę po zeznaniach oskarżonego mjr. Demkowskiego, która trwała przeszło dwie godziny. Około godziny 2-ej rozprawę wznowiono.

Jak się dowiadujemy, wyrok nie będzie ogłoszony do czasu uprawomocnienia się, co ma nastąpić w ciągu 24 godzin.

Kronika wybrzeża.

(dz) UROCZYSTOŚCI GRUNWALDZKIE, urządzono staraniem Macierzy Szkolnej z Gdańska, odbyły się dn. 15 bm. w Jastarni na półwyspie helskim. Dnia 19 bm. odbędzie się w wiosce Helu.

(dz) OKRĘT TRANSOCEANICZNY S. S. „KOSCIUSZKO“ ZAWINIE DO GDYNI Z NOWEGO JORKU DNIA 21 B. M., przywożąc na pokładzie 381 pasażerów, 54 tonn drobnicy i 876 worków pszenicy.

(dz) NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK zdarzył się ostatnio w Kartuzach przy ul. Klasztornej, gdzie pomocnik dekarshi, niejaki Walaszkowski spadł z drabiny przy zakładaniu dachówki i odniósł szereg ciężkich obrażeń.

(dz) ZNOWU OFIARA MORZA. Przy holowaniu kutra zatonał w porcie helskim rybak Emil Murżo na oczach zebranych na plaży leśników i swej 80-letniej matki. Zwłok mimo natychmiastowych poszukiwań, nie odnaleziono.

—0—

Hemoroidy

CZOPKI
Amisol
GOEDECKE

Lecznicy środek
Wypróbowany
Sprawdzający ulgę
w cierpieniach
Wstrzegaj się podrabiań
Prawdziwy tylko
w pudełkach z plombą

Przesyłki do ROSJI
(gal. Luxemburga)
BIURO PRZESYŁEK SP. Z O. O.
WARSZAWA, SENATORSKA 29. Tel. 277-42

MORTIN
PRIMA
W BŁASZANYCH PUDEŁKACH.
NISZCZY DOSZCZETNIE
KARALUCHY,
PLUSKWI,
MUCHY, MOLE,
PCHŁY I T.P.
Cena blaszanego pudełka
3,15 zł. 1.20.

**NAJKORZYSTNIEJSZA
LOKATĄ KAPITAŁU**

kupno parceli budowlanej w obrębie
Wielkiej Warszawy (21 komisariat).
Dojazd tramwajem. Długoterminowe
spłaty. Ceny wyjątkowo niskie. Sprze-
daj i informacje: S. A. „TERENY”
w Warszawie, Żorawia 33, tel. 623-66.
3253k

Bloki kasowe
Wład. Kulerski
Grudziadz 1
857g

Maszyne
do pisanja
„HERMÈS”
Fabrykat szwajcarski.
Tanie i precyzyjne.
G. ROSEN
Warszawa, Chmielna 44.

BEZPŁATNIE!
14 DNI NAUKI JE-
ZYKÓW OBCYCH!
METODA LISTOWA
„GLOBUS”.
Dla przekonania o wy-
sokiej wartości naszej
metody Listownej wy-
ślijmy listy próbne
(i zeszyty) języka fran-
cuskiego, lub niemiec-
kiego, lub angielskie-
go bezpłatnie i bez ob-
owiązania po nadesła-
niu dokładnego ad-
resu i zawodu. Ka-
żdy kurs (zacznie z po-
prawą zadań) zł. 15.—
sam podręcznik z o-
kładką zł. 12.— Pro-
spekta bezpłatnie.
WYDAWNICTWO
„STUDJUM” Kraków,
Karmelicka 35. 3273k



**Gurgula
Precelki**
słone i słodkie
są najlepszą prze-
kąską do herbaty,
piwa, wina i wódki
Fabryka Gurgula,
Jarosław.

Lubień Wielki

koło Lwowa
najsilniejsze zdroje siarczane. Ceny pokoi od
zł. 2.50. — Kąpiele: I. kl. zł. 5.—, II. kl.
zł. 4.—, III. kl. zł. 3.—.
Elektroterapia, Zander, Inhalacje siarczane,
Emanatorium radowe. — Znakomita woda
do picia na cierpienia nerkowe ze źródła
„Adolfa”. 1308L

**OSZCZĘDZAJ NA WSZYSTKIM
LECZ NIE NA ZDROWIU!**

Współczesne wyklady Pal-
liera — gwarantują wielo-
dziedzinną samodzielną
naukę — Warszawa Nowo-
grodzka 45d. Zamieszka-
listownie. 9042k

OGŁOSZENIE.

Państwowa Szkoła Siołarska w Kalwarji Zebr.
otwiera na rok szkolny 1931/32
Wpisy do 3-letniej zawodowej Szkoły siołarstwa
Warunki przyjęcia: Ukończona szkoła powszechna, lub
egzamin wstępny. Uzgodnienie fizyczne do prac warsztat-
owych. Wpisy: Zł. 5.—. Opłat innych nie ma. Bursz
z wolnym mieszkaniem pod opieką wychowawczą. Bratnia
Pomoc uczniom prowadzi kuchnię we własnym zarządzie
po cenach najtańszych.
Uchodzący kandydaci staraj się mogą o zasiłki zastrzeżone
przez Instytucję publiczną na te cele.
Ukończonych uczniowie po zdaniu egzaminu otrzymują dy-
plomy czeladnicze. 3148k
Blizszych informacji udziela
DYREKCJA SZKOŁY.



Zdrową i opaloną cerę osiąga się
przez wcieranie Sportcream Mouson
przed lub podczas kąpiei słonecznej.
Sportcream Mouson nadaje skórze
naturalny kolor opalenizny i zapo-
biega poparzeniom przy opalaniu się.
SPORTCREAM MOUSON

ŻYLAKI, OBRZĘKI NÓG

Dla Panów specj. gatunek. 3245k
niebolesne, niewidoczne, noszące północzochy lecnice bez
gumy „ACADEMIC”. Cienkie, przewiewne, do prania. —
Niezbędne podczas ciąży. — Polecane przez lekarzy.
Z. MUSZKATOWA, WARSZAWA, Sienna 45, tel. 333-25.

Nauka i wychowanie

SZKOŁA MASZYNOWE-
GO pisanja prof. Nycza,
Straszbkiego 24. wpisu-
je codziennie 9-1. 3-7. —
Opłata 15.—, absolwenci
10.—. Maszyn 30 amery-
kańskich. Również wpi-
sy: Roczna Szkoła Kupie-
cka (prawa publiczności)
Kursy Handlowe. 2903g

SZYBKO I PEWNI wy-
ucza każdego listownie
buchalterji — stenografji,
korespondencji. — Po u-
kończeniu świadectwo. —
Listowna nauka handlo-
wa S. Karitana — Prze-
mysł, ul. Wolna 6. 104k

„BUCHALTERJNE
— Współczesne wyklady Pal-
liera — gwarantują wielo-
dziedzinną samodzielną
naukę — Warszawa Nowo-
grodzka 45d. Zamieszka-
listownie. 9042k

Matrymonialne

TYSIĄCE bogatych pań
pragnie wyjść za mąż za
inteligentnych panów na-
wet bez majątku. Na za-
danie wysyłamy dyskret-
nie kilkadziesiąt ofert. Biuro
matrymonialne „Postępy”.
Warszawa, Senatorska 38.
8900k

KTÓRY ze starszych Pa-
nów, na stanowisku, kul-
turalny, bez różnicy wy-
znania, zechce poznać w
celu matrymonialnym
starszą panią — izraelit-
kę, milej powłerzchowno-
ści, gospodarną, inteligent-
ną, znajdzie prawdziwą
przyjaciółkę życia. Oferty
nieanonimowe sub:
„Kultura”. Biuro Pietra-
szek, Warszawa Marszał-
kowska 115. 9032k

PANNA młoda, ładna, —
wykształcona (żydówka),
z świetnym zawodem po-
zna przystojnego mę-
czyznę z dobrego domu —
życiowo mądrego zawo-
dowca ewentualnie urzę-
dnika wiek 24-30. Zgłosze-
nia nieanonimowe do I.
K. C. Oddział Nowy Sącz
Jagiellońska 29 „Rozsąd-
na”. 8996k

NAUCZYCIELKA po trzy
dzieście mieszkać „na
odtudnej włosce” przecho-
dzi obecnie na emeryturę,
późna kulturalnego pana
na stanowisku rządowym
lub prywatnym. Cel ma-
trymonialny. Posag około
10 tys. zł. Zgłoszenia z
fotografią do I. K. C. —
Oddział Poznań św. Mar-
cina 48 pod „35010”. 1031P

KAWALER młody szlach-
cie, stanowisko rządowe
ożeni się z panną do-
brą, mającą w domu
miejscu dla przemysło-
wych. Pośrednictwo ro-
dziny pożądaną. Zgłosze-
nia I. K. C. Lwów Koper-
nika 9 „Szlachcic”. 1513L

DLA mego przyjaciela —
WDOWCA po pięćdziesiąt-
ce, zdrowego, przystojne-
go, eleganckiego, dobrze
sytnowanego, o wysokiej
kulturze, poszukuje odpo-
wiedniej żony mającej i
bez obowiązków. Anonim-
ny do kosza. Łaskawe
zgłoszenia pod „B. P.” I.
K. C. Kraków, Wielopole
1. 9061k

WDOWIEC ożeni się z
panną lub wdową, która
dopomoże do uzyskania
posady woźnego, portiera
lub stróżstwa w dużym
domu. — Zgłoszenia pod
„Rzemieślnik bez pracy”.
I. K. C. Kraków, Wiele-
pole 1. 4458g

KRYNICA, PENSJONAT
KIZYSIA (katol.), prowa-
dzony we własnym zarzą-
dzie właścicieli. Ceny u-
miarowane. Kuchnia wy-
śmienita. Elektryka, ka-
nalizacja. 3702g

LANCKORONA, Pensjonat
„Przedwiośnie”. Pokoje z
balkonami wspaniałe. Teny
Ceny bardzo niskie. 4305g

ZAKOPANE pensjonat —
„Mirabella” ulica Mar-
szalka Piłsudskiego, pole-
ca pokoje z wykwintem
utrzymaniem dla rodzin
8 zł. dziennie. 8863k

MSZANA Dolna, pensjo-
nat Lubogosz ma na
sierpni i wrzesień kilka
wolnych pokoi z całodziennym
utrzymaniem poży-
wienie 5 razy dziennie ce-
na zł. 5.50 na wrzesień
cena zniżona. Zgłoszenia
pismem. 4442g

RABKA-Zdrój — mieszka-
nia rezerwuje i wszelkie
informacje udziela „OR-
BIS” (nasprzeciw dworca).
8944g

**ZAKOPANE „Sas” Chram-
cówki** — pokoje z utr-
zymaniem lub bez — tanio.
8565g

NAUCZYCIELKI, lat 32,
34, pragną poznać solid-
nych panów na odpow-
iednich stanowiskach, w ce-
lach matrymonialnych. —
Krynica, poste restante
dla „Adamskiej” i „Do-
mańskiej”. 4590g

WDOWIEC ożeni się z
panną lub wdową, która
dopomoże do uzyskania
posady woźnego, portiera
lub stróżstwa w dużym
domu. — Zgłoszenia pod
„Rzemieślnik bez pracy”.
I. K. C. Kraków, Wiele-
pole 1. 4458g

KRYNICA, PENSJONAT
KIZYSIA (katol.), prowa-
dzony we własnym zarzą-
dzie właścicieli. Ceny u-
miarowane. Kuchnia wy-
śmienita. Elektryka, ka-
nalizacja. 3702g

LANCKORONA, Pensjonat
„Przedwiośnie”. Pokoje z
balkonami wspaniałe. Teny
Ceny bardzo niskie. 4305g

ZAKOPANE pensjonat —
„Mirabella” ulica Mar-
szalka Piłsudskiego, pole-
ca pokoje z wykwintem
utrzymaniem dla rodzin
8 zł. dziennie. 8863k

MSZANA Dolna, pensjo-
nat Lubogosz ma na
sierpni i wrzesień kilka
wolnych pokoi z całodziennym
utrzymaniem poży-
wienie 5 razy dziennie ce-
na zł. 5.50 na wrzesień
cena zniżona. Zgłoszenia
pismem. 4442g

RABKA-Zdrój — mieszka-
nia rezerwuje i wszelkie
informacje udziela „OR-
BIS” (nasprzeciw dworca).
8944g

OJCOW. Znany pensjo-
nat „GOPLANA” poleca
słoneczne pokoje z utr-
zymaniem. Komfort, balko-
ny. 3-tygodniowy pobyt
ryczałtem zł. 180-200. —
Radio, tenis. 8932k

PIWNICZNA pensjonat
„Orleta” nad Popradem,
od 1.50. Tętno, bibliote-
ka pianino, Drowa Zarem-
bina. 3796g

JASTRZĘBIA GÓRA pe-
lne morze pensjonat „Pi-
lice” Jagodzkiej poleca
pokoje z całodziennym u-
trzymaniem. Kuchnia
pierwszorzędna, dancing,
tenis, garaże kanalizacja,
ceny przystępne. Informa-
cje na miejscu. 8696k

ZAKOPANE. Chramców-
ki „Pyszna” pokoje z wy-
kwintem utrzymaniem
lub bez. Ceny zniżone. 4597g

ZAKOPANE „BELWEDER”
pensjonat Dunin — Bor-
kowskich położenie otwar-
te, blisko parku poleca
komfortowe pokoje pierw-
szorzędne utrzymanie na
maśle. Ceny najniższe. —
Zakopane Żywiecankie —
tel. 655. 4277g

RABKA — Pensjonat
„ŚLAWOMIR” czynny
cały rok. Znany z dobro-
ci kuchni i wygód, poleca
pokoje czyste, słoneczne.
Ceny przystępne. 2565g

RABKA Zdrój — „IN-
FORMATOR”. Koncesjo-
nowane Biuro tuż przy
dworcu — wskazuje przy-
jemnym wolne miejsca
dla prywatnych pensjona-
tach, w żądanej okolicy
i cenie. Unika pokatnych
pośredników. 3319g

LANCKORONA, Pensjo-
nat „Gasiówka” Jurasz-
kowiej w lesie, balkony,
— pokoje z utrzymaniem zł.
6. Wrzesień cena zniżona.
4451g

ZAKOPANE — pensjonat
„Zamieć” Jagiellońska te-
lef. 583 nowoczesny, mu-
rowany, woda bieżąca go-
rąca — zimna w każdym
pokoju — piękne położe-
nie. Ceny przystępne. 8999g

ZAKOPANE. Poszukuje
dziejawy domku jedno-
rodzinnego 5-6-pokojowe-
go, bez umeblowania,
na lat 6. Szeregowe of-
erty pismem: Eugeniusz
Rohrbach, Jaszczerówka.
4572g

ZALESZCZYKI — Pokoje
słoneczne, komfortowe u-
rządzone po 60 zł. miesię-
cznie. Zgłoszenia: Ksie-
garnia Kofflera. 4543g

ZAKOPANE. Jagielloń-
ska, pensjonat „Łomnica”
blisko centrum, wprost
lasu, pokoje słoneczne,
— kuchnia obita od 8 zł. —
4610g

LETNISKO dworskie —
Przysowa p. Limanowa,
ma na sierpień pokoje. —
Lekarz wodolecz. kanali-
zacja, elektryka tenis,
salon, fortepian, radio, ka-
piele rzeczne słoneczne. —
4445g

**ZAKOPANE „Biała Ró-
ża”, ul. Witkiewicza,**
komfortowy pensjonat —
ciepła — zimna woda w po-
kojach, wykwintna kuch-
nia, garaże, cena 12 zło-
tych. Pod zarządem L.
Choloniowskiej. 4596g

DOBRZE prosperująca
firma w Katowicach po-
szukuje spółnika 5-10.000
zł Oferty I. K. C. Kato-
wice Marjaka 1 „Spół-
nik”. 9081k

MIŁOŚĆ blondyneczka, —
przystojna, wesoła, wy-
kształcona, chce walczyć
na piórdo ostatniej kro-
pli atramentu z doktorem,
adwokatem. Cel: „zwycię-
stwo”. Gdynia poste re-
stante dowód osobisty Nr.
65. 4589g

PANI z towarzystwa pra-
gnie nawiązać korespon-
dencję z panem starszym
(40-45), nieznanym, wyso-
kiej sfery intelektualnej,
celem uroczalcenia ży-
cia. I. K. C. Lwów, Ko-
pernika 9, „Kwit inserat”.
Nr. 40”. 1310L

**„Motorki
elektryczne**
do kino-aparatów
dźwiękowych i gra-
mofonów. G. Rosen,
Warszawa, Chmielna
44. 3271k

Różne

DOBRZE prosperująca
firma w Katowicach po-
szukuje spółnika 5-10.000
zł Oferty I. K. C. Kato-
wice Marjaka 1 „Spół-
nik”. 9081k

MIŁOŚĆ blondyneczka, —
przystojna, wesoła, wy-
kształcona, chce walczyć
na piórdo ostatniej kro-
pli atramentu z doktorem,
adwokatem. Cel: „zwycię-
stwo”. Gdynia poste re-
stante dowód osobisty Nr.
65. 4589g

PANI z towarzystwa pra-
gnie nawiązać korespon-
dencję z panem starszym
(40-45), nieznanym, wyso-
kiej sfery intelektualnej,
celem uroczalcenia ży-
cia. I. K. C. Lwów, Ko-
pernika 9, „Kwit inserat”.
Nr. 40”. 1310L

**„Motorki
elektryczne**
do kino-aparatów
dźwiękowych i gra-
mofonów. G. Rosen,
Warszawa, Chmielna
44. 3271k

F. A. OSSENDOWSKI.

ISKRY Z POD MŁOTA

Powieść wierszowana.

44

Reporter powoli podnosił ciężkie powieki
i przyglądał się siedzącym naprzeciw panom.
Rozłożyli na kolanach jakieś rachunki i,
zaglądając co chwila do notatników, oma-
wiali sprawy handlowe.

Reporter wyprostował się i odchrząknął.
— Panowie są kupcami? — spytał oboje-
tnie.

— Tak — natychmiast odparło dwóch, a
trzeci dodał:

— Jestem fabrykantem...

— Panom chodzi o możliwie długi okres
wojny?

— Naturalnie! — zawołał krewki grubas. —
Jedyna sposobność do zrobienia dużych inte-
resów!

— Zbyt spokojnie i normalnie płynęło eko-
nomiczne życie kraju — objaśnił fabrykant. —
Wzmagająca się konkurencja wykluczała wiel-
kie zyski... Przemysł i handel wegetowały,
wprost wegetowały!...

— Co pan mówi, panie Tourier?! — zawo-
łał opasły kupiec. — Jakaż to wegetacja? Dą-
żyliśmy do zupełnego paraliżu!

— Może być, może być! — chętnie zgodził
się przemysłowiec. — Sytuacja stawiała się
rozpacziwiał!

— Z pewnością, koledzy i konkurenci pa-

nów z innych krajów także z niecierpliwością
wyglądali wojny i teraz nie pragną przedk-
iego jej zakończenia? — łagodnie zapytał re-
porter.

— Przemysł i handel obawiają się wojny,
bo ktoś potrafi przewidzieć koniunkturę? —
odparł przemysłowiec. — Jednak skoro się już
zaczęło, wojna powinna potrwać w intere-
sach państwa. Rozwinie się przemysł, zjawia
się nowe fabryki, ożywi się handel, bierny ka-
pitał państwowy, złożony w kasach Banku,
zostanie zmobilizowany. To doleje świeżej
krwi do arterji Rzeczypospolitej! W ostatnich
latach, doprawdy, trzeba było posiadać ge-
nusz, aby sprostać zadaniu i znaleźć konsu-
mentów dla nadmiaru produkcji. Ja, naprzy-
kład, wyrabiam perfumy. Konkurencja w tej
branży jest tak wielka, że zmuszony byłem
szukać nowych rynków. Znalazłem je, ale ileż
to nocy bezsennych spędziłem na kombina-
cjach wszelkiego rodzaju. Wreszcie zacząłem
posyłać do Sudanu i Włoty mydło i — wodę ko-
łońską z aromatem nięty, olejku pomarańczo-
wego i anyżu. Dobry pomysł! Murzyni jedli
mydło i pili moją wodę kolońską. Ale są to
rzeczy niemoralne. Przemysł i handel potrze-
bują okresów ożywienia zewnętrznego... Woj-
na, jeżeli nie jest zjawiskiem przelotnym, może
być czynnikiem uzdrawiającym, podnoszącym
produkcję!

Grubas uśmiechał się i dorzucił:

— Przelewanie krwi z armji do wen handlu
jest operacją dobroczynną dla niego...

— I od czasu do czasu pożądaną... — dodał
z jeszcze łagodniejszym uśmiechem Nesser.

— Jak to pan świetnie sformułował! — z
zachwytem w głosie wykrzyknął opasły ku-
piec.

— Bardzo trafnie, bardzo... — zasępienił
bezbarny młodzieniec i obrzucił kolana Nes-
sera fontanną śliny.

— Hm... — mruknął reporter i zaciśnął war-
gi. Ze zdumieniem uświadomił sobie, że zry-
wa się w nim bunt.

Hamował się całą siłą woli.
W tej chwili ujrzał gdzieś w oddali zwiniętą
w pięść, pigułkową, potężną dłoń Johna Wel-
lsa, przyciskającą się skrawioną głową do
brudzy zoranego pola.

— Czy pan jest wierzącym człowiekiem? —
spytał reporter, wpijając się wzrokiem w
szczecinę czarnych włosów opasłego kupca.

— Bezwątpienia! Mamy nawet pralata
wśród najbliższej rodziny — odparł trochę
zdziwiony.

— No, i ojczyzny pan kocha bezwątpienia?
— O, la belle patrie! — zawołał kupiec i
wybałuszone oczy wznosił do góry.

— Ma pan synów? — dopytywał reporter.

— Mam...

— Są na pozycjach?

— Chwała Najwyższemu — nie! Zwołiono
ich, bo potrzebni są w moim interesie, pracują-
cym dla armji — odpowiedział kupiec, już
podejrzliwie patrząc na dziwnego towarzysza
podróżu.

— Czy ci młodzieńcy tak samo, jak pan,
myślą, że są niezastąpieni w interesie?

— Jakżeż inaczej! — zawołał grubas i naje-
żył szczecińskie wąsy. — Przecież pracujemy
dla wojny! — Zmobilizowany przemysł, dosta-
wy do wojska... Coż pan chce? To też jest o-
bywatelska praca, bo jeżeli...

— Jaka szkoda! — przerwał Nesser. — My-
ślałem, że ci młodzi ludzie nie są może takie-

mi kanalcami, jak ich ojczulek, jak wy — han-
dlarze!

— Co takiego? Co pan powiedział?! Jak
pan śmieje! — krzyknął, zrywając się z miejs-
ca i otaczając siedzącego spokojnie Nessler.

— Powiedziałem, że jesteście kanalcami! —
powtórzył dobitnie. — Ka-na-laje!

Szybko sięgnął do kieszeni i wydobyl re-
volver.

Zaczął się bawić nim i mówił:

— Siadajcie, kanalcie i wysłuchajcie spokoj-
nie! Myślicie, że za wasze konserwy i saletre
zginął piękny, bohaterski arystokrata de
Langlois i socjalista-proletariusz Mollin? Niel-
nie! Ani oni, ani rudy Wells, ani ten lord
angielski, którego kule się nie imaly, póki
nie obalili go odłamek granatu, ani setki pie-
churów generała Focha, poległych w bagnach
Saint-Gond! Nie! nie! Oni zginęli, wszyscy,
wszyscy za pewną myśl, za porywającą ich
ideę... Eh! poco ja to wszystko mówię wam,
chamom, handlującym?! Pociąg się właśnie
zatrzymuje, wychodźcie natychmiast, bo...

Stanął w groźnej postawie i, patrząc z po-
gardą na przerażonych i wściekłych kupców,
mruknął ponuro:

— N-no!

— Jak śmiesz... — zaczął sepienie błady
młodzieniec.

— N-no! — powtórzył Nesser. — Nie ze-
chcecie chyba, żebym zawołał na żołnierzy
i opowiedział im o waszym pobożnym zycze-
niu, aby ich jak najdłuższ szarpały granaty
i szrapnele, pokotem kładły kulomioty?

Szmaty by się z was pozostały! Właściwie
powinienym był to zrobić... N-no! precz
stąd!

(C. d. n.)

URODONAL CHATELAINA



Zwalcza
reumatyzm
podagrę
piasek
sklerozę

czyści nerki
oczyszcza
wątrobę i stawy
łagodzi arterje
i zwalcza
otyłość

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przedstawicielstwo ul. Fredry 4, Warszawa.



ZABAWKI

i inne nowości jarmarczne. — Cennik bezpłatnie.
WYTWÓRNIĄ MILNER
WARSZAWA, UL. MŁAWSKA 5/17

Zarząd masy konkursowej firmy „Stella” w Ciesnej ma do pozbycia około

300 m³ bukowych desek wybrakowanych

faco stacja załadowawcza Ciesna, oraz kilkadziesiąt sagów drzewa bukowego, lupanego opalonego loco las Ciesna.
Oferty wraz z 10% wadium należy składać najdalej do dnia 25 lipca b. r. do rąk podpiśanego, który udzieli ewentualnie żądanych wyjaśnień.

Adwokat Dr. Einleger
zarządca masy konkursowej w Sanoku.

ZAWIADAMIA się P. T. Członków, że dnem 15 lipca br. biuro Korporacji Konecs. Przemysłowców Elektro - Instalacyjnych i Składowych w Krakowie, przeniesione zostały do lokalu przy ul. św. Marka Nr. 8, parter. 364g

SIMMERINGER

Małe Ciągówki, z popędem benzynowo elektrycznym. Idealna maszyna pociągowa dla przewozu.

Lokomotywy, benzynowo-elektryczne, dla kolejek polnych, fabrycznych i kopalnianych.

Zespoły benzynowo-elektryczne. Samodzielne źródło prądu elektrycznego.

Pompki wodne, motorowe, stałe i jezdne, dla rolnictwa, ogrodnictwa i budowy dróg.

Stałe i jezdne silniki benzynowe i benzolowe.

Nowoczesne maszyny o wielkiej wydajności.

SIMMERINGER

Fabryka maszyn i wagonów, Tow. Akc. Wiedeń, XI. Hauptstrasse 38-40.

Przedstawicielstwo: Inż. Ignacy Hübscher
Kraków, ul. Św. Krzyża 1.

Lwów, ul. Sykstuska 56a.

Psycho-Grafo'og Szyller-Szkolnik

(autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Jeżeli wolisz — napisz natychmiast rok i miesiąc urodzenia — otrzymasz próbną analizę charakteru darmo. Na koszt pocztowe załączysz 75 gr. znaczki pocztowe. Szyller-Szkolnik, Warszawa, Żorawia 47 m. 2. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień. Analiza szczegółowa — horoskop, odpowiedź słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.—. 3251k



NIE CZYNIEĆ EKSPERYMENTÓW ZE ZDROWIEM!

Nie dajcie się na nie innego, rzekomo również dobrego namówić „OLLA”

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. Także antyseptycznie spreparowane. 2341k

Lato bez deszczu NIE CIECIE

INFORMACJE:
SYNDICAT D'INITIATIVE
32, RUE DE L'HOTEL
DES POSTES, NICE
ZAMAWIANIE
POKOJÓW:
CHAMBRE SYNDICALE
DES HOTELIERS
24, 8^e, DUBOUCHAGE,
NICE (AM)



J. BROSCHEIT
Zjednoczone Firmy Doświadczalne Hodowli Zwierząt Futerkowych Sopoty Schulstrasse 44, Tel. 51463.

Różne

CHŁODZĄCY napój otrzymasz rozprowadzając w wodzie pastylki lemoniadowe cytrynowe, malinowe wyrobu Fabryki „VITA” Kraków. Do nabycia w drogeriach handlowych kolonialnych, cukierniczych. 8874k

TLUMACZENIA korespondencji handlowej, bankowej na języki angielski, francuski, niemiecki oraz dzieła literackie przyjmuje Norbert Tunis Kraków Starowiślna 95 III. 4553g

KTÓRA z kobiet udzieli młodemu przemysłowcowi doradczą zwrotną pomoc finansową! Bez względu na wiek i wykształcenie nieścisła dyskrekcja pod słowem honoru. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1 dla „Przemysłowca E. P.” 4421g

WP. JANOWI GRUSZEC-KIEMU w Woli Duchackiej składa serdeczne podziękowanie za bezinteresowne oddanie ogrodu na festyn w dniu 5. VII 1931. Zarząd Zw. Strzeleckiego Oddziału w Woli Duchackiej. 4561g

GURGULA biskopie lecz nieze dla dzieci, chorech, starców do nabycia wszędzie. 8660k

ROZWODOWE sprawy — Konsystorz bez zgody stron — Warszawa, Wolska 43 m. 8. 8830k

OSOBA z towarzysztwa — wesela praktyczna, zaradna wyjedzie nad morze połowa lipca sierpnia 2-3 tygodni jako towarzysza Pani lub panienki Świętyni angielski, francuski zna Gdańsk — Pomorze. Zgłoszenia I. K. C. Poznań św. Marcina 48 pod „Mewa”. 1025P

SPRAWY małżeńskie, — ROZWODOWE, — zawiązanie — zawiązanie sadach, — konsystorzach dyplomowany prawnik Plakida, — Warszawa Pańska 92. 8720k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Łuck Przybylski Kazimierz. 9034k

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Jeremiasz Bronner wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ. 4465g

OWOCOWA wytwórnia poszukuje udziałowców — ogrodem lokalem lub 500 zł. Zgłoszenia I. K. C. — Kraków Wielopole 1 „Fachowiec Chemik”. 4183g

JASNOWIDZKA Grafolini Głazła Winiarska — urządza **HOTEL PENSJO NAT** Wersal Zakopane — Krupówki drzwi Nr. 19. 4286g

KUKSA Bazyl ze wsi Oleszka gm. Kława — pow. Równe prosi o zapodanie swych adresów kaprala Zabkiewicza, starszego Gryboka, Aleksandra Bondara i Jana Skokowca, którzy służyli w 1923 r. w 28 baonie Straży Granicznej w m. Słobodka. 8974k

FOTOGRAFICZNY zakład pierwszorzędnym — Poznaniu zaraz sprzedam. — Poznań 27 Grudnia 10 — Mikulla. 1022P

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wzdęcia, reumatyzmu, hemoroidom, upłatom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żadajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka. 8459k

ROZPYLACZE naprawia tanio solidnie Perfumeria „Alba”, Kraków, Szepeńska 7. 7212k

MAM do ulokowania 6.000 dol. na 1 hipotekę domu w Krakowie. Wiadomość: Biuro Powiernicze Kraków św. Jana 18. 4492g

KTÓRY starszy bogaty gentleman dopomoże pożyczką. I. K. C. Katowice Marjańska 1 „Subtelna”. 9046k

ODNAWIAM i przetwarzam każdy zniszczony krawat. — Przyjmuje z grzecznością firma Władysław Pelc, Kraków, ul. Sienna. 8975k

DUŻO serca, nazwisko, b. poważne stanowisko da gentleman po trzydziestce, bogatej dobrze zbudowanej lubiącej ognisko domowe ziemiance. Zgłoszenia pod „Inżynier - rolnictwo” I. K. C. Warszawa Krak. Przedm. 9. 1043W

PANA ZŁODZIEJA, który przez okno wszedł do mieszkania przy ulicy Botanicznej proszę o zwrot zabranych kluczy w sposób dowolny do Kawiarni Mieszczańskiej — przy ul. Szpitalnej L. 18. 4604g

MY destination. Wróciłem, coraz silniejsza tęsknota za Tobą nie umiem nie mogę się bawić napisz co porabiasz czy istnieje możliwość zobaczenia Cię zawsze jedynie Twój. 4482g

WP. JANOWI GRUSZEC-KIEMU w Woli Duchackiej składa serdeczne podziękowanie za bezinteresowne oddanie ogrodu na festyn w dniu 5. VII 1931. Zarząd Zw. Strzeleckiego Oddziału w Woli Duchackiej. 4561g

DUŠKU! masz list, poste restante S. 4489g

MEZCZYŻNA samotny — poszukuje spółniczki do małego pensjonatu kapitałem 10.000 zł. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Własność Krynicza”. 4481g

PROSEK DLA SWIN — „THERMOS” chroni je od zarazy i tuczy, Proseki dla bydła i koni dodawajcie do paszy ażeby zapobiec chorobom Thermos fabryka Bielsko. 4587g

DZIEWANNA! Dyskretna niewzruszona. Do widzenia wkrótce we Lwowie. U D. nie byłam! Widoki pomyślne. Wierna. 1050W

ANGIELSKIEGO profesor, władający francuskim, niemieckim, wycieczki na lato najchętniej nad morze. Oferty Warszawa Krak. Przedm. 9 I. K. C. „Anglik”. 1051W

ROZALINDO, proszę o wiadomość lub adres do 24 lipca, Czeryński. 1054W

ŚLNNEMU Jasnowidzowi Krupnicza 16 dziękuję za wskazanie miejsca zarzucenych papierów wartościowych, które oddałem. A. Roth Kraków. 4581g

NAJUKOCHANŠA Maryś. Leże chory. List do stałem. Maryś droga „nie”. Pisz, całuję Cię i tulę. Twój Zbyszek Bóbrka. 4585g

2 stajnie zaraz do wynajęcia koło dworca towarowego. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Stajnie”. 4500g

DA 40 złotych miesięcznie i całodzienny wikt właścicieli dobrze prosperującej restauracji za pożyżnienie 3.000 złotych. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Kraów 3.000”. 4499g

WÓZEK J. P. ma list restante główna poczta Kraków. 4507g

POSZUKUJE pożyczki — 10.000 zł. zabezpieczenie hipoteczne na realność w Krakowie. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Hipoteka Tea”. 4490g

PANU Prof. ARUDDOWI H. najserdeczniejsze życzenia w dniu imienin. — „Szóstka hultajska”. 4401g

100 kroków od Parku Krakowskiego kilkanaście parcel po 6 dolarów metr okazyjnie sprzedaje Czarnowski Kraków Czarnowiejska 30. 4517g

NAUCZYCIEL ze Śląska szuka kolegi w Krakowie lub dzielnicy Krakowa — także w innym mieście uniwersyteckiego z którym zamieniliby swą dobrą posadę. Zgłoszenia pod „Zamiana F. F.” do I. K. C. Kraków Wielopole 1. 4524g

SYNU P. nie wie o D. nie psuj sobie na razie pojechałeś po paszę. A. J. 9059k

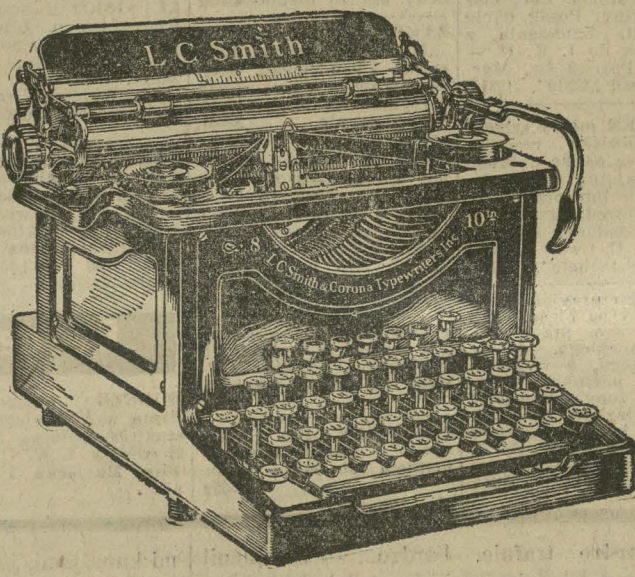
URZĘDNIK akad. wykształcenie 32 l. pozna partnerkę do wycieczek i plaży. Pisma do Adm. I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Geteilte Rechnung”. 4520g

„JODATOM” 2% i 4% maś. wrzody, zranienia, bóle reumatyczne, artretyczne, nerwowe, w aptekach. „SKALNEON”. — Kraków XI Rolna. 6760k

AUTOMATYCZNE WAGI OSOBOWE wydzierżawimy do eksploatacji. Zgłoszenia przyjmuje Adm. I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Automat”. 8987k

PRZYSTOJNEJ inteligentnej zgrabnej swobodnej panienki do trzydziści ki poszukuje kulturalny inteligent lat 45. — Cel wspólne wycieczki lub letnisko, wspólne koszty. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią (zwrot reszty słowno) pod Stanisław Penka 21 poste restante Tarnowskie Góry Śląsk. 4547g

LEKKO, SZYBKO I CICHOO oto są cechy maszyn do pisania



L.C. SMITH & CORONA

jedynych maszyn zbudowanych całkowicie na łożyskach kulkowych

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę

„PEHAPE”

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, TRĘBACKA 9 — KRAKÓW, SW. TOMASZA 9

TEL. Nr. 542-43.

TEL. Nr. 136-15 i 145-77.

Reprezentacje:

KATOWICE, J. i B. Biskupscy, Plac Wolności 7,
POZNAŃ, K. Kochanowicz i Ska, ul. Św. Marcina 63.
WILNO, „Administracja”, Ostrobramska 5.

WOLNE MIESZKANIA w GDYNI

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W POZNANU.

Podaje do wiadomości, że między 1 sierpnia a 1 września r. b. zostaną wykonane domy mieszkalne w Gdyni.

PRZY ALEJI KASYNA — dla pracowników umysłowych

PRZY UL. ŚWIĘTOJANSKIEJ — dla pracowników fizycznych.

O wynajem mieszkań mogą się starać wyłącznie pracownicy umysłowi, ubezpieczeni w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oraz pracownicy fizyczni, ubezpieczeni w Ubezpieczalni Krajowej i Kasie Chorych, o ile zobowiążą się złożyć Zakładowi, przy podpisaniu umowy najmu, gwarancję w wysokości 6-miesięcznego czynszu dzierżawnego.

Podania o mieszkania należy wnosić wyłącznie na specjalnych kwestionariuszach, które poczynawszy od 15 VII r. b. będą wydawane w Komunalnej Kasie Oszczędności w Gdyni (Wydział informacyjny) za pobraniem 50 groszy.

Ostateczny termin składania wniosków upływa z dniem 25 VII r. b. i późniejsze wnioski rozpatrywane nie będą. 3231k

Posad poszukują

200 zł. kaucji złoży panna z posadą kasjerki ekspedientki lub bufetowej. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 — pod „200 Espe” — 4486g

ZDOLNA krawcowa szyje w domach 4 zł. dziennie. Zgłoszenia Adm. I. K. C. Kraków Wielopole 1 — „L. A. 245” — 4480g

PANNA z dobrą swiadektami poszukuje posady do dzieci. Kraków — Biuro Sienna 12 „Sierota” — 4583g

600 zł. kaucji złoży na udzielenie posady. Wykaz. 6 kl. gimn. Biuro ogłosz. Kraków Sienna 12 „Paris” — 4583g

OGRODNIK najlepiej połączony jako człowiek i fachowiec wszechstronny poszukuje posady. Waldmann poczta Zalusze — Dworze. 4446g

Kupno

FORDA osobowego 1930 albo 1929 kupię gotówką. Jan Zatołkal Jasio. 4426g

LEGAWCA kupię dobrze trefowanego na kaczkę. Denysów Stefan Zawistowski. 4429g

KUPIĘ domek z ogrodem gotówką 8.000 zł. Zgłoszenia „Ogrodek” I. K. C. Kraków Wielopole 1. — 4256g

ZGŁASZAJCIE sprzedaż domów do **SKOWRONSKIEGO**. Kraków, Rynek Główny 43. Niema opłat! 8924g

KUPIĘ wózek dziecięcy Zgłoszenia z podaniem ceny do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Wózek A.” — 4504g

KUPIĘ dużą kamienicę rentowną w Krakowie. Opisy zwracać do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Kamienica rentowna K. J.” — 4528g

Sprzedaż

MEBLE KUCHENNE — poleca **NAJTAŃSZE NAJWIĘKSZY WYBÓR** — **PETZENBAUM** — **KRAKÓW**, STAROWISŁNA 29. Uwaga na adres. 115k

OBRAZY znanych Malarzy polskich w „Salonie Sztuki” Wojciechowskiemu Kraków, Jana 3. Wybór ogromny — ceny zniżone. 3575g

ZAKŁAD fotograficzny przedsiębiorczy sprzedam, wydzierżawię. — Fotograf Eder, Stanisławów. 8937k

MORELE (Aprikozy) zaleszczyckie pierwszej jakości skrzynek 20 złotych. Pomidory piękne 11. Miód pszczołny kuracyn 30 złotych 5 kg. franco zaliczka wysyła H. Harnik Ekspert owoców Zaleszczyki. 8724g

STAL narzędziowa, szybko kładąca, maszynowa, konstrukcyjna, resorowa, odlewy stalowe Biuro **HUTY BISMARCKA**, Kraków Batorego 12 tel. 147-85. — 8596k

DUŻA, piękna posiadłość willowa sprzedam. Garaż, elektryka, kanalizacja. — Dochodowy ogród — park 6 morgów. Zgłoszenia Kasiemierz nad Wisłą L. Kobierski. 4216g

MORELE zaleszczyckie — pierwszej jakości skrzynek 30 zł. za założeniem wysyła E. Zielińska Firma „Morela” w Zaleszczykach Hurtownikowi oferty na żądanie Firma posiada własne największe sady — istnieje lat 20. 8839g

MORELE Zaleszczyckie światowej sławy pięciokilogramowe koszyki 18 złotych franco pobranie wysyła Pepli Horowitz Zaleszczyki. 8897g

MORELE zaleszczyckie wyborowe codziennie świeże I-a z 21. II. z 18. pięciokilogramowych koszykach Miód pszczołny kuracyn 30 złotych 5 kg. franco zaliczka wysyła Józef Königsberg owocarnia. Zaleszczyki. 8891g

ABAZURY artystyczne. Formy druciane — Wytwórnia „Fox” Kraków, Sławkowska 30. 7997k

MEBLE skromne i wykwintne na dogodnych warunkach po znacznie niższych cenach Rottenberg i Glinz, Kraków, Brzozowa 7. 8833k

DZIAŁKA 7.000 metrowa, dom, las, łąka, rzeka, stacja Żarki — sprzedam. Czesłochowa, Biuro Renoma. 3260g

LODOWNIE w największym wyborze poleca: **SATTLER** Kraków Stradom 18. 8000k

WIERZCHOWIEC 4-letni kasztan rasowy do sprzedania u Zofji Polańskiej, poczta Janów koło Lwowa Leśniczówka. 4427g

MORELE zaleszczyckie wyborowe pięciokilowe koszyki 20 złotych, dziesięciokilowa klatka 33 zł franco pobranie wysyła S. Horowitz, Zaleszczyki. 3656g

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtańszej gotówką, ratami Fabryczny skład Kraków, **ZWIERZYŃSKA** 6. 8941k

PAPIERY rysunkowe, — milimetrowe, szklkowe, — światłoczułe, kalki zawsze świeże. Wybór! Ceny porównawcze! Zadać cenę! — Ziemicki, Kraków, Plac Marjański 2. 8679k

MORELE Zaleszczyckie wyborowe I sorta 20 zł. Morele dziecięce na nalewki marmolady 15 zł. — Miód kuracynowy 30 złotych 5 kg. opakowaniem franco zaliczka Spółka Owocarska Zaleszczyki. — 3478g

WYDZIAŁY powiatowej Gminy Urzędy cywilne i wojskowe zadać ofertę na przybory biurowe i kancelaryjne! Ziemicki, Kraków, Plac Marjański 2. 8677k

MEBLE KUP WPROST W FABRYCE „STYL” — Kraków-Grzegorzki **RZE-ŻNICZA** 9, bo są najtańsze i najlepsze na spłaty. 8992k

REPERACJE maszyn do szycia, rowerów, gramofonów — tanio, precyzyjnie pod gwarancją! Skład maszyn — Kraków, tylko **ZWIERZYŃSKA** 6. — 8945k

MEBLE na raty po znacznie niższych cenach — wykwinne i skromne Fiszman, Kraków Bracka 13. 7747k

DYWANY ręczne, kilmy, „Dywan” Kraków, Podgórze, Kingi 9, tel. 11-609. 7645k

MEBLE rozmaite wysprzedaż najtańszej. Gotówką, ratami „Intexim”, Warszawa — Świętokrzyska 2, róg Nowego Świata. 8862k

SAMOCHOBY! Główna Samochodów Użytych — składy. Kraków Wojska 20, tel. 130 81. 9007k

PSZCZOŁY — Roje 10 — 15 zł. Miód pszczołny leczniczy 10 kg. 31 zł. opłacone wysyła „Patoka” Kupczyce 3 poczta Denysów. 4218g

LAMPA KWARCOWA z dwoma palnikami — prąd stały do sprzedania. Kraków Florjańska 3. Singierówna. 4258g

CEGLE pierwszorzędne — sprzedaje konkurencyjnie parowa cegielnia w Makowie Podhalańskim. 4238g

SPRZEDAM grobowiec na 16 trumien z ciosowego kamienia w przyrodnie położeniu cmentarza w Tarnowie. Listy pod „Szeliga” I. K. C. — Lwów Kopernika 9. 1314L

PIANINO czarne tanio sprzedam. Kraków Rynek Główny 26 III lewo. — 4521g

LANDO wiedeńskie mało używane powozy wózek i szory do sprzedania. — Bocheński Stary Sącz. — 4523g

MASZYNA drukarska (pospieszna) rozm. 84x116. Planeta Flicia Rapid, — fabry. Dresner Schnellpressenfabrik natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia przyjmujcie Maks. Nelke Świecie n. W. (Pomorze) Kłasztorna. 4526g

100 kroków od Parku Krakowskiego kilkanaście parcel po 6 dolarów metr okazująco sprzedam. Czarnowski, Kraków Czarnowiejska 30. 4517g

CZERWONE PORZECZKI (i trochę czarnych) około 150 g. mają na sprzedaż **ZAKŁADY OGRODNICZE** Wielkopolskiej Izby Rolniczej w JANOWCU, pow. Żużł Wlkp. 4533g

1.000 kopert firmowych 14 wszelkiego druku najtańszymi, najszybszym dostarcza — Ziemicki, Kraków Plac Marjański 2. 8678k

DOM restauracja 8 ubikacji, ogrody gościnny, owocowy, Wieliczka, 3.000 dolarów. Biuro sprzedaży Kraków Zaczęcie 4. 4531g

SPRZEDAM dom nowy murowany 6 ubikacji za rogatką krowoderską. — Wiadomość W. Kosakowski Kraków Bronowice Wielkie 193. 4582g

50 procent taniej!!! Walizki — Kufry — Obuwie zagraniczne!!! „Au Bon Marche” Kraków Szpitalna. 4585g

ZAKOPANE — willa nowa, kryta blachą, 10 pokoi, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, ciepła i zimna woda, umeblowanie, w pięknym położeniu, z widokiem otwartym na całe pasmo Tatr — do sprzedania okazująco; gotówka 20 tysięcy, reszta hipoteka na 3 lata. Zgłoszenia: Biuro Kubińskiego, Zakopane. 4578g

WIELKA OKAZJA! Dom-willa piętrowa, nowo murowana, 15 ubikacji, z ogrodem przy rzece, w miejscowości klimatycznej — Maków Podhalański, starostwo, stacja kolejowa na miejscu. Wiadomość: Katowice Dulowski Rynek 12 — 9029k

SAMOCHOBY okazująco wszelkich typów najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Brauna, Lwów, Tarnowskiego 7. 8784k

CUKIERNIA zmechanizowana z bilardami w dużym mieście w najlepszym punkcie zaraz do sprzedania cena 47.000. Wiadomość Radomsko Przedborska 36 Jan Zabicki. 4217g

MOLE! Niezawodne worki odzieżowe przeciwko mólom w różnych wielkościach poleca Ziemicki Kraków Plac Marjański 2. Zadać cenę! — 8831k

GDYNIA. Zakład fryzjerski męsko-damski, 6 lat istniejący, najlepsze położenie — sprzedam! Oferty kierować: Starogard, Browarowa. 4157g

SAMOCHOBY osobowe i ciężarowe okazująco w pierwszorzędnym stanie z gwarancją na dogodnych warunkach poleca pierwsza i najstarsza w Polsce firma okazujących samochodów **AUTOTARG** Kraków Czysa 5 telefon 142-48. 8931k

CENY obrazów 50% zniżone powód przebudowa lokalu. Kraków Fris — Florjańska 37. 4584g

SPRZEDAM tanio lub w dzierżawie wille drewniane o 8 ubikacjach, ogród 900 sążni, w tem stawek, ładne położenie, przy stacji kolejowej Szwosowice. Następnie dom murowany i 4 morgi ogrodu w Izdebniku koło Krakowa, piękna klimatyczna okolica. Wiadomość: Roszkowski, Borek Fałęcki koło Krakowa. 4298g

DOM 2-piętrowy nowo wybudowany, 18 ubikacji, z komfortem, podpiwniczony, w tem 3 sklepy, wolne 2 pokoje z kuchnią, dochód miesięczny 720 zł. Cena 9.000 dolarów, potrzebna gotówka 5.500 dolarów, reszta na hipotekę, ewentualnie przyjmie spółnika z gotówką 4.500 dolarów. Wojciech Maj, Borek Fałęcki, Kraków. 4269g

MAJETNOŚĆ letnisko — pięknie położone, park, — sala, dobra rola, nadające się na każde przedsiębiorstwo korzystnie sprzedam. Wiadomość pod „Majetność” do „Par” Bydgoszcz 9067k

MAJETNOŚĆ 1.200 morgów ziemi pszennej, dworek 7 pokoi, położony w parku 10-morgowym, z żywym i martwym inwentarzem — cena 250.000 zł., wpłaty 150.000. Zgłoszenia przyjmujcie Kieliszek, Bydgoszcz Plac Piastowski 4. 9088k

DOBRA LOKATA KAPITAŁU. Okazująco do sprzedania 27 morgów roli, 10 morgów lasu, z nowymi budynkami gospodarczymi gruntu nadającego się do parcelacji, 4 km. od miasta Bielska-Białej, koło przystanku kolejowego i autobusowego 15 min. do przystanku tramwajowego po bardzo przystępnej cenie. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1. — „Okazyna sprzedaż 136” — 4180g

SKLEP z towarami mieszanym w mieście zdrojowym z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Wiadomość Muszyńska bazar Soczek Stanisław. 9075k

ZAKOPANE. Parcela 12 tys. m. kw. za 15.000 złotych. Wiadomość Biuro Kubińskiego Zakopane. 4609g

PANI zeszczupile, pijąc Ziolo Redera „Herbolax”. Cena zł. 150. Do nabycia wszędzie Zadać oryginalnych Redera. Wyrób Apteki Redera, Kraków Karmelicka 23. 7419k

AUTO Chrysler 6 cyl. 65 HP. limuzyna popielata — prawie nowa okazująco do sprzedania. Wiadomość tel. 130-25 do 4 popołudniu. 4315g

KILIMY!!! Najniższe ceny!!! Kraków „Ostoja”. Lea 5, naprzeciw Parku Krakowskiego. 8832k

DO sprzedania w bardzo dobrym stanie samochodów: Fiat typ 509 otwarty, — Tatra 4-roczylindrowa, limuzyna 6-cioosobowa — Talbot 6-cioocylindr. limuzyna 6-cioosobowa. Zgłoszenia do Garażu „Meta”, Kraków, ul. Kościuszki 49, telefon 180-80. 9017k

STOŁY marmurowe na ciężkich łanych nogach i kanapki restauracyjno-kawiarniane, prawie nowe za bezcen sprzedam. — Kraków, Starowisła 91. 9021k

OBRAZY malarzy polskich najtańszymi na dogodnych warunkach sprzedaje Rübner Kraków Rynek główny 11 (w podwórku). 8864k

SPRZEDAM kamienicę dwupiętrową z wolnym trzypokojowym komfortowym mieszkaniem. Dzielnicę pierwszorzędną we Lwowie; cena \$ 12.000. Listy pod „Lokator” Biuro dzielników Buchsbaumowej Lwów Hetmańska 22. 1288L

KILIMY pasiakł łowickie dywany perskie oraz gotowe klimy — torby damskie poleca Artystyczna Wytwórnia „Ognisko”, Kraków Rynek 45 L. p. 7643k

BETONIARKA używana 150 litrów w b. dobrym stanie również wyciąg budowlany okolicznościowo do sprzedania. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków — Wielopole 1 pod „Betoniarka 150”. 4468g

MORELE (aprikozy) najlepszy gatunek 5 kg. koszyk 19 zł. franco zaliczka wysyła T. Lindner Zaleszczyki. 4236g

PARCELE BUDOWLANE w parku stuletnim i ogrodach owocowych a odległość 5 minut pieszej drogi od centrum miasta, w otoczeniu kilkunastu morgów sąsiednich ogrodów przy znakomitych urządzeniach ulicach do zabudowy. System blokowy i willowy. Wiadomość i niekierujące oględziny pod Jan Roman 50 Piekarska Lwów. 9048k

SKŁAD zegarmistrzowski Poznań towarami 5.000 zł. Oferty I. K. C. Oddział Poznań św. Marcina 48 35009. 1080P

ARIEL 1930 góra sterowana 500 cm z doczepką Aero mało używany — sprzeda Chachulski Kraków Barska 90. 4487g

WANNE cynkowa sprzedam. Kraków Bosacka 14 II p. drzwi 12. 4597g

SPRZEDAM tanio nowy dom murowany 3 ubik. — sieni oraz stajnia murowana całości 168 sążni (Kraków) Prokocim. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Wolny 168”. 4496g

RAJ DLA SPORTOWCÓW. Precyzyjna Angielska Reflex — Kamera 45x6—f2/9 do nabycia. — Kraków Skład Aparatów Fotograficznych Kraków Szewska 2. 4406g

SKLEP do sprzedania razem z mieszkaniem tanio. Kraków Urzędnicza 10. 4510g

PARCELE małe sprzedam Wiadomość właściciela Kraków Wrocławska 71. 4493g

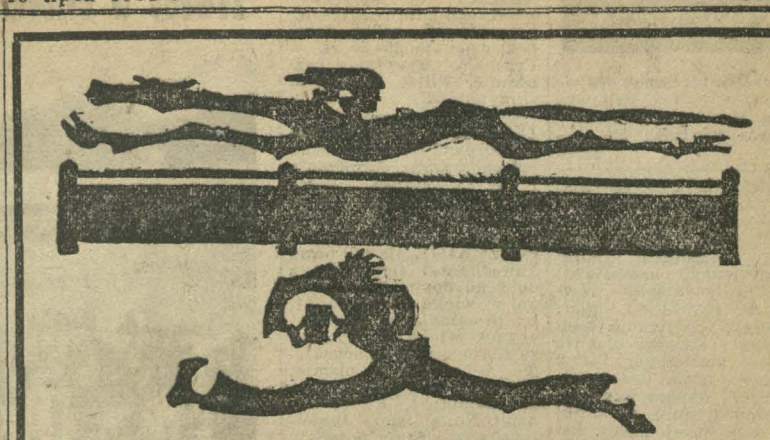
MORELE zaleszczyckie (Aprikozy) wyborowe koszykach 5 kg. zł. 20 — 10 kg. zł. 38. Pomidory 5 kg. zł. 10 — 10 kg. zł. 18. Miód kuracynowy 5 kg. zł. 19 — 10 kg. zł. 36. wysyła franco zaliczka N. Riesel Zaleszczyki. 3894k

MORELE zaleszczyckie wyborowe 5 kg. zł. 20, 10 kg. zł. 38. Pomidory 5 kg. zł. 10 — 10 kg. zł. 18. Miód pszczołny kuracyn 5 kg. 19, 10 kg. zł. 36. franco zaliczka, wysyła S. Falek, Zaleszczyki. 4078g

Lokale

LOKAŁ 5 ubikacji, 3 lub 2 na biuro I. p. w śródmieściu od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pisemnie pod „B. B.” do I. K. C. Kraków Wielopole 1. 9040k

UMEBLOWANE mieszkanie 3 pokoje telefon przed pokój, łazienka do wynajęcia. Kraków Urzędnicza 28. 4454g



Z błyskawiczną szybkością

należy fotografować niektóre przedmioty, jeśli chcemy uchwycić właściwy moment.

Do takiej właśnie pracy jest „Juhilar” jakby stworzony, gdyż przy praktycznym sposobie nastawiania na dwa rodzaje zdjęć, musi obrazek zawsze wypaść ostro.

Przypatrzyć się tej pięknej kamerze, która kosztuje w każdym lepszym składzie fotograficznym tylko 88.— złotych, a będzie to dla was pyszny aparat.

VOIGTLÄNDER U. SOHN A. G.
Braunschweig

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę:

W. RACZKOWSKI

Warszawa 33, Senatorska 32.

OBSZERNY lokal sklepowy suche piwnice, obok mieszkani, śródmieście Katowice odstąpię. Zgłoszenia I. K. C. Katowice — Marjańska 1 pod „Każda branza”. 9044k

MIESZKANIE 6-pokojowe nierozdzielne, luksusowe, idealnie położone, do wynajęcia zamożniejszej rodzinie katolickiej. Lwów, Kalcza 20a. 1225L

WYNAJMĘ sklep z urządzeniem mieszkanie ogród. Oglądać Czyżyny 52. 4173g

WISŁNA 10 III p. Kraków mieszkanie 3 pokoje komfort do wynajęcia od 1 października, ewentualnie wcześniej. Tamże lokal biurowy I. p. 2 pokoje n. y. a. Wiadomość u mieszka. 4280g

SKLEPY na nabiał — spożywczy — okieniczny również lokal na biacharstwo — ślusarstwo — tanio do wynajęcia Dębniak. Wiadomość „Au Bon Marche” Kraków — Szpitalna 11. 4564g

2 pokoje kuchnia i przedpokój do wynajęcia zaraz. Kraków Zatorska 10 Dz. IX. 4249g

POKOJ na I. p. of. zamienię na pokój z kuchnią w śródmieściu za dopłatą. Zgłoszenia Kraków Lwowska 20 mieszk. 8. 4488g

POKOJ bez mebli do wynajęcia od 1 sierpnia Kraków Kujawska 23 — Wiadomość u dozorcy. 4485g

POSZUKUJE 2 pokoi z komfortem lub bez. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „B.” — 4483g

2 pokoje i kuchnia z komfortem na Alei Krasiejskiej 12 Kraków do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 4394g

W KATOWICACH szukam sklepu, wielkość 25—30 m² w dobrym położeniu. Oferty adresować do I. K. C. Katowice Marjańska 1 pod „Dobre położenie”. 8844k

POSZUKUJE obszernego lokalu lub 2 mniejsze na salon fryzjerski. Zgłoszenia I. K. C. Kraków — Wielopole 1 pod „Lokal Z.” — 4501g

5-CIOPOKOJOWY lokal komfortowy, częściowo umeblowany, wygodny w Warszawie do odnawienia na 3 lata. Tel. 419-44 (godz. 5—7). 1034W

LOKAŁ sklepowy wraz z mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Prokocim ul. Piłsudskiego 54. — 4509g

PENSJONAT „Goplana” Kłupnicza 14 w Krakowie poleca pokoje dla przyjezdnych i na czas dłuższy. 4508g

POKOJ umeblowany o sobem wejściem zaraz do wynajęcia. Kraków Dietlowska 113 I piętro mieszkanie 5. 4506g

POKOIK słoneczny do wynajęcia dla panów. Kraków ul. Pańska 1. 9 II piętro front na lewo. 4512g

LOKAŁ frontowy jasny, na pracownię lub biuro z mieszkaniem lub bez (elektr. wodoc.) Kraków, Dębniak Zamkowa 18. — Wiadomość u właśc. — 4171g

DO wynajęcia 2 pokoje przedp. Łazienka komfort Kraków ul. Białopradnicka 4 autobus z ul. Długiej. 4542g

LOKALE obszerne przemysłowe Kraków Jasna 5 (centrum) do wynajęcia. 4285g

W PRZEMYSŁOWEJ miejscowości Górny Śląsk (Świętochłowice) przy głównej ulicy do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią (dla lekarza lub adwokata). Do roku 1932 prowadził tam kancelarię adwokacką z liczną klientelą. P. Zur, ul. Bytomska 21. — 9083k

MIESZKANIA 3 i 4-pokojowe, pełny komfort, niedrogo wynajmę. Wiadomość: dozorcy, Kraków Wasilewskiego 12, Dębniak. 4388g

DO wynajęcia domek — dwa pokoje kuchnia Prokocim Kolejowa 23 między godziną 5—7. 4578g

POKOJ dla pańien szkolnych utrzymaniem lub bez Kraków Kazimierza Wielkiego 136 I piętro od 8—12. 4577g

MIESZKANIE składające się z trzech pokoi i kuchni z komfortem przy ul. Friedleina 1. 13 piętro I Kraków do wynajęcia. 4576g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort, nowy dom, śródmieście, ewentualnie na biuro Wiadomość: Kraków, Zwierzyńska 11, mieszkanie Nr. 7, od 2—3 popoł. 4541g

POSZUKUJE od 15 sierpnia mieszkania 3, ewentualnie 2 pokoje z kuchnią (komfort) w okolicy Parku Krakowskiego przy ulicy spokojnej, blisko tramwaju, najwyżej II piętro, możliwie balkon lub ogródek, czynsz półroczny. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Inz. A. M. B.” — 4513g

OVOMALTINE

NIETYLKO DZIECI, ale i dorośli ludzie powinni codziennie zażywać **OVOMALTYNĘ**. Ze względu na swą lekkostrawność, jest **OVOMALTYNĄ** środkiem odżywczym o nieocenionej wartości dla osób starszych, których organy trawienia niejednokrotnie nie funkcjonują tak sprawnie jak w młodości, a których organizm wymaga szczególnie wartościowego odżywiania. **OVOMALTYNĄ**, sporządzona z najbardziej cennych produktów naturalnych, jak ślód, mleko, jaja i kakao, zawierając ponadto witaminy i lecytynę, posiada dużą wartość odżywczą, jest doskonałą w smaku i łatwą do przyrządzenia. **OVOMALTYNĄ** to energia i zapas sił do pracy codziennej dla wszystkich.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
D. A. WANDER, SP. AKC.

Wolne posady

POSADĘ otrzymawszy —
opłacacie Kursy Samocho-
dowe Inżyniera Froma —
Warszawa, Hoża 35 —
6994k

STAŁA EGZYSTENCJA.
DO oddziału pożyczkowe-
go poszukujemy w celach
pożyczkowych budowl-
nych kilkunastu repre-
zentatywnych przedstawicieli
Sprzedajemy równie-
ż za rekordową super-
prowizją obligacje pań-
stwowe systemem ułatwie-
nym — nieznanym. Pierw-
szeństwo mają urzędnicy,
emeryci, nauczyciele, se-
kretarze gminni. Po prób-
nej skutecznej pracy po-
wierzamy kierownicze
stanowisko oddziałów za
stałą gaź. Małopolskie
Towarzystwo Kredytowe.
Lwów, Sapiehy 47. 8847k

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK

Czytelnia
naukowa i
beletrystyczna
KRAKÓW
ul. Św. Jana 8
posiada stale wszelkie
nowości powieściowe
Bogaty dział naukowy
książki dla młodzieży.
Wysła na prowincję
w praktycznych lek-
kich skrzynkach.
Warunki przystępne.
Katalog kompletny
3 złote.
1810k

POSZUKUJE nauczyci-
la języka czeskiego. Zgło-
szenia Kraków Krowodol-
ska 8. 4456g

RADJOTECHNIK zdol-
ny, młody uczelny poszu-
kiwany. Zgłoszenia pod
„Radio J. K.“ do I. K. C.
Kraków Wielopole 1. 4345g

**CHCESZ OTRZYMAĆ PO-
SADE?** Musisz ukończyć
kursy fachowe korespon-
dencyjne. Im. profesora
Sekulowicza — Warszawa
Żółkiewska 42. Kursy wy-
czązają listownie buchalte-
rów, rachunkowców kup-
ieckich, korespondentów
handlowych stenografów,
nauki handlu prawa,
kaligrafii — pisanie na
maszynach — towaro-
znawstwa angielskiego,
francuskiego, niemieckie-
go, pisowni, gramatyki
polskiej, oraz ekonomii.
Po ukończeniu egzaminu.
Zgadzajcie prospektów. 8621k

DOZORCA obcy podwó-
rza starszy, samotny, 1
września Pleców p. Ka-
simierza Włoka 4311g

KUCHARZ (kuchcik) zo-
stanie zaraz przyjęty do
restauracji kolejowej w
Krzeszowicach. 4603g

STRÓŻ nocny do składu
węglu od zaraz poszukiwa-
ny Emeryt, polski i zan-
darmierli W. P. pierwszeń-
stwo. Zgłoszenia osobiste
Pawła Ila. 4498g

PANIENKA skromnych
wymagań energiczna su-
mienna potrzebna do
osmiolatniego chłopczyki
i pomocy w sklepie. —
Zgłoszenia Helena Lub-
towiczowa Nowy Targ —
sklep. 4536g

KELNERA zdolnego z
większą kancją do nocne-
go lokalu przyjmie. Wiado-
mość z grzeczności „Me-
dicum“ Plac Marjacki 3,
Kraków. 4540g

POTRZEBNY leśnik naj-
chętniej asystent do stu-
denta po pierwszym ro-
ku leśnictwa z matema-
tyki, geometrii wykreś-
lonej — chemii — botaniki.
Mieszkanie, utrzymanie
placa. Zgłoszenia piśmien-
ne do I. K. C. Kraków —
Wielopole 1 dla „Leśni-
ka Z. C.“ 4439g

SZESĆ pań w średnim
wieku przyjmie poważna
Instytucja przemysłowo-
handlowa do przyjemnej
pracy zewnętrznej zarob-
ek wysoki stały. Zgłosze-
nia w soboty 10-12 i 3-5
Jakubowska Kraków —
Floriańska 30 I. 4560g

PANNE inteligentna —
miejscowa (możliwie z
praktyką w wypożyczal-
ni książek) przyjmie Gum-
płowicz Kraków Bracka
9 front. 4566g

FRYZJER DAMSKI, tyl-
ko siła pierwszorzędna —
potrzebny zaraz. Zgłosze-
nia: Wurm, Krynica, wila
Węgierska Korona. 4574g

KIEROWNIKA (czki) —
(inkasenta) poszukuje się.
Oferty I. K. C. Katowice
Marjacka 1 pod „Biuro-
ni“. 9082k

SZOFEA z gotówką 2½
tys. zł. poszukuje się.
Dam stałą posadę. Zgło-
szenia osobiste: Katowice,
Wojewódzka 34 Nowak
miedzy 5-7 od poniedział-
ku. 9084k

CZELADNIKA fryzjer-
skiego zaangażuje. Bill —
Tarnów. 4159g

SZESĆ LAT CAŁKOWITE
UTRZYMANIE, otrzyma-
każdy za trzechmiesięczną
przygodną pracę akwizy-
cyjną. Oferty życiorys-
y. Par. Poznań. Aleje
Marszałkowskie 11 pod
„55.497“. 9065k

AGENCI do sprzedaży
wielkiego pióra „Pikaro-
poszukiwani, dobry zarob-
ek dziennie 20-30 zł. —
Prospekty wysyłamy bez-
płatnie. Piliń, Warszawa
skrzynka 627. 8716k

TECHNIKA dentystyczne
go uprawnionego katolika
potrzeba zaraz. Zgłoszenia
I. K. C. Oddział Nowy
Sącz Jagiellońska 29 —
„Technik“. 9073k

POSZUKUJE się od zaraz
guwernantki (izraelitki z
dobrego domu żydowskie-
go) w wieku od 20-30 lat,
na prowincję do 2 dzien-
nych akówek 10 i 5 lat,
ze znajomością francuskie-
go w słowie i piśmie,
oraz gry fortepianowej. —
Zgłoszenia: I. K. C. Od-
dział Nowy Sącz, Jagiel-
lońska 29, „Stala posada“. 9074k

FOTOGRAF potrzebny —
Łódź, Zgierska 24 Bielski.
9058k

KAZDY może kilkadziesiąt
złotych miesięcznie zarobić,
sprzedając w miejscu
swojego stałego zamieszka-
nia, bądź w mieście, bądź
na wsi nasze obrusy i far-
tuchy gumowe bardzo do-
brze jakości i efektowne-
go wykonania. Nowości.
Sprzedaż można traktować
jako zajęcie stałe lub po-
boczne. Zgadzajcie prospek-
ty. Firma Krain i Fes-
ser, Katowice, Kochanow-
skiego 4. 9079k

STUDENT wydziału me-
chanicznego, obeznany z
pracami niwelacyjnymi i
posiadający ewentualnie
aparaturę niwelacyjną, przy-
jęty będzie na wakacje
na wieś. Zgłoszenia: Za-
rząd dóbr Łukom, p. Za-
gorów, pow. ślępecki, b.
Kongresówka. 4592g

Posad poszukują

KARMICIELKA młoda
zdrowa poszukuje posady.
Łaskawe zgłoszenia do
Adm. I. K. C. Kraków —
Wielopole 1 „Karmiciel-
ka M.“. 4495g

PANNA średnie wykształ-
cenie pragnęłaby we-
znieć w podróż zagranicę
do towarzyszy z chorą
lub dziećmi. Warszawa,
Krak. Przedm. 9 I. K. C.
„Dziewiętnastoletnia“. 979W

**ADMINISTRACJA MA-
JĄTKU ZIEMSKIEGO**
obejmuje bez wynagrodze-
nia tylko wyłączenie za-
procenta od czystego do-
chodu. Zgłoszenia Prze-
mysł Skrytka pocztowa
171. 1304L

SAKSOFONISTKA młoda
rutynowana, gra pierw-
szeństwo fortepian i jazz
bandzista śpiew saksofon-
u wolni ewent. całym
zespołem. Zgłoszenia I. K. C.
Oddział Poznań św.
Marcina 48 „Wolna“. 1026P

KUCHARKA pierwszo-
rzędna bardzo dobre
świadectwa, dworska —
szuka posady od zaraz lub
1-go. Zgłoszenia Kraków,
Mikołajska 16 Szczepani-
kowska. 4503g

BONA wychowawczyni z
dobrym szcieniem posada-
jąca długoletnie świade-
ctwa poszukuje posady do
dzieci od zaraz lub od 1
września. Łaskawe zgło-
szenia pocztą Kazimierza
Wielkiego Dwór Pałacowy,
Janina Wojciechowska. 4505g

PANNA inteligentna —
władająca polskim, nie-
mieckim językiem poszu-
kuje posady do samotnej
osoby jako gospodyni do-
mu najchętniej na ple-
banji. Ada Galszewska
Mysłowice Poste restante.
4522g

RZADCA poszukuje po-
sady zaraz na ordynarij lub
na wikt. Dłuższa prakty-
ka, agronom zawodowy.
Piłarski w Brzyskach, p.
Kołaczyce, pow. Jasło. 4595g

TECHNIK dentystyczny,
pracujący w złości i kau-
czuku pięć lat w zawodzie,
poszukuje posady od za-
raz. Zgłoszenia pod „Tech-
nik“ Biuro dzienników
Romana Piłki, Sanok. 4594g

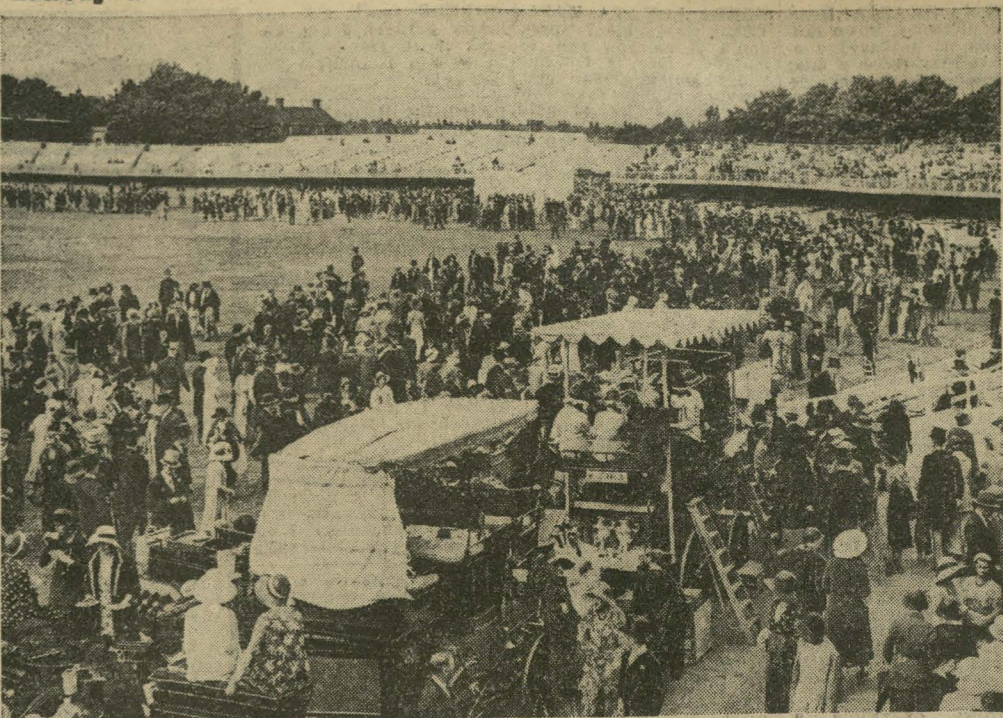
ZAJMIE się gospodar-
stwem u jednej lub dwóch
osób panna młoda, inteli-
gentna, uczciwa, pracow-
ita. Zgłoszenia: I. K. C.
Kraków, Wielopole 1 —
„Sympatyczna gospo-
dini M. Z.“. 4593g

KUERNIK, były wła-
ściciel kilku cukierni, mł-
dy, obejmuje posadę w ho-
teli, cukierni, restaura-
cji, piekarni. Warunki
zwykłe. W zamian poży-
czy radio, patefon do in-
teresu. Łaskawe zgłosze-
nia przyjmują Wtórnia
Cukiernicza, Bielsko, Ka-
mienica. 4534g

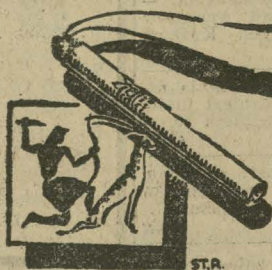
ASYSTENTKA katolick-
ka z kilkuletnią praktyką
znająca język niemiecki
poszukuje posady w ap-
tece. Łaskawe zgłoszenia
z podaniem warunków do
I. K. C. Kraków Wielopo-
le 1 dla „Asystentki Z.
C.“. 4530g

PANIENKA inteligentna
zdolna poszukuje posady
do dzieci albo do chore-
szcia domowego wyma-
gania skromne byle za-
raz. Łaskawe zgłoszenia
do I. K. C. Kraków Wie-
lopolo 1 pod „Bez po-
sady“. 4497g

Zawody w Cricket dwu sławnych zakładów wychowawczych angielskich.



Sławne w całym świecie zakłady wychowawcze w Eton i Harrow, odbywają co roku zawody sportowe w całym szeregu konkurencji. Miedzy innymi odbywa się mecz w Cricket, która jest grą niezwykle popularną w Anglii. Na zdjęciu naszym fragment widowni, przyglądającej się z zainteresowaniem meczowi.



EGIPSKIE PRZEDNIE 10.

Wonne aromatyczne
papierosy dla znawców

POMORZANIN lat 25 ka-
walier z szkołą roln. 6 lat
prakt. energiczny zamilo-
wany rolnik i hodowca
poszukuje posady stałej
pod dysp. lub na osobny
folwark od 1. 10. lub póź-
niej okolicą obojętą. —
Łaskawe oferty proszę do
I. K. C. Kraków Wielopo-
le 1 pod „Energiczny M.
A.“. 4529g

KRAWCOWA poszukuje
szycia w domach pryw.
na wyjazd do dworu a
także przyjmując do domu.
J. Waskiewicz Kraków —
Grodzka 39 III p. schody
na lewo. 4516g

MAGISTER farmacji bez
pieczęci, pracował też
w Zachodniej Małolusce,
przyjmie posadę. Zgłosze-
nia: Apteka Pohorileńska,
dla Magistra, Brzeżany. 4603g

FARMACEUTA 2 lata
praktyki aptekarskiej —
poszukuje zajęcia na czas
ferii akademickich. np.
jako zastępcę urlopowane-
go pomocnika może być
zaraz. Łaskawe wiadomo-
ści J. Nowak Pałacowiec
pocztą Zator. 4532g

ADMINISTRACJA porę-
czającej, ewentualnie
dzierżaw majątku po-
szukuje. Wyzerpujące of-
erty pod „Wybitny a-
gronom“ Oddział I. K. C.
Lwów, Kopernika 9. 4532g

PROŚBA do znanych Kie-
zy, osób o pracę pomoc
w uzyskaniu posady o-
chroniarzkiej dla b. nau-
czytelki w ciężkiej doli.
Świadectwa przedstawia-
nie. I. K. C. Kraków Wielopo-
le 1 dla „29-letniej S. K.“. 4536g

SĄDOWY emeryt, tabula-
rysta, ks. naftowa, spad-
ki, lat 48, zdrowy, 3 języ-
ki, praktyka notarialna,
oficer rach. austr. poszu-
kuje posady notarialnej,
rachmistrza — korespon-
denta — tłumacza, sekre-
tarza w przemyśle, naf-
cie, rolnictwie lub podob-
nej. Pośrednictwo nie
wykluczone. Propozycje
pod W. Ostiański, Stanis-
ław ul. Piłsudskiego. 4135g

ADMINISTRACJA DÓBR
obejmuje na przystępnych
warunkach czterdziestolet-
ni nieżonaty, były ziemia-
nin, wychowaniec akademi-
mii rolniczej, posiadający
ostatnie doświadczenia ze
wzorowych gospodarstw
śląskich. I. K. C. Kato-
wice Marjacka 1 pod
„Administrator - gentle-
man“. 9083k

INTELEKTUALNA z dobrej
rodziny lat 35, znająca je-
zyk polski, niemiecki —
szycielka, gospodarna, mu-
zykalna, kocha dzieci, —
może się zająć samodzieln-
nie całem gospodarstwem
domowym, poszukuje po-
sady. I. K. C. Lwów Ko-
pernika 9 „Wielkopolan-
ka“. 1312L

NOTARJALNY pomocnik
obeznany dokładnie na
agendę notarialną i spad-
kami, piszący biegle na
maszynach dobry tabu-
larysta poszukuje stałej
posady. Łaskawe zgłosze-
nia do I. K. C. Kraków
Wielopole 1 pod „Dobry
Pracownik J. K.“. 4210g

JAZZBANDZISTA, ce-
lista, banjo, śpiew, wolny
Toruń Jęczmienna 3, III.
p. lewo. 4418g

FABRYKA SUKNA
W BIELSKU

poszukuje zdolnych i uczciwych SPRZEDAWCÓW

we wszystkich miastach Rzeczypospolitej dla odwie-
dzania poważnej klienteli prywatnej celem sprzeda-
żi gotówkowej przy bardzo niskich cenach fabrycz-
nych. Zgłoszenia sub „Fabryka sukna“ do Biura
Ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3235k

SZOFEA - TECHNIK sa-
mochodowy z ukończoną
szkołą techniczną z dlu-
goletnią praktyką w kra-
ju i zagranicą posiada
licencję (rozową) na
wszystkie pojazdy mecha-
niczne bez wyjątku, pro-
wadził warsztaty i garaże
w dużych firmach samo-
chodowych, prowadził ma-
tele elektryczne i stacje a-
kumulatorowe, zna do-
brze kalkulację warsztato-
wą, zna się na traktorach
i maszynach rolniczych,
poszukuje skromnej po-
sady z powodu braku pra-
cy na skromnych warun-
kach. Miejsce obojętne.
Zgł. do I. K. C. Kato-
wice Wielopole 1 pod
„Chęć pracować“. 4537g

STARSZY inteligentny —
leśnik z egzam. państw.
z najdłuższymi świadectwa-
mi i poleceniami, samotny
bez nalogów, energiczny,
pracowity, obyły z go-
spodarstwem rolnym, o-
grodnictwem, budownict-
wem, pomiarami, zajmie
się od października dla
pracy i polepszenia bytu
lasem kontrola, kasą ma-
gazyne, zarządem, nad-
zorem ect. za utrzymanie,
względnie za ordynarij.
Zgłoszenia do I. K. C. —
Kraków Wielopole 1 pod
„Leśnik — myśliwy J. S.“. 4420g

INTELEKTUALNA panien-
ka, sierota, lat 26, milut-
ka, gospodarna, szuka po-
sady jako gospodyni u sa-
motnego pana lub wdowa
z dwójkiem dzieci. Miej-
sco obojętne. Tylko
poważne zgłoszenia: Ba-
rbara Staszewska, Czeladź,
ul. Bytomska 51. 9027k

STANGRET wyjazdowy
obeznany dobrze z kółmi
wierzchołkami, mający
dobre referencje, zmieni
posadę od 1. 10. lub wcze-
śniej. Łaskawe zgłoszenia
Zarząd Dóbr Ks. Adama
Sapiehy Bobrek ad Oświe-
cim. 9041k

POSZUKUJE posady w
charakterze gospodyni —
szycielka. Długoletnie dobre
świadectwa — miejscow-
ność obojętne. Zgłoszenia
Zakopane Agencja Siem-
nowskiego pod „Gospody-
ni“. 9052k

KIEROWNIK techniczny
i administracyjny, lat 35,
z wykształceniem techni-
cznym i 15-letnią prakty-
ką w browarach, rafiner-
jach, tartakach, cegiel-
niach parowych, kolej-
kach, fabrykach drzew-
nych, melioracjach, po-
miarach, budownictwie,
projektowaniu i wykony-
waniu planów budowl-
nych, maszynowych, geo-
dezyjnych, lasowych, o-
bejmuje odpowiednią po-
sadę, chętnie w większym
majątku, zakładach prze-
mysłowych lub przedsi-
biorstwie technicznym. —
Łaskawe zgłoszenia do I.
K. C. Kraków, Wielopole
1, pod „Techniczna siła
M. O.“. 4571g

**CZY WIECIE, CO ZNA-
CZY** być bez chleba? Od
dłuższego czasu zreduko-
wany wbrew wszelkim za-
sądom humanitarnym, po-
wyczerpani ustawowego
zasilku — proszą tych, co
jeszcze mają czułe serce
na ból i niedostatek, sa-
modzieln buchalter-bilan-
sista, świetny korespon-
dent obcych języków, ab-
solwent Akademii Handlo-
wej, długoletni praktyk,
organizator, polecenia zna-
nych osobistości, o pracę.
Chętnie zarządcy dóbr
prowincja. Warunki skrom-
ne. Listy pod „Zdrowy
starszy pracownik“ do I.
K. C. Katowice, Marjacka
1. 8995k

KIEROWNIK gorzelnia
z sześciolatnią praktyką bar-
dzo zdolny wyróżniony
przez Naukową Organiz-
ację Gorzelnictwa obejmuje
posadę w większym skar-
bie na kampanię ewen-
tualnie stałą. Zgłoszenia
„Ziemianka“ Niemców
Zdrój. 4212g

INŻYNIER mechanik —
pierwszorzędna siła jako
organizator, kalkulator
i gospodarz przyjmie na-
wet skromniejszą posadę,
byłoby w Krakowie lub
okolice. Zgłoszenia „Pra-
cowity solidny do I. K.
C. Kraków Wielopole 1.
4239g

RUTYNOWANA buchalter-
ka-bilansistka z kilkule-
tnią praktyką biurową, pi-
sząca biegle na maszynie,
poszukuje jakiegokolwiek
posady biurowej, najchę-
tniej w spółdzielniach. —
Zgłoszenia: I. K. C. Kato-
wice, Wielopole 1, „Bu-
chalterka Ade“. 4484g

PANNA lat 34, ze szkołą
gospodyń i krawieczyzną
sumienna i pracowita —
szuka posady do większe-
go majątku. Reflektuje
na dobre traktowanie.
Zgłoszenia do I. K. C.
Kraków, Wielopole 1, pod
„Polka P. G.“. 4586g

SKRZYPACZKA - obli-
gacista rutynowana, rów-
nocześnie śpiewaczka —
wolna. Bednarek, poste-
restante Toruń. 4549g

SPRZEDAŻ UDZIAŁU.

Sprzedam udział w
przedsiębiorstwie re-
stauracyjnym w Kato-
wicach, którego na-
bywa może objąć
równocześnie kierow-
nictwo interesu. Go-
tówka potrzebna oko-
ło 30.000 złotych. Zgło-
szenia: A. DUZA, NIKI-
SZOWIEC, KONSUM.

KAPELMISTRZ - burali-
sta, pierwszorzędna siła,
biegły organizator i peda-
gog, pełne kwalifikacje,
skrzypek i kornecista,
ładne pismo, biegle rach-
mistrza, odpowiednia siła
biurowa, albo magazynier
lub tp. Zgłoszenia pod
„Emeryt 50“ do I. K. C.
Kraków, Wielopole 1. 4556g

MISTRZ stolarski z dlu-
goletnią praktyką, facho-
wiec znający się na obró-
bie maszynowej oraz budo-
wie wagonów poszukuje
odpowiedniej posady od
zaraz. Zgłoszenia do I. K.
C. Kraków Wielopole 1 —
pod „Fachowiec J. P.“. 3539g

**URZĘDNIK GOSPODAR-
CZY**, Poznańczyk, z ukoń-
czoną szkołą rolniczą, 5
lat praktyki bardzo dobre
świadectwa i polecenia,
dobry organizator pracy,
hodowca bydła i buraków
ukrówych, poszukuje po-
sady od 1. VIII. 31 lub
później, kawalera lub żo-
natego. Łaskawe zgłosze-
nia pod Skrzypczak, Do-
bra, p. Jeziorki, pow.
Grodzisk. 1020P

**CHCESZ ODCISKOM
SPRAWIĆ BAL
PRZYŁOŻYĆ TYLKO
„KOL-LO-SAL“**
(Redera)

Wszystkie do nabywa-
nia oryginalnym sposobem
uczucia za zł. 120. Wy-
rób wyprodukowany Ap-
teki Redera w Krako-
wie, ul. Karmelicka 23
3248k

CHOLEWKARZ szwec —
samodzieln szuka zajęcia
zaraz. Zgłoszenia do Ad-
m. I. K. C. Kraków —
Wielopole 1, pod „Cho-
lewkarz P. J.“. 4550g

STUDENTKA praw —
Rosjanka, inteligentna, —
dobrze wychowana, szuka
posady jako wychowaw-
czyni, nauczycielka, lek-
torzka lub jakiegokolwiek
innej. Miejsce obojętne.
Łaskawe zgłoszenia
I. K. C. Katowice Marja-
cka 1 dla „Studentki praw“
9080k

SEKRETARKA poważnej
instytucji, młoda, inteli-
gentna Rosjanka — z gim-
nazjalnym wykształceniem
pisząca biegle na maszy-
nie, pragnie zmienić po-
sadę, lektorka, wyk-
chowawczyni lub jakakol-
wiek inna. Miejsce obojętne.
Łaskawe zgło-
szenia: I. K. C. Katowice,
Marjacka 1, dla „Rosjan-
ki“. 9078k

W SZKOLNICTWIE za-
wodowym poszukuje po-
sady technik bud. masz.
Posiada 20 lat praktyki
zawodowej w tem 4 lata
nauczycielskiej. Przedmioty
wykład. maszynozna-
stwo, geometria, kreślenie
techniczne lub prowadze-
nie warsztatu. Łaskawe
oferty pod „F. M.“ I. K.
C. Łódź Piłsudskiego 65.
1711d

RUTYNOWANA buchalter-
ka-bilansistka z kilkule-
tnią praktyką biurową, pi-
sząca biegle na maszynie,
poszukuje jakiegokolwiek
posady biurowej, najchę-
tniej w spółdzielniach. —
Zgłoszenia: I. K. C. Kato-
wice, Wielopole 1, „Bu-
chalterka Ade“. 4484g

PANNA lat 34, ze szkołą
gospodyń i krawieczyzną
sumienna i pracowita —
szuka posady do większe-
go majątku. Reflektuje
na dobre traktowanie.
Zgłoszenia do I. K. C.
Kraków, Wielopole 1, pod
„Polka P. G.“. 4586g

SKRZYPACZKA - obli-
gacista rutynowana, rów-
nocześnie śpiewaczka —
wolna. Bednarek, poste-
restante Toruń. 4549g

MYDŁO

Alboril

DO PRANIA I MYCIA!

Humor i satyra.

JESTEŚMY GOLI.



S. O. S. I. S. O. S. I.